



CYBERMISTRZ WRÓCIŁ Z KOREI

str. 6

WiMBP
im
J. P.
w Ło.

WIEŚCI z Głowna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem Nowy Łowiczanin

Czwartek, 6 listopada 2003 r. Nakład 12.450 Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) Nr 45 (335), rok XIII ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)



RUNAŁ DREWNIAK NA SPACEROWEJ

str. 3



Tę mogiłę odwiedzili prawie wszyscy. Kwaterę wojenną żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej w trakcie minionego weekendu odwiedziło wielu mieszkańców Głowna oraz osób przyjezdnych. Jak co roku o porządku na kwaterze zadbał uczeń głowieński, przedszkolaki oraz harcerze ZHP. Ci ostatni wystawiali również wartę honorową. (ljs)

Opozycja zduszona w zalążku

Radni miejscy uchwalili nowy statut

Blisko rok trwały prace komisji statutowej nad nowym statutem miasta Głowna - fundamentalnym dokumentem, na mocy którego zapisów funkcjonują organy władzy miejskiej. Statut dotychczas obowiązujący pochodzi z 15 lutego 1996 roku i w wielu punktach mijal się z aktualnie obowiązującą ustawą samorządową. Komisja statutowa w składzie: przewodniczący Roman Wasilewski i członkowie Bogustaw

Gołczyk, Mirosław Godziszewski, Olgierd Waśowski oraz Bartłomiej Prośniak po przeanalizowaniu wniosków płynących z innych komisji Rady Miejskiej i gruntownej analizie aktualnie obowiązujących przepisów prawa dotyczących funkcjonowania samorządu oddała na ręce Rady nowy dokument. Głosowanie nad jego przyjęciem odbyło się na ostatniej sesji, 29 października. dok. na str. 5

Głowno

Ten sentyment może miasto drogo kosztować

Do takiego wniosku doszli członkowie miejskiej komisji rozwoju, którzy w miniony wtorek, 28 października, zapoznali się z szacunkowym kosztorysem przystosowania niedawno wykupionego przez miasto mostu na Bykowcu dla potrzeb ruchu pieszego. Przypomnijmy, że na wrześniowej sesji temat ten wywołał ożywioną dyskusję wśród radnych, a komisja rozwoju proponowała zakup mostu nie za wynegocjowaną przez burmistrza kwotę 35,5 tys. zł, ale za przysłowiową „złotów-

kę”. Choć burmistrzowska propozycja ostatecznie została przez Radę przyjęta wynikiem głosowania: 5 za, 2 przeciwnych i 8 wstrzymujących się, to już w dwa miesiące po głosowaniu słyszy się opinie, że nie była to jednak do końca przemyślana i w pełni uzasadniona decyzja.

Z przedstawionego członkom komisji kosztorysu wynika, że projekt techniczny rekonstrukcji pomostu drogowego na moście będzie kosztował ok. 40 tys. zł. dok. na str. 4

KIM JEST WAŚKIEWICZ

Przewodniczący rady, komendant hufca, członek zarządu klubu sportowego i przedsiębiorca w jednym - czyli o Albercie Waśkiewiczu i znakach zapytania nad jego działalnością.

Łączenie funkcji samorządowca z innymi dziedzinami życia społecznego nie jest rzeczą łatwą, szczególnie jeżeli wszystko odbywa się w małym mieście, jakim jest Głowno. A jeżeli jeszcze samorządowiec kójarzony jest dodatkowo nie z jedną, ale z kilkoma organizacjami, to musi się liczyć z tym, że prędzej czy później znajdzie się pod ostrzałem opinii publicznej. Tak jest w przypadku obecnego Przewodniczącego Rady Miejskiej Alberta Waśkiewicza, który jest jednocześnie członkiem zarządu Klubu Sportowego „Teraz Głowno” i komendantem hufca ZHP. Wśród naszych czytelników pojawiają się wątpliwości, czy klub sportowy dotowany z budżetu miasta powinien znajdować się na prywatnej posesji Przewodniczącego Rady Miejskiej, czy to nie ogranicza do niego dostępności, komu i czemu ma służyć jego działalność, kto pracuje w klubie i ile bierze za to pieniędzy. Opinię publiczną interesuje również sprawa siedziby ZHP, to na co wydawane są pieniądze, jakie ZHP otrzymuje od miasta w ramach dofinansowania letniego wypożyczynki i te, które harcerze zbierają do puszek w hipermarketach pomagając klientom pakować zakupy. Te i wiele innych pytań zadaliśmy Albertowi Waśkiewiczowi i prezesowi klubu „Teraz Głowno” Januszowi Zuchorze.



Albert Waśkiewicz

bu funkcjonuje przy ul. Ostrołęckiej 11 na posesji Janusza Zuchory, który od 14 lutego tego roku jest prezesem klubu. Funkcję wiceprezesa sprawuje Tomasz Waśkiewicz - brat Alberta Waśkiewicza. Pozostali członkowie zarządu to Albert Waśkiewicz i Anna Imiołek. Do lutego prezesem klubu był Przemysław Sobczyński.

Do naszej redakcji dotarły nieoficjalne informacje o tym, jakoby zrezygnował on z tej funkcji po tym, jak zorientował się, że sfałszowano jego podpisy na jednym z rozliczeń klubu przekazanych do Urzędu Miejskiego. Plotce tej Sobczyński jednak zdecydowanie zaprzeczył w rozmowie z „Więciami”. Zrezygnowałem, bo obowiązki zawodowe nie pozwalały mi już na poświęcanie czasu działalności społecznej - powiedział. Takie samo wytłumaczenie przedstawił nam Albert Waśkiewicz.

O klubie

Klub Sportowy „Teraz Głowno” powstał w 1997 roku. Jego główna siedziba znajduje się przy ul. Partyzantów 2, czyli na posesji Alberta Waśkiewicza. Sekcja jeździecka „Hubertus” wchodziła również w skład klubu.

Miesiąc temu jednak były burmistrz Głowna Jerzy Kuciński w trakcie sesji Rady Miejskiej publicznie zapowiedział, że złoży do prokuratury wniosek o posługiwanie się przez obecnego Przewodniczącego Rady podrobionymi dokumentami w celu uzyskania dotacji na klub „Teraz Głowno” w latach 2001 i 2002. Trudno obecnie roko- wać, czy wniosek taki faktycznie zostanie złożony. Na usta ciśnie się też pytanie, dlaczego były burmistrz decyzję taką podjął dopiero teraz? Dla nas pozostaje ono na razie bez odpowiedzi, gdyż Jerzy Kuciński nie chciał rozmawiać z „Więciami”. Szefowa Prokuratury Rejonowej w Zgierzu Jolanta Stańczyk poinformowała nas natomiast, że do tej pory rzeczony wniosek tam nie wpłynął.

Przychody klubu „Teraz Głowno” stanowią min. dotacje z budżetu miasta. Miasto co roku rozdziela między kluby sportowe i stowarzyszenia działające na jego terenie pewną pulę pieniędzy. Aby w danym roku kalendarzowym otrzymać dotację organizacja musi złożyć stosowny wniosek do 15 września roku poprzedzającego. O wysokości przyznanych dotacji, które najczęściej są niższe niż wnioskowane, zdecydowała w tym roku komisja oświaty Rady Miejskiej. Klubowi „Teraz Głowno” przyznano 6,2 tys. zł. Jednocześnie Wojciech Brzeski zarządził, że urząd podpisze z klubami i stowarzyszeniami umowy, na mocy których przekazana będzie dotacja dopiero wówczas, gdy przedstawia one pełen komplet dokumentów dotyczących umocowania prawnego ich działalności. dok. na str. 27

Koncert dla Julci

Miejski Ośrodek Kultury w Głownie planuje zorganizowanie koncertu rockowego, który ma odbyć się dnia 7 listopada 2003r. o godz. 18:00. Celem koncertu jest zebranie pieniędzy na rehabilitację dla małej Julci Malczewskiej, której historię czytelnicy „Więści” dobrze znają. Głowieński zespół rockowy „Nitrazepam” wystąpi wraz z punkrockową grupą z Łodzi o nazwie „Obstrukcja Obsługi”. Cena biletu wyniesie ma 3 zł, a cały dochód będzie przekazany na konto badań dla Julci. (m)

Wybrano ławników

Gmina Głowno

Znane są już nazwiska osób wybranych z gminy Głowno na ławników do Sądu Rejonowego w Zgierzu na kadencję 2004-2007. Na sesji 29 października Rady Gminy Głowno wybrano: Bożenę Bursiak, Agnieszkę Figurę, Halinę Kardaszewską, Lucynę Stefańską, Sławomira Sędzikowskiego. Wszyscy wymienieni kandydaci zostali wybrani jednomyślnie i otrzymali w tajnym głosowaniu po 14 głosów. Do orzekania w spra-

wach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych na kadencję 2004-2007 wybrano Krystynę Kośmider.

Ustawa z dnia 27.07.2001, o ustroju Sądów Powszechnych określa warunki, jakie musi spełniać kandydat. Tak więc kandydaci muszą być w przedziale wiekowym między 30-65 rokiem życia, nie mogą być karani i w tym celu musieli przedstawić stosowne pismo z Centralnego Rejestru Skazanych, muszą posiadać nieskazitelny charakter i być zamieszkałym lub zatrudnionym przynajmniej rok na terenie właściwym sądu, do którego kandydują.

Gmina Dmosin

30 października w gminie Dmosin wybrano ławników do Sądu Rejonowego w Brzezinach. Sześciu kandydatów spełniających wymogi ustawy o Sądach Powszechnych zostało wybranych jednogłośnie. Są to osoby: Kujawiak Jerzy, Góra Piotr, Łapka Elżbieta, Radzikowski Ryszard, Szczepaniak Regina, Strzelczyk Ryszard. (m)

ODZIEŻ • SKÓRZANA
• FUTRZANA • KOZUCHOWA
naprawy, przeróbki, renowacja
• skórzane meble • wypoczynki
• wymiana skóry itp.
Róg ul. Bolimowskiej i Baczyńskiego
czynne środy 11-17, tel. 0-508-455-353

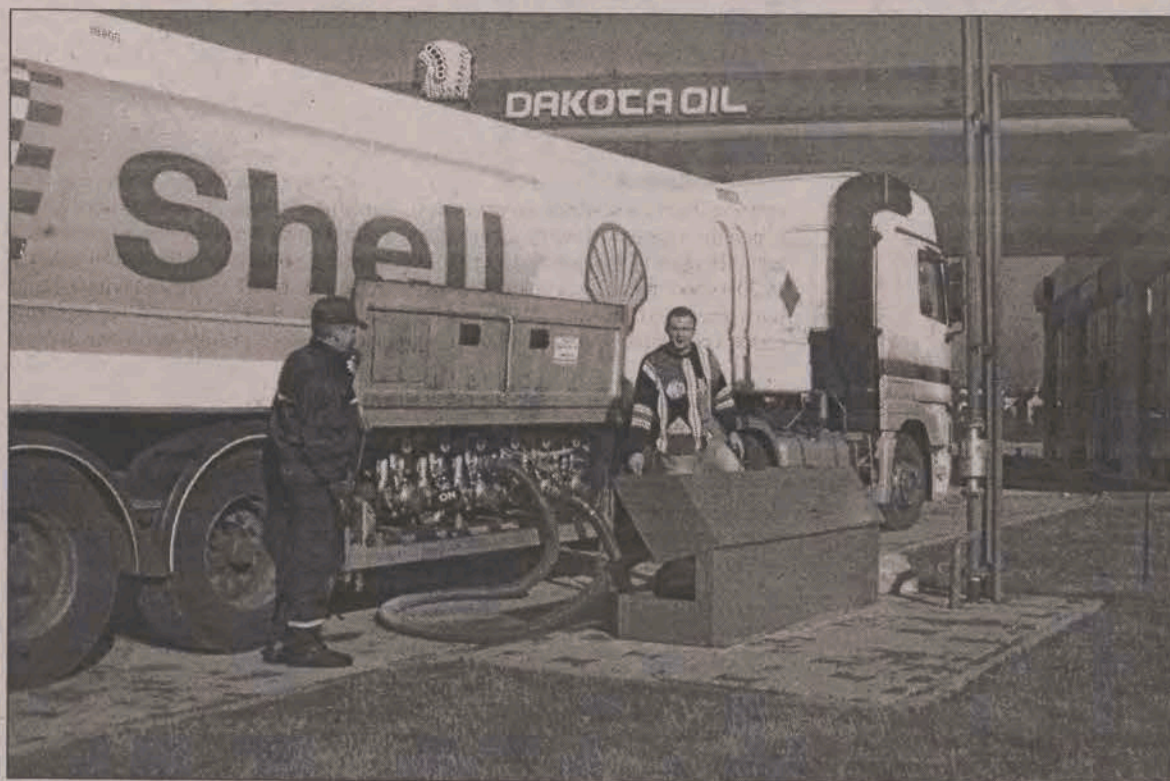
OLEJ OPAŁOWY
ekoterm
DOBRA CENA
- autoryzacja PKN ORLEN
RZETELNIE - legalizowane liczniki
Tel. 837-55-41, 0608-600-481
EKO Sp. J. Łowicz, ul. Księżka 5

Restauracja
U Pana Tadeusza
organizuje
✓ wesela ✓ komunie ✓ bankiety
✓ imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-48, 0-607-830-234

plus
radio
103.5FM
Między Łodzią a Warszawą

OPONY
MICHELIN ALICJA KORMORAN
Kleber
PROFESJONALNE
PROSTOWANIE FELG
95-015 GŁOWNO tel./fax (042) 719 00 99
ul. Sikorskiego 31 tel.dom. (042) 719 28 51
e-mail:alicjapopony@neostrada.pl

LEKKI OLEJ OPAŁOWY
ekoterm
(046) 837-41-44, (043) 823-67-05
ZAMÓW W
AUTOMARK



Pierwsze tankowanie dakotowskich zbiorników - piątek, 31 października.

POWIAŁO AMERYKĄ

To jest inwestycja dosłownie i w przenośni w amerykańskim stylu. Takiej w Głownie jeszcze nie było. W sobotę, 1 listopada, u zbiegu ul. Targowej z trasą krajową 14 otwarta została nowa, największa w naszym rejonie, stacja benzynowa o nazwie DAKOTA OIL i - jak mówi jej przedstawiciel Artur Wojtera - już nigdy nie przestanie działać, bo pracuje w cyklu 24-godzinnym.

W logo stacji jej właściciel, firma DAKOTA Ltd. Sp. z o.o. umieściła twarz Indianina. To nie tylko chwyt reklamowy,

ale przede wszystkim sentymentalne wspomnienie właściciela firmy, który ponad 20 lat swojego życia spędził w Ameryce i jej częścią chciał przenieść do Polski. Niedługo powieść tu będą amerykańskie flagi. Stacja zaopatrywana jest w paliwo koncernu Shell.

Przypomnijmy, że od momentu wykopu działki od miasta do momentu pierwszego tankowania upłynęło półtora roku. A to jeszcze nie koniec inwestycji. Ostatni etap budowy stacji benzynowej zbiegł się z remontem skrzyżowania, prowadzonym przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, co spotęgowało wrażenie wiel-

kiego rozmachu prac prowadzonych przy Targowej. Jednymi z pierwszych elementów wyposażenia, jakie przyjechały na plac budowy stacji, były eleganckie lampy i zwinęta w bele trawa. Teraz jest tu już stacja benzynowa z ośmioma stanowiskami tankowania, 120-metrowym sklepem samoobsługowym posiadającym w ofercie pełen wachlarz artykułów spożywczych oraz zaplecze socjalno-administracyjne. Na przełomie stycznia i lutego w miejscu, gdzie kiedyś był salon samochodowy otwarty zostanie bar serwujący obiady domowe.

Prawdopodobnie jesienią przyszłego roku stanie tu też McDonald's. Co prawda fiaskiem skończyły się rozmowy DAKOTA Ltd. z tym koncernem na temat ewentualnej jego inwestycji przy Targowej, ale DAKOTA ma zamiar wykupić licencję koncernu i we własnym zakresie wybudować restaurację z amerykańskim jedzeniem.

Działka, na której znajduje się DAKOTA OIL, liczy sobie 16 tys. m² powierzchni, więc oprócz stacji, parkingu na 40 ciężarówek, baru i restauracji zmieści się na niej jeszcze duży budynek. Przedstawiciel firmy zdradził tylko, że będzie to budynek przeznaczony na działalność handlową. (ljs)

Nowi ławnicy wybrani

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Głownie, 29 października radni wybrali ławników do Sądu Okręgowego w Łodzi oraz sądu Rejonowego w Zgierzu na kadencję 2004-2007. Na 3 miejsca w Sądzie Okręgowym i 5 miejsc w Sądzie Rejonowym łącznie wpłynęło 40 wniosków. 3 z nich zostały odrzucone ze względu na to, że wiek kandydatów wychodził poza dopuszczalny przedział. Z listy wykreślono również 4 osoby rekomendowane przez zakłady pracy, gdyż okazało się, że te ostatnie nie mają do tego uprawnień. Ostatecznie radni wybierali w tajnym głosowaniu spośród 33 kandydatów. Po pierwszym głoso-

waniu okazało się, że potrzebna jest jeszcze druga tura, gdyż dwie osoby kandydujące na ławników do Sądu Okręgowego otrzymały taką samą ilość głosów.

Ostatecznie do Sądu Rejonowego w Zgierzu wybrano Janinę Kotulską-Wojtasiak, Teresę Lisiecką, Elżbietę Łukasik, Grażynę Sicińską i Magdalenę Szajder, natomiast do Sądu Okręgowego w Łodzi: Wiesławę Adamkiewicz, Marię Szafrąską i Małgorzatę Roźniatę. W wydziałach pracy tych sądów ławnikami będą w Zgierzu: Marzenna Kowalska i Zofia Prośniak, a w Łodzi: Krystyna Misztal, Teresa Zgierska, Jan Więska i Dariusz Witkowski. (ljs)

kronika policyjna

GŁOWNO I OKOLICE

31 października na ulicy Kopernika w Głownie, nieznanymi sprawcy skradli z terenu byłej fabryki szlifierek, 6 płyt żeliwnych o łącznej wartości 9 tys. zł. Sprawcy ukryli swój łup 100 m od miejsca kradzieży w pobliskim lesie, najprawdopodobniej by móc je później przetransportować samochodem w inne miejsce. Dzięki czynnościom podjętym przez policjantów z komisariatu w Głownie płyty odnaleziono.

STRYKÓW I OKOLICE

W okresie od 25 października do 3 listopada we wsi Warszewice, gmina Stryków, dokonano włamań do domu letniskowego należącego do Pani Danuty K. z Brzezina. Nieznani sprawcy, po wyłamaniu żaluzji okiennych, skradli znajdujący się tam sprzęt: odkurzacz, wkład kominkowy, termowentylator, aparat telefoniczny i żelazko na

kwotę 3.180 zł. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi komisariat policji w Strykowie.

28 października doszło do kolizji drogowej w Strykowie na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Brzezińskiej. Kierujący samochodem marki Daewoo Matiz jadąc od strony Łodzi uderzył w ciągnik siodłowy Volvo skręcający w ulicę Brzezińską. Sprawca kolizji Ewa P. została ukarana mandatem kredytowym w wysokości 200 zł.

Do następnej kolizji drogowej w Strykowie doszło na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Kolejowej, 30 października. Kierujący samochodem marki Liaz podczas wykonywania skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu samochodowi marki Ford. Za spowodowanie kolizji i brak dokumentów w miejscu zdarzenia Marek P. został ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

4 listopada w godzinach nocnych około 1.00, doszło do kolizji drogowej w Bratoszewicach na trasie nr 14. Na luku drogi kierujący samochodem marki Iveco, nie zachował odpowiedniej odległości podczas wymijania i doprowadził do zderzenia bocznego z samochodem marki Citroen. Sprawca kolizji Norbert S. został ukarany mandatem w wysokości 100 zł. (m)

Przedsiębiorcy rozmawiać będą o korupcji w urzędach

W najbliższą środę, 12 listopada w Hotelu 500 strykowskie Koło Przedsiębiorców działające pod patronatem zgierskiego oddziału Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej organizuje spotkanie z koordynatorami „Programu przeciw korupcji” pilotowanego przez Transparency International. W spotkaniu z ramienia tej organizacji udział wezmą Urszula Gniewek i Maciej Wnuk. Jak mówi prezes Koła Przedsiębiorców Mirosław Dudka, impulsem do zorganizowania spotkania były liczne

głosy przedsiębiorców, czujących potrzebę publicznej rozmowy na temat funkcjonowania urzędów, m. in. pod względem korupcji.

Organizatorzy zapraszają na spotkanie osoby, które zetknęły się z niekompetencją, opieszałością, niegospodarnością albo łamaniem prawa w urzędzie i podejrzewają, że za tym wszystkim stać może korupcja. Rozpoczęcie spotkania o godz. 18.00 w sali konferencyjnej. (ljs)

Na polską nutę

Obchody Święta Niepodległości w Miejskim Ośrodku Kultury w Strykowie

W związku ze Świętem Niepodległości w Miejskim Ośrodku Kultury w Strykowie odbędą się związane z tym dniem uroczystości. 9 listopada o godz. 12.00 odbędzie się koncert pieśni patriotycznej w wykonaniu aktorów Teatru Muzycznego oraz artystów Akademii Muzycznej z Łodzi. 11 listopada o godzinie 17.00 odbę-

dzie się koncert, tym razem pieśni z repertuaru Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu Witolda Łuczyńskiego, Pawła Konopackiego i Tomasza Suszenta. Po koncercie wystąpi młodzież ze szkół z terenu miasta Strykowa, która będzie recytowała patriotyczne wiersze. Wstęp na obie uroczystości jest bezpłatny. (kz)



LADA DZIEŃ OTWARCIE. Ta wiadomość zapewne najbardziej ucieszy tych mieszkańców naszego miasta, którzy przez ostatnie tygodnie musieli korzystać z objazdu skrzyżowania ul. Targowej z trasą krajową nr 14. Jeszcze w tym tygodniu to zmodernizowane skrzyżowanie zostanie otwarte. Wykonawca prac nie będzie miał kłopotów z dotrzymaniem terminu zapisanego w umowie, czyli do końca listopada. Zmodernizowane skrzyżowanie to przede wszystkim sygnalizacja świetlna, o którą mieszkańcy Targowej i władze miasta zabiegały od dłuższego czasu. (ljs)

Radni mówią, jaka ma być hala sportowa

Zebrała 30 października Komisja Oświaty Kultury i Zdrowia w Głownie kontynuowała temat projektu budowy hali sportowej, jaka ma powstać przy Szkole Podstawowej nr 2 w Głownie.

Członkowie komisji podzielili się wrażeniami, na temat oglądanych hal, uzyskanymi podczas październikowego wyjazdu do Uniejowa i Parzęczewa. Wyrazili swoje opinie na temat funkcjonalności, estetyki, przydatności, obejranych obiektów, na których można się wzorować ustalając kryteria do projektu hali głowienieckiej.

W drodze głosowania podjęto następujące wytyczne dla projektanta hali w Głownie:

1) hala ma mieć status hali widowiskowo-sportowej, czyli takiej, gdzie będą mogły odbywać się nie tylko turnieje i zajęcia sportowe, ale również widowiska, koncerty i inne imprezy masowe.

2) szacuje się, że kwota inwestycji ma wynieść około 3 mln zł,

3) ma być 300 miejsc dla widzów na trybunach, odizolowanych od areny,

4) hala ma być pełnowymiarowa, 44 x 24 m, by z godnie z regulaminami Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu mogły się tu odbywać zawody sportowe, poza tym jeżeli hala ma wymiary określone przez UKFIS, miasto będzie mogło starać się o dofinansowanie na taki obiekt

5) ustalono wysokość hali do 8,5 m,

6) strop hali ma posiadać kratownicę, która jest funkcjonalna z punktu widzenia technicznego i obniża koszty wyposażenia dodatkowego obiektu,

7) wewnątrz hali ma być kiosk gastronomiczny oraz kasa biletowa.

Wszyscy członkowie komisji chcą, aby w projekcie hali uwzględnić wybudowanie dwóch dodatkowych ponadstandardowych sal, jednej do ćwiczeń rehabilitacyjno-korekcyjnych i drugiej do ćwiczeń siłowych. Obie mają posiadać niezależne

wejście od dużej hali widowiskowo-sportowej.

Przewodnicząca komisji Anna Lewandowska w imieniu zebranych uzasadniła, dlaczego właśnie taką halę chcą wybudować. -Taka hala może być wszelako wykorzystywana nie tylko na zajęcia wf. Długo głownianie czekają na taki obiekt i choć jest to ogromna inwestycja finansowa, ma ona służyć w przyszłości nie tylko małej liczbie uczniów jako sala gimnastyczna, ale być obiektem dla użytku wszystkich mieszkańców naszego miasta. Hala ta ma służyć również miastu, skupiać życie sportowe, poprzez organizację turniejów, poprzez organizację imprez masowych.

Jeszcze do końca tego roku przedstawiciele władz miasta z wiceburmistrzem P. Milczarkiem i członkowie komisji zaplanowali ogłoszenie przetargu na wyłonienie wykonawcy projektu hali. W budżecie miasta zabezpieczona jest na ten cel kwota 60 tys. zł.



Tyle pozostało z drewniaka na Spacerowej.

NO I PO DREWNIAKU

Na początku ubiegłego tygodnia runął przeznaczony od dawna do rozbiórki drewniak przy ul. Spacerowej datowany na 1926 rok. Buldożery MZK dokonały dzieła zniszczenia. Do akcji musiały wkroczyć wcześniej. Rozbiórkę MZK zaplanowało na pierwszą połowę listopada, tymczasem noc z soboty na niedzielę 25 na 26 października sprawiła, że odpowiednie służby ruszyły do dzieła.

Co się stało owej nocy? Trudno teraz powiedzieć, czy to byli wyłącznie okoliczni mieszkańcy, czy ludzie, którzy wcale nie

mieszkają w tej okolicy. W każdym razie pierwsze jesienne przymrozki skłoniły ich do samowolnej rozbiórki drewnianych ścian opuszczonego już domu. W ruch poszły podobno nawet piły spalinowe i siekiery. W poniedziałek rano okazało się, że dwukondygnacyjny drewniak nie ma już parterynych ścian zewnętrznych, w więc grozi zawaleniem. Wcześniej sceny rozgrywane się jeszcze przed ogołoceniem parteru, a mianowicie dzieci okładające się deskami wyrwanymi z balustrad, też mroziły krew w żyłach, ale MZK tłumaczy, że czekało na

moment, kiedy wszystkie mieszkania opustoszeją. Co prawda nie było już w nich ludzi, ale był ich dobytek. W końcu w poniedziałek, 27 października, rozebrano ruinę.

Teraz trzeba będzie jeszcze uporządkować to, co po niej zostało. Niemalże natychmiast na miejscu pojawiły się dobrze zorganizowane ekipy, nazwijmy ich szperaczami. W dzień zabierali drewno trochę niemiłosiernie, za to w nocy robota szła całą parą. Jeszcze pewnie długo na rumowisku spotkać będzie można tych ludzi. (ljs)

Lekcja z nauką już była, teraz kolej na sprawdzian

Szkolenie dla sprzedających alkohol

Głowieńscy handlowcy, w których sklepach sprzedaje się napoje alkoholowe, musieli wysłuchać szkolenia zorganizowanego dla nich 29 października przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Zaproszenie handlowców na wykłady, których treść skądinąd powinna być już im bardzo dobrze znana, było bezpośrednią konsekwencją zatrważających wyników eksperymentu, jaki pod koniec lata GKRPA przeprowadziła w głowieńskich sklepach. Okazało się bowiem, o czym już pisaliśmy, że tylko w dwóch przypadkach odmówiono sprzedaży alkoholu osobie wyglądającej na nieletnią, prosząc o dowód osobisty. We wszystkich innych sklepach zakup kontrolowany został zrealizowany i to z nawiązką w postaci poinstruowania klienta o rodzajach sprzedawanego alkoholu i możliwości płacenia za niego w ratach.

W czasie trwającego ponad dwie godziny szkolenia, wykładnie prawa oraz konsekwencje, do jakich prowadzi sprzedaż alkoholu nieletnim przedstawili członkowie GKRPA oraz specjaliści z głowieńskiej Poradni dla Osób z Problemami Alkoholowymi i ich Rodzin. Swoje wystąpienie miał też burmistrz Wojciech Brzeski.

W przeciwieństwie do poprzednich tego typu szkoleń sprzedawcy nie podnosili prób dyskusji, ale i w przeciwieństwie do poprzednich szkoleń powodem ubiegłotygodniowego było złapanie ich lub zatrudnianych przez nich ekspedientów na gorącym uczynku. Oby takie przypadki się już nie powtórzyły. Poczekamy, zobaczymy. GKRPA zapowiada kolejne zakupy kontrolowane i tym razem karą nie będzie dodatkowe szkolenie, ale mandat. (ljs)

Lepiej zwolnić

Ostatnio dochodzi do wielu kolizji i wypadków drogowych. W Bratoszewicach z powodu wypadku, 4 listopada na ulicy Łódzkiej wstrzymano ruch na około 45 minut, od godz. 10.30. Nie można było dojechać do Łodzi, ponieważ trwały prace porządkowe na drodze, po wypadku, w którym uszkodzone zostały poważnie 4 samochody. Samochód ciężarowy z naczipą jadąc od strony Strykowa nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu, w następstwie czego uderzył w tył Fiata Uno i tył Fiata Brava, który zjeżdżał z trasy nr 14 na drogę podporządkowaną. Fiat Brava po śliskiej nawierzchni przemieścił się na przeciwny pas ruchu i w wyniku tego doszło do zderzenia z samochodem marki Fiat Duca-

to. Na szczęście nie było ofiar śmiertelnych. Jedna osoba z podejrzeniem wstrząsu mózgu znalazła się w szpitalu w Głownie.

W Głownie 4 listopada ok. godz. 14.30 doszło do kolizji drogowej na skrzyżowaniu ulic Swoboda i Sikorskiego z trasą nr 14. Kierujący Fiatem 125p Julian K. jadąc od strony ulicy Swoboda w kierunku ulicy Sikorskiego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu od strony Łodzi samochodowi marki Daewoo Lanos. Dodatkowo Daewoo pod wpływem siły uderzenia przemieścił się po śliskiej i mokrej nawierzchni i uderzył w stojący na skrzyżowaniu samochód marki Dacia. Sprawcę kolizji Juliana K. ukarano mandatem w wysokości 100 zł. Nikt nie odniósł obrażeń, ale warto uważać i jeździć wolniej. (m)

Obchody 11 listopada w Głownie

Tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości w Głownie rozpoczyna się o godz. 16.00. Przemówienie Przewodniczącego Rady Miejskiej Alberta Waśkiewicza i burmistrza Wojciecha Brzeskiego poprzedzi występ orkiestry dętej, która zagra I Brygadę i hymn państwowy. O godz. 16.20 rozpocznie się msza polowa celebrowana przez księdza dziekana Stanisława Banacha, a po niej około godziny 17.00 defila-

da „Legionistów” przy akompaniamencie orkiestry dętej. Przebrani w stroje z epoki harcerze z powiewającą biało-czerwoną flagą wjadą bryczką na Plac Wolności. Organizatorzy przewidzieli również występy szkolnych chórów, recytacje wiersza, a na zakończenie - po godz. 18.00 wprowadzenie „Ognia Wolności” symbolu pamięci o tych którzy zginęli w Kosiuchnowce na Ukrainie. Będzie również pokaz sztucznych ogni.

Wyższe podatki w Strykowie w przyszłym roku?

Jeszcze nie uchwalono, ale wszystko na to wskazuje. Komisja budżetu i spraw gospodarczych w Strykowie pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał dotyczące podatków lokalnych. A wiąże się to z tym, że od 1 stycznia 2004 rząd planuje zwiększyć zadania dla samorządów terytorialnych, zwiększając udziały samorządów w podatkach dochodowych, ale likwidując wiele subwencji i dotacji. To martwi wielu radnych, bowiem boją się oni, że jeszcze bardziej będą w rezultacie uszczuplone dochody miast i gmin. Najważniejszym źródłem własnych dochodów samorządu są oprócz udziałów we wpływach z podatków dochodowych, podatki lokalne: od środków transportu i od nieruchomości - i dlatego radni skłonni są te podatki podnieść.

Komisja budżetu i spraw gospodarczych w Strykowie zebrała się 30 października i omawiała wprowadzenie zmian do tegorocznego budżetu, oraz zaopiniowała projekty uchwał, od których m. in. zależy będzie przyszłoroczny budżet. Projekty te dotyczą oczywiście wprowadzenia nowych, wyższych stawek podatkowych na terenie

miasta i gminy Stryków. Podatki od nieruchomości i środków transportowych prawdopodobnie wzrosną. Na przykład obecnie obowiązująca stawka podatku od nieruchomości wynosi 0,48 zł od 1m kw., a jest proponowana 0,51 zł, czyli wzrosnie o 6,25%, natomiast podatek od nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej ma wzrosnąć o 3,2%, podatek od działek rekreacyjnych ma wzrosnąć o 81,8%. Ponadto ustala się w projektach stawkę podatku od posiadania psów na kwotę 50 zł, a był 21 zł oraz średnią cenę skupu żyta na kwotę 34,57 zł za 1 kwintal, jako podstawę obliczenia podatku rolnego na terenie miasta i gminy Stryków - a dotąd było 31,82 zł za 1 kwintal.

Zwolnieniu z podatku od nieruchomości podlegać mogą tylko grunty i budynki wykorzystywane do działalności kulturalnej i ochrony przeciwpożarowej oraz grunty, budowle, budynki i ich części służące do obsługi mieszkańców w zakresie wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji i ścieków komunalnych oraz pomocy socjalnej. (m)

Wyspiańskiego ma być równa i dobrze oświetlona

Zgrubsza tak brzmiący wniosek wysunęli do burmistrza Wojciecha Brzeskiego członkowie miejskiej komisji rozwoju, którzy obradowali 28 października. Ul. Wyspiańskiego z jednej strony granicząca z lasem, a z drugiej ze ścisłą zabudową jednorodziną, stanowi też drogę dojazdową do wsi Piaski Rudnickie położonej w gminie Głowno. Szkoła w tym, że jest to ciągle droga utwardzona tylko szlaką. Przy dużym natężeniu ruchu to jednak zbyt mało. Liczne

wyboje i towarzyszące im w czasie opadów kałuże już nie raz popychały mieszkańców do prób o poprawę nawierzchni, skierowanych do władz miasta. Ostatnio pojawił się również problem oświetlenia - nie wszystkie lampy działają prawidłowo, kilka z nich trzeba wymienić. Teraz wniosek, w którym radni proszą o wyrównanie nawierzchni i zainstalowanie nowych lamp jeszcze w tym roku, rozpatrzy burmistrz. (ljs)

Sprostowanie

W artykule pt. „Pryzma soli nieopodal rzeczki”, jaki ukazał się w ubiegłotygodniowym wydaniu „Więści” nieopatrnie, w sposób zupełnie niezamierzony, pomyliłam nazwę wsi Smolice ze wsią Swędów. Za pomyłkę przepraszam.

Lilianna Józwiak - Staszewska



Przygotowujące: nauczycielka Jolanta Bursiak i siostra Kornelia oraz te, które wiedziały prawie najlepiej: Joanna Królikowska, Małgorzata Winciorska oraz Katarzyna Szczepaniak.

Znają go lepiej od innych

Trzy uczennice Gimnazjum Miejskiego w Głownie, noszącego imię Jana Pawła II, zajęły znaczące II miejsce w I Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Życiu i Twórczości Papieża. Konkurs odbył się w Gdańsku w dniach 24 i 25 października, a zorganizowany został przez tamtejszy Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Jana Pawła II. Szkoła ta, jako

jedna z pierwszych, przyjęła papieskie imię. Obecnie w Polsce jest ich już ponad 150.

Zanim jednak **Joanna Królikowska z kl. IIC, Małgorzata Winciorska z kl. IId** oraz **Katarzyna Szczepaniak z kl. IIIf** pod opieką **siostry Kornelii** i nauczycielki biologii zafascynowanej życiem Jana Pawła II - **Jolanty Bursiak** pojechały

zaprezentować swoją wiedzę do Gdańska, najpierw na forum szkoły wypadły najlepiej z grona 40 uczniów, którzy wzięli udział w wewnętrznych eliminacjach. Odbyły się one pod koniec września i miały za zadanie wyłonić trzyosobowe drużyny do półfinału i finału ogólnopolskiego.

dbk na str. 5



Parkują mimo zakazu.

LEPIEJ PATRZEĆ NA ZNAKI NIŻ DOCZekać SIĘ MANDATU

Władze miejskie budują parkingi i ustawiają nowe znaki drogowe, kierowcy jeżdżą i parkują na ulicach na pamięć, a policja... No właśnie, gdzie jest policja? Takie pytanie zadawali sobie radni na posiedzeniu komisji rozwoju miasta Głowna, 28 października. Mieli na uwadze szczególnie dwa rejon miasta, gdzie w ostatnich tygodniach pojawiły się nowe znaki drogowe mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa uczestników ruchu. Znaki zakazu zatrzymywania się ustawione zostały na ulicy Swoboda wzdłuż osiedla Pod Kurantem, co miało poniekąd również zachęcić kierowców do korzystania z nowego parkingu wybudowanego prawie vis a vis. Kierowcy w dalszym ciągu jednak parkują przed NZOZ-em nie zauważając, albo wręcz nie chcąc zauważyć znaków zakazu. Nie jest to oczywiście regułą, gdyż gros kierowców wjeżdża na parking. Nie zdarzyło się jednak jeszcze (oprócz dni, w których odbywały się imprezy masowe), aby na parkingu wszystkie miejsca były zajęte.

Znaki innego rodzaju nie są respektowane natomiast na ul. Solskiego. Będąc w bardzo słabej kondycji most władze miasta starają się uchronić przed doszczętną dewastacją stawiając znak ograniczenia ładowności pojazdów do 10 t oraz znak ograniczenia

prędkości do 40 km/h. Tak jak w przypadku ul. Swoboda większość kierowców ograniczeń tych nie respektuje. Członków komisji rozwoju irytowała obojętność miejscowej policji w tej całej sprawie. Zdaniem radnych, patrole policyjne są zbyt mało widoczne i dlatego też wystosowali apel do komendanta Romana Półbratka o bardziej zintensyfikowane działania mające na celu przywołanie do porządku nie respektujących prawa kierowców. Apel jak widać przyniósł skutek, gdyż już od ubiegłego tygodnia radiowóz można częściej zauważyć w nerwałgicznych miejscach. Panowie w niebieskich mundurach cierpliwie czekają, aż niefrasobliwy kierowca załatwi swoje sprawy w najbliższej okolicy, a po jego powrocie wkraczają do akcji.

A co na to ci niefrasobliwi? O zdanie w tej sprawie zapytaliśmy kilku kierowców, napotkanych na ul. Swoboda. Oto ich wypowiedzi:

Kazimierz W.: Uważam te znaki raczej nie są uzasadnione, parkowanie po jednej stronie ulicy nie blokuje na niej ruchu, a te znaki, niby co? Miałyby zmusić do postawienia samochodu na parkingu? - Absurd. Przywożem do lekarza chorą teściową i mam jej kazać wysiąść na parkingu? Fakt, że dla człowieka zdrowego może to i nie jest

daleko, ale dla chorego na pewno jest, a mały parking bezpośrednio przed przychodnią zazwyczaj jest zajęty.

Paweł Z.: Wiem, że parkowanie na ulicy nie jest zbyt bezpieczne, sam czasami zastanawiam się, czy zdążę otworzyć drzwi i wysiąść, czy może lepiej poczekać. Przyzwyczajenie ludzkie i wygoda mają jednak ogromną siłę. Wolalbym, tak jak dawniej, móc parkować vis a vis sklepów niż dreptać do nich z parkingu, ale jak trzeba to trzeba.

Halina K.: Na Swobodzie jestem codziennie i od razu zauważyłam nowe znaki, dlatego zawsze rano staram sobie znaleźć miejsce pod nowymi blokami, bo stąd mam najbliżej do pracy. Nie jest to znowu takie ogromne utrudnienie, poza tym znaki postawione zostały tylko na pewnym odcinku ulicy, poza nimi można parkować.

My ze swej strony chcielibyśmy jeszcze tylko dodać, że nie tak dawno, w miejscu gdzie już teraz nie wolno parkować doszło do kolizji, w skutek której poważnie uszkodzone zostały dwa pojazdy. Wycofującemu kierowcy zabrakło widoczności na obie strony, a jadącemu tą ulicą przezorności co do zachowania się innych uczestników ruchu. Może więc jednak lepiej korzystać z parkingu...

(ljs)

W oświadczeniach majątkowych było wszystko w porządku

W oświadczeniach majątkowych jakie pracownicy samorządowi oraz głowieńscy radni złożyli wiosną tego roku wszystko było w porządku. Taką, zgodną opinię, wydali na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Głownie burmistrz Wojciech Brzeski oraz Przewodniczący Rady Albert Waśkiewicz. Obydwaj z racji pełnienia swoich obowiązków zobligowani byli do analizy oświadczeń złożonych na ich ręce. Burmistrz analizował oświadczenia swo-

jego zastępcy, sekretarza urzędu, skarbnika, kierowników referatów oraz kierowników jednostek podległych urzędowi. Natomiast na ręce przewodniczącego rady oświadczenia składali radni. Wszyscy, z jednym wyjątkiem spowodowanym dłuższym zwolnieniem, dokumenty złożyli w określonym ustawowo terminie. Ich treść „Więści” publikowały w swych majowych wydaniach.

(ljs)

Gmina Stryków

JRB też pracuje przy inwestycjach

To, że aktualne strykowskie inwestycje prowadzone są przez firmy, które wyłonione zostały w przetargach nie oznacza, że na placach robót nie spotkamy rodzimych pracowników. Zarówno w przypadku utwardzania dróg dojazdowych we wsiach Kalinów oraz Nowostawy - Niesułków, które zakończy się jeszcze w tym miesiącu, jak i w przypadku budowy ul. Podlipie, której finał przewidziano na 17

listopada niektóre prace wykonują osoby zatrudnione w strykowskiej Jednostce Robót Publicznych. Pozwala to choć częściowo obniżyć koszty ponoszone przez gminę. Przy drogach dojazdowych wartość prac, jakie ma wykonać JRB oszacowano na 5,5 tysięcy złotych, natomiast przy ul. Podlipie ta kwota wynosi 7,4 tysięcy złotych i o tyle mniej gmina zapłaci wykonawcom inwestycji.

(ljs)

dok. ze str. 1

Ten sentyment może miasto drogo kosztować

Natomiast koszt wykonania płyty mostu o dł. 25 m i szerokości 5 m wyniesie około 150 tys. zł. Oczywiście informacja ta nie jest póki co w żaden sposób wiążąca - a pieniądze nie wydane, ale na forum komisji wzbudziła ona kontrowersje. Radny Mirosław Gwóźdź powiedział wprost: *Ten most nie będzie nas kosztował 36 tys. zł, ale 236 tys. zł z tego wynika, że ten sentyment będzie miasto za drogo kosztował.*

Wyjaśnijmy w tym miejscu, że jednym z argumentów przemawiających za wykupem mostu od firmy METAL-STAR z Gliwic, która kupiła go od Agencji Mięnia Wojkowskiego było sentymentalne przywiąza-

nie mieszkańców Głowna do tego prawie dzielnego zakątku miasta. Most kolejowy na Bykowcu, który w pierwotnym swoim przeznaczeniu łączył bocznice kolejową przy zakładach WZMot ze stacją kolejową, z dawien dawna uczęszczany był również przez pieszych. Ale czy miasto stać na inwestowanie tak dużych pieniędzy w relikwie przeszłości? Przewodniczący komisji rozwoju Andrzej Florczak zapowiedział, że na przyszłość radni powinni bardziej przyszywać się takim propozycjom jak zakup mostu na Bykowcu i szczegółowo analizować je na komisjach.

(ljs)

Czy wpłynęły podatki do gminy?

Komisja Rozwoju Gospodarczego Budżetu i Rolnictwa w gminie Głowno zebrała się 23 października i zajęła się m.in. badaniem sprawozdania ze zobowiązań podatkowych za III kwartał 2003 r.

Zobowiązania podatkowe na dzień 30 września 2003 r. wyniosły:

■ od osób fizycznych w gminie Głowno 396,177 zł., wpłynęła natomiast kwota 371,764 zł

■ od osób prawnych 427,972 zł - wpłynęło 421,25 zł, czyli 98% zobowiązań.

Komisja jest zadowolona z wpływów. Mimo trudnej sytuacji finansowej rolnicy płacą.

(m)

REKLAMA

NAJTAŃSZE POKRYCIA DACHOWE
RENOMOWANYCH FIRM SUPER GENY

BLACHY PRUSZYŃSKI POLECA
HUTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA TERBUD

PONADTO W NASZEJ OFERCIE:

- Systemy rynnowe **MARLEY**
- Okna dachowe **OKPOL**
- Płyty G-K **KNAUF**
- Głazura, terakota **CERAMIKA PARADYZ**
- Farby, kleje, fugi **OPOCZNO**
- Syfony dociepleń budynków **SANPLAST**
- Kompleksowe wyposażenie łazienek **aquaform**
- Głazura, terakota do pomieszczeń gospodarczych **MAPEI**

ZAPRASZAMY: PN - PT 8-17 W SOB 8-13
 ☎ (046) 830-33-88 **LOWICZ ul. POZNAŃSKA 42**

Szybka pożyczka gotówkowa w ciągu 48 godzin

PROVIDENT POLSKA

tel. (046) 862-76-98, 0801-124-124

KSIĘGI HANDLOWE ZUS internetem OFERUJE: **BIURO RACHUNKOWE**
 mgr Elżbieta Kazmierczak

■ księgi przychodów
 ■ ryczałt ■ kadry i płace

ODDZIAŁ BRATOSZEWICE, ul. Nowości 34
 siedziba ZGIERZ, ul. Zawiszy Czarnego 43
 tel. (042) 719-01-19, kom. 0501-521-226

dok. ze str. 1

OPOZYCJA ZDUSZONA W ZAŁĄŻKU

Mimo że większością głosów został on przyjęty, nie obyło się bez kontrowersji. Pomijając drobne błędy redakcyjne, które mogą zdarzyć się w każdym dokumencie, radnym SLD Tadeuszowi Łukaszkowskiemu i Mirosławowi Gwoździowi nieuzasadniona wydała się treść paragrafu dotyczącego liczebności klubu radnych. W statucie przedstawionym Radzie Miejskiej zapisano, że klub nie może liczyć mniej niż czterech członków. Tymczasem radni SLD przypomnieli, że dwie komisje przegłosowały już w trakcie swoich posiedzeń, iż klub nie może liczyć mniej niż 3 członków. Łukaszkowski postawił więc na ubiegłotygodniowej sesji wniosek, by w statucie znalazł się właśnie taki zapis. Z głosowania nad wnioskiem wynikło jednak, że tylko 4 radnych jest za, a pozostałych 10 - przeciw. Zaskoczony wynikiem głosowania Mirosław Gwoździ zachowanie radnych nazwał schizofrenią. Nie mniej zbulwersowany Łukaszkowski zaapelował natomiast: *- Niech się komisje opanują w głosowaniach, bo w tej sytuacji wychodzi na to, że głosowanie głosowaniem, a decyzje*

zapadają i tak poza ich gremiami na innych spotkaniach. Należy się tutaj domyślać, że chodzi o spotkania klubu „Niezależni Głównianie”.

Przypomnijmy, że obecnie jedynym klubem radnych działającym w strukturach Rady Miejskiej jest właśnie klub „Niezależni Głównianie” popierający burmistrza Wojciecha Brzeskiego. Przy jego znakomitej przewadze liczebnej (10 członków na 15 radnych) nie może być co prawda mowy o skutecznej opozycji tworzonej przez nielicznych spoza kręgu „Niezależnych Głównian”, ale mogłaby być mowa o drugim klubie, a tę możliwość póki co skutecznie zablokował nowy statut. Radni spoza kręgu proburmistrzowskiego klubu twierdzą, że nie prowadzili jeszcze żadnych rozmów, które mogłyby doprowadzić do powstania nowego klubu, ale po przyjęciu nowego statutu wiadomo już, że będzie to trudne.

Opinię eseldowskich radnych co do niezrozumiałego rozdzwiku między głosowaniami na komisjach a głosowaniem w trakcie obrad sesji poparł radny niezależny Mirosław Godziszewski. Jego zda-

niem klub z powodzeniem mógłby liczyć trzech radnych, ale jak widać już na forum komisji statutowej, której jest członkiem, zdanie to nie zyskało zrozumienia.

Godziszewski ponowił też na sesji wniosek, który już raz poniósł fiasko na komisjach, dotyczący zmniejszenia liczby członków prezydium Rady Miejskiej do dwóch osób. Swą propozycję argumentował tym, że obecnie w radzie jest już połowa członków funkcyjnych, a to jego zdaniem za dużo. Wnioskowi opowiadał publicznie radny Andrzej Florczak - przewodniczący komisji rozwoju, który zwrócił uwagę, że w niektórych piętnastoosobowych radach, np. w Konstancynie jest aż 8 komisji. *Powinniśmy się kierować pragmatyką, a nie tym co robią inni* - ripostował Godziszewski. Jego wniosek został jednak odrzucony 10 głosami sprzeciwu przy 3 popierających. Koniec końców Rada Miejska ma nadal przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących, których pensje znacząco wzrosły w czerwcu tego roku, o czym pisaliśmy na łamach „Więści”.

Lilianna Józwiak - Staszewska

dok. ze str. 3

Znają go lepiej od innych

Dla Joanny, Małgorzaty i Katarzyny pytania testowe ułożone przez siostrę Kornelię i nauczycielkę Jolantę Bursiak to była pestka. Dopiero co, bo dwa lata temu, szkoła przyjmowała zaszczytne imię patrona, więc wiedza w umysłach uczniów jeszcze świeża, a poza tym na bieżąco utrwalana na lekcjach nie tylko religii. Podstawowe źródło informacji, z jakiego czerpały wiedzę to książki własne, z biblioteki szkolnej oraz pożyczone od nauczycielek i siostry. Było wśród nich wiele pozycji bibliograficznych oraz cała literacka twórczość Jana Pawła II. Głowieńskie gimnazjalistki nie poprzestały na spisie literatury zalecanej przez organizatorów gdańskiego konkursu, zapoznały się również z wieloma dodatkowymi pozycjami, co jak się okazało już na miejscu, nie było czasem straconym.

Do Gdańska wybrały się pociągiem. *To była niezwykła podróż w niezwykłej sprawie* - mówi Jolanta Bursiak. *- Nasza towarzysząca podróż, pani, która jechała*

do Sopotu do swojej córki, powiedziała, że nigdy jej nie zapomni. To na pewno dlatego, że dziewczyny przez całą drogę powtarzały wiedzę o Ojcu Świętym zasympując się nawzajem kontrolnymi pytaniami. Nawet już po przyjeździe do Gdańska, kiedy wspólnie z opiekunkami wybrały się na spacer brzegiem morza, usilnie prosiły swoje „przewodniczki” o to, aby zadawały im pytania sprawdzające.

W pisemnym półfinale zajęły drugie miejsce ex aequo z przedstawicielkami gimnazjum z Rzeszowa. W finale natomiast wyprzedziły Rzeszów, który ostatecznie uprasował się na III miejscu, natomiast różnicą 1 pkt. przegrały z drużyną gospodarzy. Konkursowe pytania niejednego laika wprawiłyby w poważne zakłopotanie. Oto niektóre z nich: ile razy Papież się spowiada, gdzie odbyła się ostatnia papieska pielgrzymka, kogo Papież rehabilitował, na co zmarła jego matka, kto może służyć w Gwardii Szwaj-

carskiej, który z dramatów Karola Wojtyły był najczęściej wystawiany. Poza tym autorzy pytań przygotowali szeregi wachlarz takich, w których młodzież musiała wykazać się znajomością łaciny.

Pobyt w Gdańsku to nie tylko zmagania konkursowe, ale również udział w imprezach mu towarzyszących, m. in. pokazach artystycznych. Była również dyskoteka. Pobyt w Gdańsku nie obyły się bez zwiedzenia Starówki. Szlakami gdańskich legend i miejsc, gdzie mieszkali gdańscy kupcy, uczestników konkursu oprowadzała młodzież z tamtejszego ZSO. Głowieńskie dziewczyny wspominają również zakwaterowanie. Co prawda organizatorzy przygotowali miejsca w salach gimnastycznych, ale one dzięki znajomościom siostry Kornelii nocowały u sióstr w Al. Jana Pawła II przy pl. Trzeciego Tysiąclecia, przy kościele Bożej Opatrzności, gdzie Papież był w 1987 roku.

Lilianna Józwiak-Staszewska

Głowno

Więcej pieniędzy na bieżące utrzymanie dróg

Oprawie 10 tys. zł zwiększy się tegoroczna pula pieniędzy przeznaczona na bieżące utrzymanie miejskich dróg w Głownie. Kwota ta jest wynikiem oszczędności, jakie miastu udało się poczynić na dwóch tegorocznych inwestycjach: opracowaniu projektu i budowie parkingu przy ul. Swoboda oraz opracowaniu koncepcji budowy kanalizacji w ul. Sikorskiego od torów. Na pierwszą z inwestycji wydano z kasy miasta o 6 tys. zł mniej, gdyż taką sumą w jej kosztach partycypowała Gorseciarska Spółdzielnia Pracy. Na mocy podpisanego porozumienia pokryła ona proporcjonalną część kosztów budowy wjazdu na parking, gdyż wjazd ten w przy-

szłości ma służyć również parkingowi Gorseciarskiej Spółdzielni Pracy.

Natomiast w kosztach drugiej inwestycji kwotą 3,9 tys. zł partycypowała gmina Dmosin. Z planowanej kanalizacji korzystać będą nie tylko mieszkańcy ul. Sikorskiego, ale również mieszkańcy Osin administracyjnie przynależących właśnie do gminy Dmosin.

Uzyskane w ten sposób oszczędności miasto przeznaczy na bieżące utrzymanie dróg, w tym na wykonanie nowej naładki asfaltowej na odcinku ul. Dworskiej prowadzącym do parkingu. Fragment tej ulicy krzyżujący się bezpośrednio z ul. Łowicką został wykonany niedawno przez firmę UNIDRO S.A. (ljs)

Rozpoczyna się akcja zbiórki krwi

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Łodzi ponownie organizuje wyjazdowe pobieranie krwi na terenie naszego województwa. Te systematyczne akcje promujące honorowe krwiodawstwo prowadzone są już od 3 lat.

Honorowym krwiodawcą zostaje każdy, kto oddaje bezinteresownie krew i jej składniki. Musi mieć ukończone 18 lat i posiadać przy sobie dowód osobisty lub inny dokument tożsamości ze zdjęciem. Osoba taka powinna odpowiadać wymaganiom zdrowotnym, pozwalającym na ustalenie, na podstawie badań lekarskich, że pobranie krwi nie spowoduje

ujemnych skutków dla jej zdrowia i stanu zdrowia przyszłego odbiorcy.

10 listopada rusza akcja zbiórki krwi Zgierz - Stryków - Głowno, której organizatorem jest doktor nauk medycznych Zdzisław Sobczak ze Zgierza. Pobieranie krwi będzie odbywało się w kolejnych tygodniach na terenie Zgierza, Strykowa, Głowna i okolic, o czym będziemy państwa informować. Najbliższe wyjazdowe pobieranie krwi odbędzie się 16 listopada w Szkole Podstawowej w Dmosinie między godzinami 8 - 11. Wszystkich, którzy chcą bezinteresownie oddać swoją krew, serdecznie zapraszamy. (kz)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
 Łowicz, ul. Kaliska 103,
 tel. (046) 837 32 79
 fax 837 47 98
 sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

SUPER CENY OKIEN I MONTAŻU

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
 4-komorowy TOPLINE
 5-komorowy PERFECTLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramle, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIĘPŁA RAMKA BEZ DOPEŁY

1765	722,-	1165	451,-	1435	550,-
------	-------	------	-------	------	-------

CENY NETTO

HIT SEZONU! 5-cio komorowy Perfectline

REKLAMA

WYBITNY UZDROWICIEL

TOMASZ ĆWIEK to bioterapeuta, który od dawna należy do ekstraklasy polskiej bioenergoterapii. W 1998 r. został laureatem plebiscytu na polskiego uzdrowiciela organizowanego przez miesięcznik „Uzdrowiacz”. Jest członkiem Krajowego Cechu Bioterapeutów oraz byłym prezesem Ostrowieckiego Stowarzyszenia Radiestezyjnego. Wydał dwie książki („Bioterapeuta radzi” i „Porady Bioterapeuty”), które rozeszły się w dużych nakładach. Jest też wybitnym zielarzem i twórcą pierwszego w kraju Ośrodka Terapii Naturalnej w Krynicy Morskiej.

Pomaga przede wszystkim w: chorobach oczu, kobiecych, serca i naczyń, schorzeniach układu pokarmowego, oddechowego, moczowego, łuszczycy, nerwicy, kamicach itd.

Oto wybrane wpisy do „Złotej Księgi” prowadzonej przez Tomasza Ćwieka:

Serdecznie dziękuję p. T. Ćwiekowi za udzieloną mi pomoc w odzyskaniu zdrowia i dobrego samopoczucia. Jestem po pięciu wizytach i stwierdzam, że ustąpiły bóle w łokciu, trzustki i kręgosłupa. Zdecydowanie zmniejszyły się też dolegliwości związane z nerwicą. Wszystkim, którzy są w stanie zafascynować tego rodzaju zabiegom serdecznie je polecam! Z wyrazami szacunku - Czesław Chodakowski z Sochaczewa.

Wizyty u p. Tomasza Ćwieka sprawiły że mogę dobrze i spokojnie spać, poprawił mi się apetyt oraz zmniejszył guz na prawej pierś. Serdecznie dziękuję - Maria Jodelka z Łodzi.

Dziękuję p. Tomaszowi za pomoc. Po seansach ustąpiła mi alergja i związane z nią ciągłe katar, znikły częste błyski w oczach oraz przestał boleć mnie kręgosłup. Naprawdę teraz chce mi się żyć - Cecylia Czechomska z Torunia.

Bardzo dziękuję p. Ćwiekowi za zlikwidowanie mi mięśniaków na które chorowałam od kilku lat. Po 3 seansach zaczęło mi się poprawiać a na dzień dzisiejszy jestem zdrowa! - D. Szczepaniak z Koszalina.

Dziękuję panu Ćwiekowi za pomoc w chorobie tarczycy oraz alergii. Guz zmniejszył mi się znacznie, ustąpiły też suchy kaszel, zapalenie zatok oraz całoroczny katar. Chcę podziękować panu Ćwiekowi za uzyskanie zdrowia - Anna Łęzak z Bełchatowa.

Dziękuję p. Ćwiekowi za pomoc w astmie. Po paru seansach nastąpiła ewidentna poprawa, ustąpił kaszel, zniknęła wydzielina z oskrzeli. Muszę się przyznać, że w seansach uczestniczyłam bez wiary, może dlatego że jestem lekarką, a po terapii zmieniłam zdanie - lek. Danuta Różańska z Łodzi.

Zapisy do Łowicza - tel. 0-506-536-922 (od 10.00 do 18.00)

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA

KUPI KAŻDĄ ILOŚĆ ŻŁOMU STAŁOWEGO I ŻELIWNEGO

od 320 zł/t do 460 zł/t

Łowicz, ul. Katarzynów 17
 tel. 0605-283-895, 046/837-55-67

EKOLOGICZNY NAWÓZ WAPNIOWY

ODKWASZAJĄCY I SPULCHNIAJĄCY GLEBY

oferuje PHU w Mysłakowie **TANIO**

Mysłaków 1A
 tel. (0-46) 838-59-28

INSTAL-Projekt ul. Zachodnia 5
INSTALACJE: tel. (046) 838-21-74
 503-170-503

- elektryczne w pełnym zakresie
- systemów alarmowych
- wideodomofonowe ■ telewizyjne



Gry komputerowe stają się najprawdziwszym sportem - olimpiadę w tej dziedzinie rozgrywano na normalnym stadionie, tyle że zamiast ugania się za piłką, zawodnicy zasiadali przed ekrany komputerów.

ELEKTRONIKA, LUDZIE I NEONY

Cybermistrz z Głowna Grzegorz Radzio był w Korei

Osiągnięciach Grzegorza Radzio z Głowna pisaliśmy już w numerze 39 „Więści”. Przypomnijmy że Grzegorz jest mistrzem gier komputerowych. Zdobył Mistrzostwo Polski w grze Unreal Tournament 2003 i reprezentował nasz kraj pośród ponad 500 uczestników trzeciej edycji Olimpiady World Cyber Games. Olimpiada odbyła się w dniach 14-15 października w Seulu - stolicy Korei Południowej, a przyjechali na nią reprezentanci z 55 krajów. Cybermistrz był jedynym reprezentantem Polski w grze Unreal Tournament 2003, w Korei. Olimpiada zorganizowana była przez Koreański Koncern SAMSUNG, który sponsorował również pobyt i przyjazd uczestników na Olimpiadę do Seulu. Dziesięciodniowy koszt pobytu każdego gracza wyniósł ponad 10 tys. zł. Grzegorz zakwaterowany był w tym samym hotelu, co polska reprezentacja piłki nożnej w Seulu. Oddział Samsunga w Polsce sponsorował polskim graczom bluzy w naszych barwach narodowych oraz inne ubrania, kurtki i czapki.

Ponieważ dąży się na świecie do uznania gier komputerowych za sport i nadania im statusu sportowego, to bogate o światowej renomie firmy już teraz poważnie traktują tego typu turnieje i olimpiady. A że Korea jest niemalże kolebką elektroniki, to Koreańczycy traktują gry komputerowe jako ich narodowy sport - mówi Grzegorz. Pra-



Grzegorz Radzio w Seulu ze swoim kolegą z Holandii, takim samym pasjonatem gier komputerowych jak on sam.

wie na każdym kroku, w kafejce, na ulicy bez przeszkód można skorzystać z internetu, pograć sobie. Transfery internetowe oraz inne łączą się tu 20 razy szybciej niż w Polsce. Nie dziwi nikogo widok starszych osób przy komputerze, a ze sprzętu elektronicznego w tym kraju można korzystać wszędzie i to on steruje życiem. Ma się wrażenie że w Seulu jest tylko elektronika, ludzie i neony - opowiada nasz mistrz.

13 października odbyła się uroczysta ceremonia otwarcia Olimpiady. Gracze nieśli flagi narodowe i prezentowali się na hali sportowej, towarzyszyły temu imprezy muzyczne, iluminacje świetlne, wręczenie pucharu prezydentowi miasta hostującego (czyli tego, w którym olimpiada się rozgrywa, więc prezydentowi Seulu), oraz odbyło się losowanie grup startowych (kto z kim gra i kiedy).

Rozgrywki odbywały się na środku stadionu w dziesięcioszczelnych kabinach, a na trybunach siedzieli widzowie, inni gracze, pracownicy mediów. Budziły one dużo emocji. Grzegorz rozegrał pięć meczów w grze Unreal Tournament 2003. Grał z Hiszpanem, Japończykiem, Izraelczykiem, Słowencem i Portugalczykiem. Trzy mecze wygrał, dwa ostatnie były przegrane. Jak twierdzi mogło mu przeszkodzić zmęczenie po podróży i niezaaklimatyzowanie w innych warunkach czasowych i klimatycznych. Ogólnie zajął na olimpiadzie 19 miejsce w świecie. Mistrzem świata okazał się Włoch, pokonując w dogrywce Holendra - mistrza Europy w grach komputerowych. Wszyscy gracze po zakończonych rozgrywkach mieli zorganizowany tygodniowy pobyt w Korei, oczywiście na koszt Samsunga. Było zwiedzanie, zabawy w klubach, gry komputerowe.

Następna olimpiada będzie odbywać się za rok w San Francisco, a nasz mistrz już teraz trenuje 4 godziny dziennie, aby okazać się najlepszym. To dla niego ogromne wyzwanie, a „Więści” życzą mu następnych sukcesów.

Iwona Michalak

Na pierwszy ogień akumulatory

Z miejskich pieniędzy sfinansowany zostanie niebawem zakup akumulatorów na blok operacyjny głowieńskiego szpitala. Dyrektor ZOZ Marian Łabędzki zapowiada, że w tym roku to nie ostatnia finansowa pomoc, po jaką wyciągnął rękę do miejskich radnych.

Osiem akumulatorów niezbędnych do utrzymania ciągłej gotowości bloku operacyjnego kosztować będzie 24 tys. zł. Pieniądze przekazane zostaną szpitalowi w formie dotacji. Stare urządzenia są już doszczętnie zużyte.

Choć radni w trakcie ostatniej sesji Rady Miejskiej w Głownie, 29 października, na której podjęta została stosowna w tym względzie uchwała podkreślali, że w świetle zapewnienia ciągłości działania szpitala nie jest to wydatek znacząco obciążający miejski budżet, to z dużą rezerwą podchodzili do samego sposobu przekazania pieniędzy. Wątpliwości, czy ma to być dotacja, czy może zakup na rzecz jednego z zakładów budżetowych podlegających miastu i dopiero później przekazanie szpitalowi akumulatorów w użyczenie pojawiły się już na obradach przed sesją komisji rozwoju miasta. Radni, składając chcąc wspomagać szpital dla dobra wszystkich mieszkańców, nie

zapominają o tym, że póki co jest on na skraju bankructwa i głośno zadają pytanie - co stałoby się z zakupionym przez miasto sprzętem w razie upadłości, czy też prywatyzacji szpitala, czy bezpośrednia celowa dotacja nie będzie naiwnym prezentem ze strony miasta?

Na wątpliwości radnych odpowiadał burmistrz Wojciech Brzeski, który wyjaśnił, że sugerowany przez radnych zakup elementów wyposażenia szpitala na konto MZK, czy MZWiK byłby niezgodny z prawem, gdyż w statutach tych jednostek nie ma zapisów na temat działalności leczniczej. Brzeski uspokoił również, że nawet jeżeli dojdzie do przekształcenia szpitala w spółkę prawa handlowego, to miasto jako organ założycielski będzie posiadaczem pakietu większościowego spółki. Przypomnijmy, że z zapowiedzi dyrektora Mariana Łabędzkiego, jakie mogliśmy usłyszeć niedawno, w trakcie uchwalania nowego statutu szpitala wynika, że do końca roku zwróci się on jeszcze do miasta o dofinansowanie kwotą ok. 100 tys. zł. Tak na prawdę jednak ile i kiedy miasto będzie musiało dołożyć szpitalowi wiadome będzie po podpisaniu przezeń kontraktu z NFZ.

Lilianna Józwiak-Staszewska



Na tej sali nie powinno już zabraknąć prądu.

Nadwyżka podzielona między stowarzyszenia i szkoły

Po tysiącu złotych dla organizacji i stowarzyszeń prowadzących świetlice środowiskowe oraz 6 tysięcy dla podstawówek i gimnazjum na zakup materiałów i wyposażenia do sal, gdzie odbywają się zajęcia profilaktyczne uchwalili na ostatniej sesji 29 października, miejscy radni. Pieniądze pochodzą z ponadplanowych opłat za zezwolenie na handel alkoholem, jakie wpłynęły w tym roku do miejskiej kasy.

Przypomnijmy, że świetlice środowiskowe działające od 1 października w trzech

głowieńskich szkołach podstawowych, a prowadzone przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, ZHP i Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Zabrzeźnia pierwotnie podpisały z miastem porozumienie na tegoroczną dotację w kwocie 2,3 tys. zł dla każdej z nich. Obecnie otrzymują jeszcze po tysiącu złotych. Natomiast pieniądze przekazane szkołom mają zostać spożytkowane na realizację Gminnego Programu Profilaktyki Antyalkoholowej.

(ljs)

Miał być kontener i koparka - będzie tylko jedno

W ubiegłym tygodniu zapowiadaliśmy na naszych łamach, że radni miejscy zdecydują o tym, w co i za ile doposażyć jeszcze do końca tego roku Miejski Zakład Komunalny. Burmistrz Wojciech Brzeski po konsultacjach z dyrektorem MZK Jarosławem Taflinśkim zaproponował, aby był to uniwersalny kontener do składowania i wywozu śmieci oraz koparko-ladowarka. Na pierwszy z zakupów proponował przeznaczyć 10 tys. zł, a na drugi 45 tys. zł. Pieniądze miały pochodzić z tegorocznych oszczędności na rekultywacji wysypiska śmieci w Ziewanicach i zakupu samochodu dla MZK.

Dyskutujący nad tą propozycją najpierw członkowie komisji rozwoju miasta, a później wszyscy radni na sesji 29 października

doszli jednak do wniosku, że nie ma sensu rozdrabniać sumy 55 tys. zł na zakup dwóch rzeczy, z których każda nie będzie mogła być nowa. Chodziło przede wszystkim o koparko-ladowarkę. Koszt nowej maszyny waha się w granicach 120 tys. zł. Radni pół żartem pół serio orzekli więc, że taka kupiona za 45 tys. zł mogłaby w ogóle nie ruszyć z miejsca i dlatego wnioskowali o to, aby zrezygnować w tym roku z zakupu kontenera, a 10 tys. złotych dołożyć do zakupu koparki. Burmistrz przychylił się do wniosku wnosząc autopoprawkę do uchwały. Dyrektor MZK Jarosław Taflinśki poinformował, że MZK może współfinansować zakup kwotą 25 tys. zł, a pozostałe pieniądze trzeba będzie najprawdopodobniej pożyczyc.

(ljs)

• Komputery • Kasy fiskalne • Monitory • Drukarki • Akcesoria

Kasy fiskalne
Ceny już od 1.090zł*
po odliczeniach tylko 545zł

Drukarki fiskalne
Ceny już od 1.990zł*
po odliczeniach tylko 995zł

PC MARBO
Sprzedaż: Łowicz, ul. Zgoda 35, tel. (046) 837 49 86, 830 21 69, 830 21 70
Serwis: Łowicz, ul. Gen. Sikorskiego 5, tel. (046) 837 61 97
http://www.pcmarbo.com.pl e-mail: pcmarbo@onet.pl

REKLAMA

MARKET POLKAT
ZAPRASZA NA ZAKUPY

W SPRZEDAŻY:

Makaron domowy „Bimok”	
400g - asortyment	- 0,89
Cukier 1 kg	- 1,75
Margaryna Smakowita 500g	- 2,45
Masło roślinne kostka „W-wa”	- 1,25
Ziarniak 1 kg	- 0,45
Mięso mielone wieprzowe 500g	- 2,99

Łowicz, ul. Koński Targ 9

Łyszkowice

NACIĄGAJĄ CIĘŻKO CHORYCH

Aparaty do rehabilitacji warte w hipermarketach 40 zł, a na łowickiej targowicy nawet 25 zł sprzedawano chorym mieszkańcom gminy Łyszkowice za 250 zł. Przedstawiciel tajemniczej fundacji, która jak się okazało nie istnieje, przekonywał chorych, że jest to cud najnowszej technologii. Co gorsze, w sprzedaży aparatów zamieszali się nieostrożni sołtysi z terenu gminy Łyszkowice, którzy chcąc pomóc przedstawicielom fundacji, wskazywali domy chorych mieszkańców wsi, łamiąc w ten sposób prawo.

W chwili obecnej mam potwierdzone dwa takie przypadki. Scenariusz się powtarza, człowiek podający się za przedstawiciela fundacji idzie najpierw do sołtysa, prosząc go o wskazanie osoby we wsi, która była ostatnio na rehabilitacji, która jest ciężko, lub najciężiej chora we wsi. Po uzyskaniu takiej informacji człowiek ten odwiedzał chorą sprzedając w super ofercie bezwartościowe urządzenie za pięciokrotnie wyższą cenę niż jest ono faktycznie warte – powiedziała nam Beata Józwiak, lekarz z Niepublicznego Ośrodka Zdrowia w Łyszkowicach. Naciągacz, elegancko ubrany, poruszający się ładnym samochodem wybiera osobę starszą, schorowaną i samotną, na którą może mieć łatwiejszy wpływ. Stara się jak najlepiej przedstawić oferowany produkt, mówiąc w czasie prezentacji m.in., że fundacja w której pracuje,

dopłaca znaczną kwotę do tego urządzenia, by było ono bardziej dostępne dla kupujących, w tym dla osób niezdolnych - Argumentacja taka jest bardzo sugestywna i dlatego na pewno wiele osób dało się zwieść i kupić to urządzenie – powiedziała nam pani Józwiak, i dodaje - Jedną z osób, która kupiła to urządzenie miała na początku wątpliwości, ale ostatecznie została namówiona do tego przez wnuczkę. Jak się okazało, dzwoniąc na numer telefonu komórkowego podany na pieczęcie, na której było imię i nazwisko przedstawiciela oraz nazwa fundacji, nie można uzyskać żadnej informacji na temat sposobu zwrotu urządzenia i odzyskania pieniędzy - numer po prostu nie odpowiada. Powód był prosty fundacja taka w ogóle nie istnieje.

Sprzedawany przez oszustów aparat rehabilitacyjny z wyglądu przypomina suszarkę do włosów, zakończoną końcówką z wypustkami do masażu. Urządzenie wyposażone jest także w żarówkę dającą czerwone, jakoby lecznicze światło. Niestety to fikcja. Naciągacze pojawili się w odstępach kilku miesięcy w kilku różnych rejonach gminy Łyszkowice, prawdopodobnie także i w innych gminach na terenie powiatu łowickiego.

Na ostatniej sesji Rady Gminy Łyszkowice radna Stanisława Gajda, pracownik NZOZ w Łyszkowicach, poinformowała o działalności naciągaczy, dodatkowo poru-

czyła także sprawę sołtysów, którzy wskazywali przedstawicielom fundacji chorych mieszkańców w swoich wsiach. Taki proceder jest niedopuszczalny, ludzie ci mogli zostać nie tylko naciągnięci, ale także okradzeni i skrzywdzeni. Nie można wskazywać potencjalnych ofiar przestępstwa osobom, których się nie zna i co do których nie ma pewności, czy nie chcą popełnić jakiegoś przestępstwa. Przecież teraz mogą oni wrócić i znając teren zrobić jeszcze coś złego – powiedziała Gajda. Do rozmowy włączył się jeden z sołtysów, który powiedział, że była u niego taka pani, przedstawiła się i pokazała mu dokumenty, wzbudzając tym zaufanie...

Sprawa została zgłoszona do łyszkowickiej policji. Niewiele to dało, naciągacz nie został zidentyfikowany. Niemniej warto przypomnieć to, co wielokrotnie powtarza Komenda Powiatowej Policji w Łowiczu: w przypadku chodzących po wsiach osób. Handlujących podejrzanym towarem, lub nawet w przypadku podejrzenia o jakąkolwiek nieuczciwość, można i trzeba dzwonić pod numer 997 i zgłaszać taki fakt policji. Osoba taka zostanie bezzwłocznie wylegitymowana i sprawdzona, czy reprezentuje fundację, która faktycznie istnieje i czy sprzedaje towar, który pochodzi z legalnego źródła.



Uczniowie z SP w Dzierzgowku prezentują olbrzymie warzywa. Dynię jak widać trzymać musi aż dwóch chłopców. Na zdjęciu jest też zwycięska marchewka, tykwa i kabaczek.

Konkurs na największe warzywo

Dwa pierwsze miejsca ex aequo przyznano w konkursie na największe warzywo, jaki zorganizowany został w Szkole Podstawowej w Dzierzgowku. Przyznano je Damianowi Dańczakowi z klasy Vb za monstrualną marchewkę i Kubie Pokorze z klasy VI za dynię, którą do zdjęcia dźwigać musiało dwóch chłopców. Nie więc dziwnego, że innym uczestnikom przyznano wyróżnienia, jako że żadne z warzyw nie mogło równać się z tymi nagrodzonymi. A były tam też wielkie buraki,

kabaczki, ziemniaki, a nawet - to już poza konkursem - tak egzotyczne warzywo jak tykwa. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 29 października, a wszyscy uczestnicy obdarowani zostali kalendarzykami, zakładkami z treścią dotyczącą ruchu drogowego itp. Wszystkie oceniane warzywa eksponowane są na holu szkoły. Jak długo można będzie je oglądać? To zależy będzie od trwałości, jaką wykażą specyficzne eksponaty.

(wcz)

Gmina Zduny

Trzy uchwały w sprawie nieruchomości

Trzy odrębne uchwały dotyczące nieruchomości podjęła na ostatnim swoim posiedzeniu w czwartek, 30 października Rada Gminy Zduny. Pierwsza z nich dotyczy uporządkowania stanu prawnego pasa gruntu znajdującego się pomiędzy parkingiem przed budynkiem Gminnego Ośrodka Kultury a drogą krajową Warszawa - Poznań. Pas ten należy do działki, na której znajduje się Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe Dromader, ciekawostką jest to, że działka na której znajduje się GOK jest wpisana w tą działkę, bez swobodnego dostępu do drogi publicznej. Ponieważ obie działki należą do gminy Zduny, ta postanowiła o częściowym wyłączeniu prawa użytkowania wieczystego PHU Dromader dla fragmentu przed budynkiem gminy, przy jednoczesnym pozostawieniu firmie całego do tej pory użytkowanego gruntu w wieczystym użytkowaniu zapewniającego dojazd firmie do jej zabudowań od trasy. W przypadku dwóch kolejnych uchwał radni

podjęli decyzję o sprzedaży dwóch nieruchomości, stanowiących siedliska w dwóch wsiach: Bogorii Górnej i Bąkowie Górnym. W pierwszym przypadku dotyczy to działki o pow. 11 arów, na której znajdują się niezamieszkałe zabudowania w postaci stodoły i drewnianego domu. W drugim jest to działka o pow. 34 arów, na której dawniej znajdowały się zabudowania gospodarcze z domem mieszkalnym.

Wójt Jarosław Kwiatkowski omawiając radnym propozycje podjęcia uchwał powiedział, że w obu tych przypadkach są konkretne zainteresowane osoby chcące zakupić te nieruchomości, co powinno gwarantować sensowność podjęcia takich starań. Przetargi dotyczące sprzedaży obu nieruchomości będą jednak nieograniczone i będzie w nich mógł uczestniczyć każdy. Dochód, jaki powinna gmina uzyskać ze sprzedaży tych działek wójt w rozmowie z nami ocenił na ok. 12 tys. zł.

(tb)

Akcja „Znicz” bez nowych zniczy

O trzy wypadki za dużo - tak skomentował okres Wszystkich Świętych i akcję „Znicz” na drogach powiatu łowickiego w rozmowie z nami Wiesław Teleman, naczelnik sekcji ruchu drogowego łowickiej komendy powiatowej policji.

Choć faktycznie zdarzyły się trzy wypadki, to jednak obsesja się bez ofiar śmiertelnych, do wszystkich doszło w wyniku nieuwagi osób kierujących, i jak zauważył jeszcze Teleman, na dobrą sprawę można było ich uniknąć.

Do pierwszego wypadku doszło w piątek, 31 października o godz. 21.40 na skrzyżowaniu ulicy Prymasowskiej i Piaskowej. Samochód osobowy Daihatsu Charade kierowany przez Barbarę W. z Łowicza jadący

ulicą Prymasowską potrafił przechodzącego przez nią Mieczysława R., także z Łowicza. Jak się okazało potracony pieszy był nietrzeźwy, miał około promila alkoholu we krwi, do wypadku doszło z jego winy, ponieważ idąc od strony os. Górki wtargnął na jezdnię, nie stosując się do wskazań znajdującej się w tym miejscu sygnalizacji świetlnej. W wyniku wypadku odniósł lekkie obrażenia ciała i trafił do łowickiego szpitala.

Drugi wypadek zdarzył się 1 listopada o godzinie 10.10 w Oszkowicach. Kierujący jadącym od Łęczycy samochodem osobowym Opel Vectra podczas wyprzedzania nie zachował ostrożności i po „złapaniu” pobocza po lewej stronie drogi zjechał na prawą stronę wyprzedzając inny samochód, a potem tracąc kontrolę nad pojazdem zjechał z drogi do rowu, powodując wy-

wrócenie pojazdu. W wyniku wypadku lekkie obrażenia odniosła pasażerka Opla Henryka G.

Trzeci wypadek miał miejsce 2 listopada około godziny 11 na trasie Warszawa - Poznań na wysokości wsi Kompina. Grzegorz K. kierujący Volkswagensem Golfem jadąc od strony Warszawy nie zachował należytej ostrożności i zjechał na lewe pobocze drogi, po czym, nie panując już nad pojazdem, dalej do rowu, gdzie prowadzony przez niego pojazd wyrzucił się. Obrażenia w wyniku wypadku odniosła Aleksandra K., została ona zabrana na obserwację do łowickiego szpitala.

Od 31 października do 1 listopada doszło także do czterech kolizji: w Bielawach, Oszkowicach, Alejach Sienkiewicza i na skrzyżowaniu ulic Tkaczew i 3 Maja. (tb)

DRZAWI **WIELKA PROMOCJA!** **TERRAZYT**
Okna i drzwi na całe życie...

Najniższe ceny w tym roku!

CLASIC, CLERMONT SZYBŁO WNIĘTYCH PEŁNE, BIAŁE	244 zł STARA CENA	195 zł SUGEROWANA CENA	PLYTOWE SZYBŁO WNIĘTYCH PEŁNE, BIAŁE	145 zł STARA CENA	116 zł SUGEROWANA CENA
BIEBRZA SZYBŁO WNIĘTYCH PEŁNE, BIAŁE	130 zł STARA CENA	104 zł SUGEROWANA CENA	PODLASIE SZYBŁO WNIĘTYCH PEŁNE, BIAŁE	558 zł STARA CENA	467 zł SUGEROWANA CENA

UWAGA! NIE PRZEGAP OKAZJI - ILOŚĆ DRZWI W PROMOCJI OGRANICZONA!

ŁOWICZ, UL. POWSTAŃCÓW 10 G TEL./FAX 046 / 830-20-78

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
ALUMEX **Z PCV I ALUMINIUM**
montaż · transport · serwis **RATY**
Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-601-508-950

PRODUCENT OKIEN ŁOWICZ, ul. Seminaryjna 6 tel./fax (046) 837 88 58

Astra **OKNA** **PVC**

W ofercie: **NOWE MODELE OKIEN**
- wysokiej jakości okna PCV i DREWNIANE
- żaluzje, rolety, moskitiery, rolety zewnętrzne
- szeroka gama parapetów
- **TANIE okna PCV oraz okna gospodarcze od 79 zł**

Prawdziwa biel na lata
PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS okno 034 w cenie 540 zł netto

GAZY

- ❖ PROPAN-BUTAN - 11 KG
- ❖ PROPAN-BUTAN - 11 KG
- ❖ PROPAN-BUTAN - 33 kg

do wózków widłowych

Acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, powietrze syntetyczne, tlen techniczny, medyczny itp. również mieszanki. Czynniki chłodnicze, wszystkie rodzaje.

Hurt i Detal!
Tel: 837-64-73

SIB **BETONIARNIA**
Spółdzielnia inwestycji i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU

- stropy teriva
- kręgi, przepusty
- kostkę brukową
- bloczki betonowe
- pustaki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib
Zapraszamy w godz. 7.00-17.00



Zdarza się, że dopiero tuż przed wiaduktem kierowcy TIR-ów orientują się, jaki popełnili błąd wjeżdżając do Zielkowic.

Gmina Łowicz

ZIELKOWICE RÓWNIEŻ NIE WPUSZCZĄ TIR-ÓW

Na wniosek mieszkańców wsi Zielkowice w gminie Łowicz, który wyartykułował na ostatniej sesji Rady Gminy w Łowiczu radny Maciej Malangiewicz, przy wjeździe na drogę do Zielkowic za przejazdem kolejowym w Arkadii (z drogi z Łowicza do Skiemiewic) ustawiony zostanie zakaz wjazdu dla samochodów ciężarowych. Taki sam znak drogowy stanie również przed Zielkowicami - na drodze z Łowicza. Mieszkańcy wnioskując o postawienie stosownych znaków tłumaczyli to tym, że po wyłączeniu części centrum Łowicza z ruchu dla samochodów ciężarowych, wielu kierowców ciężkich pojazdów zaczęło jeździć właśnie przez Zielkowice. Mieszkańcy z Zielkowic zobowiązali mnie, żebym przypominał, że droga w Zielkowicach jest stosunkowo nowa i nie przewidywała takiego

obciążenia, dlatego też może być szybko zniszczona. Zresztą jest zbyt wąska, żeby mogły się na niej wyminąć dwa samochody ciężarowe - mówił Malangiewicz.

Według mieszkańców już kilkakrotnie zdarzało się, że samochody ciężarowe musiały cofać się, ponieważ nie były w stanie nawzajem wyminąć się. W jednym przypadku ciężarówka stoczyła się z drogi i należało ją wyciągać przy pomocy innej ciężarówki oraz ciągników. Zablokowało to całkowicie drogę na ponad dwie godziny. Około miesiąc temu zdarzyła się również niebezpieczna sytuacja związana z ciężarówką typu TIR w pobliżu Szkoły Podstawowej w Zielkowicach. Ciężarówka wjechała na drogę prowadzącą do Zielkowic od strony Łowicza i nie mogła zmieścić się pod wiaduktem kolejowym w Zielkowicach za

szkołą. Jedyne, co mógł zrobić w takiej sytuacji kierowca ciężarówki, to wycofać TIR-a i próbować zawrócić na niewielkiej zatoczce, zrobionej na potrzeby autobusu szkolnego, przy podstawówce. Owszem, udało mu się zakreślić, jednak oberwał przy tym manewrze rynną na budynku szkoły i niewiele brakowało, żeby uszkodził ścianę szkolnego budynku. Od razu na sesji wójt Andrzej Barylski stwierdził krótko: *Skoro jest taka wola i potrzeba mieszkańców, znaki zostaną ustawione, nie widzę żadnego problemu.* W momencie, kiedy znaki już będą obowiązywały, łowicka policja zostanie poproszona o prewencyjne, na początku bardziej intensywne, kontrolowanie czy po drodze w Zielkowicach nie jeżdżą samochody ciężarowe.

(mak)

Rozliczona wyprawka

Najbardziej było w „Jedynce”

Łącznie 56 uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 1 przy ulicy Kaliskiej w Łowiczu - najwięcej spośród wszystkich podstawówek z miasta - otrzymało podręczniki, a część z nich również przybory szkolne, w ramach rządowego programu „Wyprawka szkolna” w roku szkolnym 2003/2004. Koszt wyprawek przekazanych uczniom „Jedynki” wyniósł 5.659,5 zł. O sześć wyprawek mniej (30 wyprawek pełnych i 20 w postaci samych podręczników) otrzymali natomiast uczniowie Szko-

ły Podstawowej Nr 4 przy ul. Stanisławskiego. Kosztowały łącznie 5.145 zł. Spośród 22 pełnych wyprawek i 14 „podręcznikowych” otrzymali uczniowie ze Szkoły Podstawowej Nr 2 przy ul. Mickiewicza, kosztowały one łącznie 3.103,5 zł. Ze Szkoły Podstawowej Nr 3 z Korabki z pełnych wyprawek skorzystało 10 uczniów, częściowe zaś otrzymało 6 uczniów o łącznej wartości 1.715 zł. Najmniej wyprawek szkolnych zostało przyznanych uczniom ze Szkoły Podstawowej Nr 7 na osiedlu Bratkowice.

Otrzymali 7 pełnych wyprawek i 5 częściowych (podręczniki bez przyborów szkolnych) za łączną kwotę 1.155 zł.

Ogólnie na terenie Łowicza z pełnych wyprawek skorzystało 102 uczniów, zaś z wyprawki częściowej (podręczniki) skorzystało 68 uczniów. Łączny koszt wyprawek szkolnych w Łowiczu wyniósł 16.778 zł. Pełna pomoc w ramach wyprawki to komplet podręczników oraz kwota 90 zł na ucznia na zakup przyborów szkolnych. Listy uczniów, którzy wymagali pomocy w takiej formie były przygotowywane przez pedagogów szkolnych oraz weryfikowane w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Podręczniki zaś zamówił i rozdystrybuował ratuszowy Wydział Spraw Społecznych.

(mak)

Prace Powiatowego Zarządu Dróg

Ze Zdun do Soboty lepszą drogą

Zakończyły się już trwające około 2 tygodni prace nad przebudową drogi powiatowej Zduny-Sobota-Przewziska. Inwestycja, która kosztowała 279.600 zł objęła swym zasięgiem prace na odcinku 1040 m w Zdunach i 1020 m w Urzyczu. Wykonała ją firma Drogomex z Gdańska, która poszerzyła jezdnię na długości 1570 m i wykonała nakładkę asfaltową na długości 1520 m. W momencie, gdy wychodzi nasz numer, prace powinny być już zakończone.

W minioną środę ukończono układanie chodnika w miejscowości Kiernozia, na ulicy Sobockiej w ciągu drogi powiatowej Łowicz-Kocierzew-Wejście. Za kwotę 14 tysięcy złotych ułożono 150 metrów chodni-

ka. Oprócz tego od początku tygodnia rozpoczęły się prace remontowe (destruktem, emulsją i grysmi) na drodze Sypień-Bednary, trwają dalsze prace przy wycinaniu zakrężeń na 11 kilometrach drogi Łyszkowice-Bełchów. Następna w kolejności będzie droga Łowicz-Kocierzew-Wejście. Cały czas prowadzona jest też poprawa, uzupełnianie i montaż znaków drogowych na terenie całego powiatu.

Zakończono w minionym tygodniu profilowanie za pomocą równiarki dróg gruntowych na terenie gminy Bielawy. Wyrównane zostały odcinki dróg Oszkowice-Piaski - 8,5 km, Traby-Sapy - 3,5 km, Rulica-Psary - 4,5 km, Trzcianka-Chlebów - 1,4 km.

40-metrowy maszt może powstać w Domaniewicach

Na XI Sesji Rady Gminy Domaniewice, w poprzedni czwartek 30 października podjęto uchwałę o negocjowaniu umowy z firmą Polkomtel S.A. Operator sieci telefonii komórkowej Plus GSM, chce wydzierżawić od gminy grunt o powierzchni 0,31 ha i postawić na niej maszt o wysokości 40 m. Działka ta znajduje się za budynkiem urzędu gminy. 20-letnia dzierżawa nie wzbudziła u radnych większych emocji, zgoda na podpisanie ewentualnej umowy przeszła jednogłośnie. Rozgorzała natomiast dyskusja na temat opłaty za dzierżawę. Firma zaproponowała 1.300 zł miesięcznie, radni nieoficjalnie twierdzą, iż

za podobne przedsięwzięcia w innych miejscowościach opłaty są większe i wynoszą około 3000 zł. Komisja Kooptyacyjna, która odpowiedzialna jest za współpracę i współdziałanie poszczególnych organów gminy i wójta, ma zająć się negocjacją umowy, w tym ceną jak i zapisem, który umożliwiłby przerwanie dzierżawy ze względu na ewentualną szkodliwość masztu, jak i chęć innego zagospodarowania danego gruntu. Nie można jednak za bardzo zawyżać opłaty za dzierżawę, bo firma poszuka sobie innej miejscowości, a w gminie przecież każde pieniądze się przydadzą - stwierdził w dyskusji wójt gminy Krzysztof Redzisz. (ap)

Konkurs mitologiczny tym razem w Popowie

Powiatowy konkurs mitologiczny „Śladami starożytnych Greków” przeznaczony dla uczniów klas piątych i szóstych szkół podstawowych organizuje, po raz pierwszy w tym roku, Szkoła Podstawowa w Popowie w gminie Łowicz. Drugi i główny - powiatowy etap konkursu przewidziany jest na styczeń przyszłego roku, jednak eliminacje szkolne powinny być przeprowadzone najpóźniej do końca listopada. Ostateczna data etapu powiatowego zostanie ustalona po konsultacji z nauczycielami

ze szkół, które przeprowadzą pierwszy etap konkursu. Listę osób, które przeszły eliminacje szkolne należy zgłaszać do podstawówki w Popowie. Osobami, które koordynują działania związane z konkursem są: Agnieszka Syryca i Anna Stelmaszewska. Pytania konkursowe do etapu wewnątrzszkolnego zostały już rozesłane do wszystkich szkół podstawowych na terenie powiatu łowickiego. W konkursie przewidziane są atrakcyjne nagrody książkowe.

(mak)

Aby wszystko było jasne

Pierwsze od 1991 roku zmiany w statutach sołectwa gminy Kocierzew wprowadzono na sesji w środę 29 października. W ciągu minionych kadencji praktyka wykazała potrzebę uściślenia pewnych paragrafów, szczególnie dotyczących zwoływania zebrań sołeckich i spotkań wyborczych. Obecne statuty wyjaśniają wątpliwości, m. in. jak należy głosować przy wyborze sołtysów - czy stawiać krzyżyk, czy skreślać nazwisko kandydata. Wyjaśniają także wątpliwości, które z kolei występo-

wały przy wyborze rady sołeckiej, czy sołtys jest członkiem tejże rady, ile więc osób można wybierać, jako że statut mówi, iż od 3 do 6. Do statutu wprowadzono też zapis, którego nie było tam wcześniej, a mianowicie, iż gmina wydzieliła w swoim budżecie środki na finansowanie sołectw. Jest to kwota przeznaczana na zadania sołectw, i zgodnie z tym zapisem budżet będzie musiał określać, ile na które sołectwo pieniądze będzie przeznaczał.

(wcz)

REKLAMA

OLEJ OPAŁOWY ekoterm plus

oferuje autoryzowany dystrybutor oleju opałowego PKN ORLEN S.A.
Firma „KOPER” Spółka Jawna PILASZKÓW 18 k. ŁOWICZA
tel./fax (046) 837-13-58, bezpłatna informacja 0800 50 50 39

**MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA KREDYT!
RATY ŁATWE DO SPŁATY!**

DLA STAŁYCH KLIENTÓW: ✓ serwis kotła gratis ✓ upusty i rabaty
GWARANTUJEMY: ✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo

Autocysterny wyposażone w pompę, przepływomierz, filtry, węże wydawcze długości 40 m

OLEJ OPAŁOWY

ekoterm plus

OFERUJE:

DA-MO Sp. j.

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
OLEJU OPAŁOWEGO
POLSKIEGO KONCERNU NAFTOWEGO ORLEN S.A.
99-400 ŁOWICZ, ul. Małszyce 2d/2e
tel. (046) 837-36-82, 0-604-531-584

Twój Nowy Styl 10 Lat Gwarancji
CENTRUM DRZWI PRZESUWNYCH
Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi
NOWOCZESNE ZARZĄDZANIE WNE TRZ
- NAINIŻSZE CENY
MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-502-384-929

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Łowiczu
WYDZIERŻAWI LOKAL
o powierzchni 154 m²
w Łowiczu, ul. Katarzynów 49
Dodatkowe informacje pod tel.:
(0-46) 837-57-18, 830-20-18.

DO BAŻANTA, NIE DO TARCZY

Chodzą na targowisko i kupują wiatrówek. Nie po to, by strzelać do tarczy.

Lepszą zabawą jest wymordowanie na podwórku wróbla, szpaków, kawek, wron, czy bażantów krążących w pobliżu.

Panie, jak pan śmigniesz do wróbla to tylko pióra lecą. Pół godziny strzelania i żadnego nie ma na podwórku. Ludzie biorą do zabawy dla dziecka, czasem dla siebie. Wie pan, po co taki ptak ma kurom wyjadać jedzenie z koryta? Szkoła - przekonuje bez jakiegokolwiek skrępowania uśmiechnięty sprzedawca, który na łowickiej targowicy sprzedaje wiatrówek. Zainteresowanych tematem jest sporo, przy stoisku z wiatrówkami zatrzymują się najczęściej rolnicy. Oglądają, uśmiechają się. Może i na bażanta by się nadała. Albo na kuropatkę? Co? - pyta jeden drugiego. A jakże! - odpowiada ten - Znasz Waldka, ona ma taką, ale z katalogu kupił. To odkąd ma wiatrówek jego żona często bażanta przyrządza, a on sam mówi, że nie musi z wnykami chodzić. Idzie za stodołę, sypie ze dwa razy w tygodniu ziarno, a w sobotę rano siada sobie w stodole z wiatrówką, żeby nikt nie widział i nie słyszał, że strzela - i poluje. A bażanty same pchają mu się pod łufę.

Zachęcony opowieścią rolnik pyta o cenę, ale zaraz zwiesza nos na kwintę i rezygnuje. E, za drogo... - mówi i odchodzi. Inny rolnik zatrzymuje się na dłuższą chwilę, ogląda, waży w rękę, mierzy się do strzału. A jak daleko doniesie? - pyta. Odpowiedź, że do 30 metrów można liczyć na celny strzał, pod warunkiem, że ma się zdrowe oczy, nie zadowala rolnika. Odchodzi niepocieszony.

Za chwilę jego miejsce przy stoisku zajmują 12-14-letni chłopcy, którzy pytają się, czy mogą zobaczyć, jak wiatrówek trzyma się w rękę. Jeden bierze pistolet, drugi imitację sztucera. Fajnie! Ale ile to waży. Tak sobie postrzelają! Jak w Wolfstainie (popularna gra komputerowa) do Niemców - mówi jeden. No tak, ale ojciec nigdy mi nie kupił takiej zabawki. Ile to kosztuje, proszę pana? Dla nich też za drogo, chwilę się jeszcze bawią i odchodzą.

Z tego, co mówi nam sprzedawca dowiadujemy się, że cena najczęściej zniechęca, jednak sporo jest takich, którzy

biorą wiatrówek i nawet chcą dodatkowo, by zamontować im lunetę. Na stoisku miał trzy typy wiatrówek, wszystkie chińskie, ale jak zapewnił, niezawodne i pewne. Każda z inną prędkością początkową pocisku - od 150 do 240 m/s. Ten parametr wpływa decydująco na cenę wiatrówek. Kosztują one od 200 do 400 zł. Czeska wiatrówek, która można zamówić na stoisku, kosztuje już 600 zł, ale trzeba czekać tydzień lub dwa na jej dostarczenie. Lunety to nieduży wydatek, za 30 zł można mieć już najtańszą, w której obraz jednak jest dość ciemny. Lepszą, jaśniejszą, zakupić można za 100 zł. Standardowo lunety przybliżają czterokrotnie.

Sprzedawca jest elastyczny, gdy okaże się poważnie zainteresowanie wiatrówką za 400 zł i chęcią zakupu lunety, od razu zaoferuje sprzedaż kompletu plus paczka śrutu w cenie wiatrówek. Luneta to kłopot, trzeba umieć ją ustawić, skorygować, by można było z niej trafić do celu. Potrafię to zrobić, jeśli nie chce się pan z tym męczyć, to za tydzień przywiezę cały komplet, idealnie ustawiony i gotowy do strzału - powiedział nam.

Na stoisku można kupić dwojaki śrut. Po pierwsze śrut płaski. - To na psy walęsające się koło domu - pada szybko wyjaśnienie. Ci, którzy mają suk, przychodzą i kupują go na psy. Płaski śrut nie wbija się w ciało, jest bezpieczny. Jak pies dostanie, nawet jeden raz, to ucieknie i nie odwiedzi gospodarstwa. A że go tylko zabolowało i nie został skaleczony, nie ma problemu z sąsiadami, którzy mogliby się awanturować za szkody wyrządzone na zwierzęciu. Do czego innego służy kupującym śrut stożkowy. - To już jak chcemy swoją ofiarę zranić, czyli np. wróbla, bażanta czy wronę. Zawsze jest do czego postrzelać - uśmiecha się sprzedawca.

Co legalne, a co nie

Czy posiadanie wiatrówek jest legalne? Prawo w tej chwili nie zabrania po-



Wiatrówek kuszą młodych i starszych. Na łowickiej targowicy można je kupić u kilku handlujących.

siadania wiatrówek gładkolufowych bez specjalnego zezwolenia. Inaczej jest z wiatrówkami o gwintowanym otworze lufy. Pocisk wystrzelony z takiej broni jest już dużo bardziej niebezpieczny, wylatując z lufy nabiera obrotów, potrafi się głęboko wbić i zranić. Na łowickiej targowicy nie można zakupić takiej broni, a przynajmniej nie bezpośrednio.

Ale ptaka zabić można także z broni gładkolufowej i kupujący właśnie dlatego taką kupują. To prawdziwy problem. Wiatrówek są bardzo popularne wśród kłusowników, są ciche i tak naprawdę trud-

no jest udowodnić, że są one używane do kłusowania. Każdy może ją posiadać i nosić na otwartym terenie, każdy może z niej strzelać gdzie chce i w razie jakiegokolwiek podejrzenia może się ze wszystkiego wykić, bo strzelanie nie jest zabronione - powiedział nam prezes Koła Łowieckiego „Nieborów” Henryk Florczak.

Z obserwacji jego i jego kolegów wynika, że wiatrówek są w stałym użyciu przez kłusowników. Kłopot polega na tym, że bardzo często sądy nie karzą kłusowników, ponieważ orzekają znikomą szkodliwość czynu.

Nie dalej jak kilka tygodni temu Florczak spotkał na stawach w Mysłakowie dwóch młodych ludzi, chodzących po groblach. Na pytanie co tu robią, bez skrępowania powiedzieli, że przyjechali by sobie postrzelać. Nie mieli przy sobie żadnej tarczy ani przedmiotu, do którego mogliby celować. Na pytanie do czego chcą strzelać, odpowiedzieli - Tu jest do czego strzelać. - Ale co oni robili z wiatrówką na stawach, gdzie pełno wodnego ptactwa? - stawia retoryczne pytanie myśliwy.

dok. na str. 10

REKLAMA

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
 Łowicz, ul. Nadburzańska 41
 Tel.(046) 837-88-13

JAKMAR

Poleca po atrakcyjnych cenach:

- glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- farby, lakiery, rozpuszczalniki
- gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- płyty gipsowe KNAUF
- artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- systemy kanalizacji PCV

Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

w IGLOO U MARKA KUPISZ RÓŻNE MARKOWE MEDIA

Łowicz, ul. Zgoda 16, tel. 830-20-91

CENOWE HITY

- Coraz droższe euro
- Niedługo pożegnanie ulg podatkowych
- Ale w IGLOO czekają na Ciebie sprawdzone niskie ceny
- Ostatni moment na zaoszczędzenie przy zakupie kuchni gazowej
- Okazje nie trwają wiecznie i może się okazać, że tanio to już było!!!

19% ulga podatkowa na kuchenkę

0% ODSETEK RATA TRANSPORT GRATIS

ZAJRZYJ KONIECZNIE - SPRAWDŹ - KUP U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!

ZABÓJSTWA NA ZLECENIE

Prokuratura Apelacyjna zarzuca dokonanie najcięższych przestępstw także mieszkańcom powiatu łowickiego

Można wpaść w przerwienie, ale rolę dziennikarzy jest przekazywanie informacji, także tych złych, więc zmuszeni jesteśmy zasygnalizować, że rozpoczął się kolejny proces, kolejnej grupy przestępczej, w skład której wchodziłoby ludzi z najbliższych okolic Łowicza. Zią wiadomością jest to, że tak rozbudowane podziemie przestępcze u nas istniało, dobrą - że zostało rozbite.

Termin pierwszej rozprawy w sprawie zabójstw został wyznaczony na 4 listopada. W akcie oskarżenia, który Prokuratura Apelacyjna skierowała do Sądu Okręgowego w Łodzi, oskarżonych jest piętnaście osób w tym Marcin G. i Marcin B. ze Zdun, Sławomir W. ze Skierniewic i Jakub K. z Otolic. Pozostali to mieszkańcy różnych miejscowości na terenie kraju m.in. Tomaszowa Mazowieckiego, Łodzi, Sieradza, Łowicza, Legnicy, Opocznę i innych. Prokurator zarzuca im popełnienie najcięższych przestępstw w tym dokonanie kilku zabójstw, usiłowania zabójstw oraz podżegania do zabójstwa.

Prokurator całej piętnastce zarzuca działanie w zorganizowanej grupie przestępczej działającej od listopada 1998 roku do lipca 2001 roku na terenie Tomaszowa Mazowieckiego, Łodzi, Sieradza, Łowicza, Lipna, Opola, Zielonej Góry, Bydgoszczy i innych miejscowości, mającej na celu popełnianie przestępstw, a w szczególności zabójstw, rozbójów z użyciem broni palnej, wymuszeń rozbójniczych, narażania ludzi na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym oskarżeni działali w różnym czasie i w różnych składach osobowych, tj. o przestępstwo z art. 258 § 2. Ponadto każdemu z piętnastki zarzuca konkretne dokonanie poszczególnych czynów - w tym zabójstw.

I tym razem, podobnie jak w poprzednich sprawach tj. 1. „łowickiej ośmiornicy”, 2. grupy związanej z porwaniem Grzegorza B., 3. grupy produkującej i sprzedającej amfetaminę, obszernie wyjaśnienia z innych źródeł złożył Jakub K. Opowiedział m.in. o wstrząsających okolicznościach zamordowania obywatela Ukrainy, Pawła J. o pseudonimie Pasza. Wyjaśnił, że z nim i Sławomirem W. skontaktował się Marek W. i polecił im by pojechali do hotelu w Sieradzu i zabrali stamtąd Rosjanina o pseudonimie Pasza, który wcześniej został tam podstępnie sprowadzony. Ów Pasza dokonał wcześniej nieudanego zamachu na życie Marka W. Oni rzekomo odpowiedzieli, że nie będą wozili Paszę, wówczas Marek W. polecił, by dobrali sobie ludzi.

Jakub K. i Sławomir W. skontaktował się z Marcinem G., ten z kolei, jako że nie umie prowadzić samochodu, skontaktował się z Marcinem B. Jednym samochodem marki Volkswagen wszyscy czterech przyjechali 1 lipca 1999 roku do Sieradza. Zadaniem Marcina G. i Marcina B. było przewiezienie Paszy na miejsce wskazane przez Marka W. Gdy dojechali do Sieradza było już ciemno. Na parkingu znajdującym się przed jednym z hoteli doszedł do nich mężczyzna - Rosjanin, który miał w ręku broń. Z nim Marcin G. i Marcin B. weszli do środka hotelu. Jakub K., gdy wszedł po pewnym czasie do pokoju na piętrze zastał tam Marcina G., Marcina B., Rosjanina, który wyszedł na parking i jeszcze jednego nieznanego mu Rosjanina. W tym też pokoju na podłodze, na brzuchu leżał mężczyzna. Ręce miał skute kajdankami.

Marcin G. i dwaj Rosjanie sprowadzili porwanego do zapakowanego na parking samochodu marki Renault. Marek W. twierdził, że samochód należał do porwanego, który nim przyjechał do Sieradza. Kazał on

zawieźć Paszę w okolice Łowicza. Jakub K. i Sławomir W. jechali Volkswagensem, natomiast Marcin G. i Marcin B. z Paszą samochodem marki Renault. Gdy dotarli do Otolic skontaktowali się z Makiem W. Na jego polecenie porwany został przewieziony na działkę Jakuba K. w Otolicach. Tam wstąpił samochód z porwanym do garażu. Jak wynika z wyjaśnień Jakuba K., gdy na jego działkę dotarł Marek W., Pasza powiedział „ja już wiem o co chodzi”. K. dodał, że Marek W. i Pasza długo ze sobą rozmawiali. Z przebiegu rozmowy odniósł wrażenie, że byli dobrymi znajomymi. Pasza powiedział, że strzelał do Marka W. na zlecenie Włodzimierza G., (którego zabójstwo zlecił później Marek W.) za co ten obiecał mu 10.000 dolarów USA, a jako zadatek dał 500 lub 1000 USD oraz dostarczył broń.

W toku rozmowy z Markiem W. Pasza opisał przebieg innych zabójstw, których dokonał. Rozmowa ich trwała ponad trzy godziny.

Szukanie „grobu” w okolicach Guźni

Na polecenie Marka W., Jakub K. i Sławomir W. zakupili dwa szpadle. Następnie wszyscy udali się dwoma samochodami do

wiadział obok dołu paczki z kawą i bańkę o pojemności około 5 litrów z płynem.

W pewnym momencie Jakub K. zobaczył w rękach Marka W. metalową linkę, na której końcach miał przywiązane patyki lub gwoździe. Stał z tyłu Paszy, pochylał się i zaciągnął linkę na jego szyi. Dusił go około 5 minut. Pasza po tym czasie położył się na ziemi na plecach. Gdy Marek W. zdjął linkę z szyi Pawła J. - Paszy stwierdził, że tamten jeszcze żyje. Obrócił go na brzuch i ponownie dusił linką około 5 minut. Stojąc w rozkroku nad dołem pociągnął Paszę za nogi, tak że jego ciało wpadło do dołu w pozycji na brzuchu.

Zamaskowanie miejsca pochówku

Dół zasypywali Marek W. i Ireneusz S. Sławomir W. do zasypywanego dołu wlewał zawartość bańki, była to ropa. Po zasypaniu dołu rozsywał paczki z kawą na miejscu dołu i obok niego, a następnie przykryli to ściółką. Zrobiono to po to, by psy lub lisy nie odgrzebały zwłok. Po „robocie” wszyscy pojechali trzema samochodami pod Zajazd Łowicki. Tam Marek W. za przewiezienie Paszy z Sieradza do Otolic dał Marciniowi G. i Marciniowi B. 1000 - 1500

złotych Tu też polecił im, żeby samochód marki Renault spalili. Za to Marcin G. zażądał 500 zł. Pieniądże te otrzymał. Natomiast Jakub K. i Sławomir W. nie otrzymali od Marka W. za to pieniędzy.

Jakub K. wyjaśnił, że widział jak, Marcin G. i Marcin B. podpalili samochód, który później eksplodował.

Jakub K. wskazał później, już w śledztwie miejsce ukrycia zwłok Paszy. Znajdowały się one dokładnie w tym miejscu, które wskazał. W celu identyfikacji zmarłego zwrócono się do władz śledczych Ukrainy o przesłuchanie żony zamordowanego i jego ojca oraz nadesłanie tego ostatniego próby krwi jako materiału porównawczego do badań genetycznych. Analiza genetyczna próbek krwi wykazała, że prawdopodobieństwo ojcostwa Wasyla J. względem osoby, której szczątki poddano badaniom wynosi 99,99%. Ustalono także, iż w dniu 2 lipca 1999 roku około godz. 23 KPP w Łowiczu została zawiadomiona o porażce samochodu osobowego na drodze prowadzącej z miejscowości Maurzyce do miejscowości Świącie.

Marcin G. wyjaśnił, że wyraził zgodę na przewiezienie „jednego gościa do Łowicza z Sieradza” za co miał otrzymać 1500 zł, a że nie miał on prawa jazdy poprosił

o pomoc w wyświadczeniu tej przysługi Marcina B.

Wyjaśnienia Jakuba K. pokrywały się z wyjaśnieniami złożonymi przez Marcina G., Marka W. i Ireneusza S.

Marek W. ponadto wyjaśnił, że w rozmowie z Paszą vel Pawłem dowiedział się, że strzelał on do niego na polecenie Włodzimierza G. i za przyzwoleniem Krzysztofa J. pseudonim Jędrzej. Przyznał, że zdawał sobie sprawę z tego, że Pasza był tylko wykonawcą polecenia, jednak „możliwość jego powrotu” wykluczali Rosjanie, którzy podstępem sprowadzili go do Sieradza.

Sławomir W. i Marcin B. nie przyznali się do udziału w zabójstwie i skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Zabójstwo za 15.000 zł

Jakub K. opisał także okoliczności dokonania innego zabójstwa - Pawła A., do którego doszło 1 czerwca 1999 roku w Tomaszowie Mazowieckim.

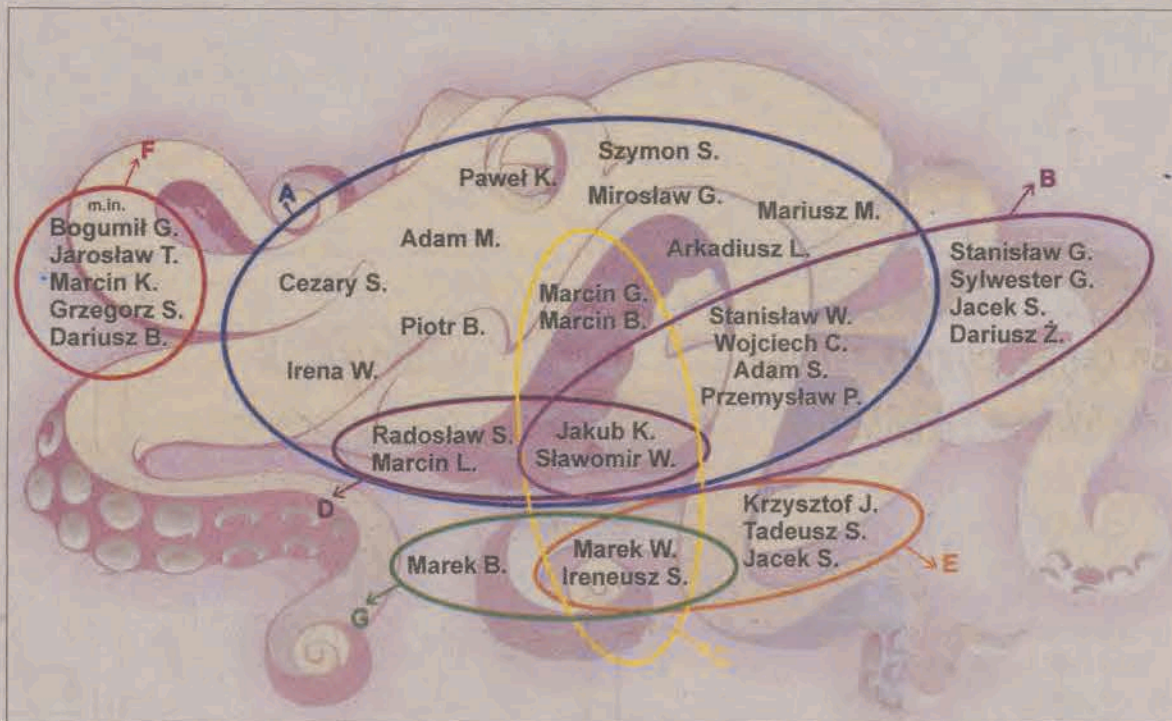
Na jednym ze spotkań Jakuba K. i Sławomira W. z Markiem W. i Ireneuszem S., Marek W. powiedział, że trzeba zlikwidować „jednego klienta - konkurencję”. Powiedział wówczas, że trzeba go zastrzelić, ale może zapłacić za to tylko 15.000 zł, Jakub K. wyjaśnił, że nie zgodził się na to ani on, ani Sławomir W. Wówczas Marek W. zaproponował, żeby zrobił to któryś z tych mężczyzn, którzy przewozili Paszę do Łowicza.

Jakub K. ze Sławomirem W. pojechali do Marcina G. i przedstawili mu propozycję Marka W. Jak wyjaśnił Jakub K., Marcin G. od razu zgodził się dokonać zabójstwa za 15.000 zł.

Paweł A., który został później zastrzelony, był właścicielem jednej z największych hurtowni alkoholi w Tomaszowie Mazowieckim. Marek W. wskazał jego miejsce zamieszkania, garaż, w którym trzymał samochód. Podał także godziny, w których mężczyzna wychodzi z domu. Marek W. przekazał zabójcy również broń, która miała być użyta w tym przestępstwie oraz 7.000 zł, kwotę, która miała stanowić połowę sumy, jaką obiecał za dokonanie zabójstwa.

Marek W. z zabójcą, czyli Marcinem G. kontaktował się za pośrednictwem Jakuba K. i Sławomira W.

dok. na str. 12



lasu w okolicy zwirowni, niedaleko Dąbkowic. Gdy tam dotarli było już widno. Po kilku minutach chodzenia po lesie Marek W. wskazał miejsce oddalone o kilkanaście metrów od drogi i powiedział, że będzie ono dobre na wykopanie dołu.

Jakub K. wraz ze Sławomirem W. pojechał na działkę do Otolic. Tam wyjechali z Renault wszystkie znajdujące się w nim ubrania i spalili za domem. Później zawieźli Paszę do miejsca gdzie pozostał Marek W. z Ireneuszem S. Wyprowadzony z samochodu Pasza miał na sobie spodnie dresowe, bez odzieży górnej, na głowie założony worek, a ręce skute kajdankami. Na polecenie Marka W., Marcina G. i Marcina B. odjechali kilkadziesiąt metrów dalej i oczekiwali.

Morderstwo

Paszę doprowadzono w miejsce wykopania dołu. Tam Marek W. „posadził” Paszę i ponownie zaczął z nim rozmawiać. Jak wyjaśnił Jakub K. w toku rozmowy Pasza prosił Marka W. o strzał w głowę. Marek W. się nie zgodził, bo nie chciał robić huku. Oskarżony K. nadmienił, że już wcześniej

Relacjonowaliśmy już w Nt proces członków zorganizowanej grupy przestępczej, toczący się przed Sądem Rejonowym w Łowiczu. Pisaliśmy też o rozpoczętym procesie grupy produkującej amfetaminę, toczy się proces grupy, która m.in. dokonała porwania Grzegorza B. z Kiernoz. W skład całego tego, wzajemnie powiązanego środowiska, wchodził przestępca m.in. z Łowicza. Ponownie prezentujemy dziś diagram mogący ułatwić naszym Czytelnikom umiejscowienie w mackach tej ośmiornicy tego ramienia, o którego procesie dziś piszemy.

Grupa A, zwana umownie łowicką, to mieszkańcy Łowicza i okolic - z wyjątkiem Sławomira W., który pochodzi ze Skierniewic. Z ustaleń śledztwa wynika, że grupa ta dokonała od lipca 1997 roku do października 2001 roku co najmniej trzydziestu przestępstw, w tym rozbójów z użyciem broni

palnej, wymuszeń rozbójniczych, kradzieży z włamaniem, oszustw i innych na terenie województwa łódzkiego, mazowieckiego i kujawsko - pomorskiego.

Grupa B, zwana umownie łowicko - tomaszowską, w której ci, którzy nie wchodzi w skład grupy łowickiej, pochodzą z Tomaszowa Mazowieckiego i okolic. Grupa ta od września 1997 roku do lutego 1998 roku dokonała co najmniej siedmiu rozbójów z użyciem broni palnej na terenie województwa łódzkiego, mazowieckiego i kujawsko - pomorskiego.

Grupa C, zwana umownie „zbrojnym ramieniem”, od listopada 1998 roku do sierpnia 1999 roku dokonała co najmniej trzech zabójstw i dwóch usiłowań zabójstw. Jej proces rozpoczął się 4 listopada.

Grupa D zajmowała się wytwarzaniem i wprowadzaniem do obrotu siarczanu amfetaminy. Od maja 2000 roku do listopada 2000 roku i w marcu 2001 roku członko-

wie tej grupy wytworzyli i wprowadzili do obrotu co najmniej 265.400 gramów siarczanu amfetaminy. Produkcja amfetaminy odbywała się w Dłutowie pod Warszawą - tam wyprodukowano 260.000 g, natomiast 5.400 g wyprodukowano w Jamnie pod Łowiczem. Proces trwa.

Grupa E, umownie zwana bydgoską, dokonała na terenie Bydgoszczy i województwa kujawsko - pomorskiego zabójstw, wymuszeń rozbójniczych, kradzieży samochodów, oszustw i innych przestępstw.

Grupa F, tzw. „łowicka druga”, co do której toczy się aktualnie postępowanie przed sądem w Łowiczu, dokonała na terenie Łowicza i okolic kilkunastu rozbójów, wymuszeń rozbójniczych i kradzieży z włamaniem. Już osądzona, będzie rozprawa apelacyjna.

Grupa G umownie zwana dolnośląską, dokonywała na terenie województwa dolnośląskiego i lubuskiego zabójstw oraz wymuszeń rozbójniczych.

Jak bracia Urbanek Żydów i Palestyńczyków pogodzili

KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU



Interes jest interes. Wiedzą o tym wszystkie nacje, ale niektóre jak by lepiej. Za naród posiadający jakiś dodatkowy zmysł do interesów uchodzili zawsze Żydzi. Powstało na ten temat nawet wiele dowcipów, które często wymyślali sami zainteresowani. Ot, pierwszy z brzegu. W czasach oczywiście przedwojennych, na ulicy Zduńskiej pewien żydowski kupiec otworzył sklep z nabiałem. Nad wejściem kazał zawiesić piękny szyld, a na nim napis: *Świeże jaja, sery, masło*. Po jakimś czasie, dwie kamienice dalej, sklep z nabiałem otwierał inny żydowski kupiec, a chcąc przyciągnąć do siebie łowicką klientelę kazał na witrynie napisać: *Najświeższe jaja, sery, masło*. Nie minęło wiele, a pomiędzy nimi też powstał sklep z na-

białem. I cóż napisał nad drzwiami ów trzeci z kupców? Otóż on kazał napisać krótko: *„Wejście główne”*.

Piszę o tym nie bez powodu. Wśród odbiorców, na całym niemal świecie, świętych i produkowanych w coraz szerszej gamie, produktów łowickiej firmy „Bracia Urbanek” jest także kontrahent z Izraela. W całej zaś gamie kosztownych produktów trafiających na Bliski Wschód jest między innymi znakomity kompot wiśniowy. Wydrylowane łowickie lutówki z urbankowego kompotu są tam używane jako farsz do pierogów. Pierogi z wiśniami to jeden z największych izraelskich przysmaków (może warto i u nas spróbować, nie muszą nawet być koszerne). Po wyjęciu wiśni z słoików zostaje jednak sam kompot, a ten z kolei jest

składnikiem płynnego, ale dobrze zmrożonego, wiśniowego sorbetu. Ten zaś dla odmiany jest smakowym rarytasem... Palestyńczyków. W ten sposób wiśniowy kompot z Łowicza, po odczuciu przez firmę izraelską, trafia w dalszej dystrybucji do odbiorców palestyńskich. I wilk syty i Manchester City, a na dodatek owca cała. Inaczej mówiąc: dla każdego coś jego podniebieniu milego. Okazuje się, że - wznosząc się nad podziałami - zwaśnione strony mogą robić ze sobą interesy nawet będąc w stanie wojny, a czynnikiem, który godzi poróżnione nacje na Bliskim Wschodzie jest kompot z Łowicza. Ciekawe, czy wiedzą o tym ambasadorzy w Polsce: Izraela - Szewah Weiss i Palestyny - Hafez Al Nimer, notabene całkiem, całkiem ze sobą jeśli nie zaprzyjaźnieni, to przynajmniej zakolegowani.

dok. ze str. 11

ZABÓJSTWA NA ZLECENIE

Seria strzałów

Marcin G. oczekiwał na Pawła A. w krzakach w sąsiedztwie jego garażu. W pewnym momencie ze wskazanej klatki schodowej wyszło dwóch podobnych mężczyzn, ponieważ Marcin G. nie wiedział dokładnie którego z nich ma zastrzelić, nie wykonał zlecenia. Musiał do Tomaszowa Mazowieckiego pojechać jeszcze raz. Pojechał tam 1 czerwca 1999 roku w godzinach rannych. Tym razem znów oczekiwał na cel w krzakach blisko garażu.

Jak wynika z wyjaśnień Jakuba K., gdy Paweł A. wszedł do garażu Marcin G. poszedł za nim, powiedział mu „dzień dobry” kierując w jego stronę broń. Celował w głowę, ale trafił w szyję. Gdy mężczyzna upadł, podszedł do niego i kilka razy strzelił w klatkę piersiową. Strzelał, aż mu się zacięła broń. Następnie wyszedł z garażu i wyjechał z Tomaszowa Mazowieckiego. Jak wynika z wyjaśnień Jakuba K. motywem zabójstwa było wyeliminowanie konkurencji. Zastrzelony prowadził hurtownię alkoholi, a po-

dobną hurtownię prowadzili Marek W., Ireneusz S., Włodzimierz G. i Sławomir L.

Marcin G. złożył podobne wyjaśnienia odnośnie tego przestępstwa do wyjaśnień Jakuba K. Dodał, że gdy Jakub K. i Sławomir W. mówili mu o zleceniu powiedzieli, że gość, którego ma zabić, „sprzedał bardzo dużo chłopaków”. Dzień po zabójstwie z prasy dowiedział się, że zastrzelony był biznesmenem i nie chciał współpracować z łódzką grupą przestępczą.

Sławomir W. i Sławomir L. nie przyznali się do udziału w tym zabójstwie i skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Przewalka na kasie za zabójstwo

W toku kolejnego spotkania Jakuba K. i Sławomira W. z Markiem W. i Ireneuszem S. dwaj ostatni zaproponowali tym pierwszym udział w zabójstwie Włodzimierza G. Zgodzili się to zrobić, choć jak wyjaśnia Jakub K. nie mieli tak naprawdę zamiaru niko-

go zabijać, chcieli tylko „zrobić walka” tzn. przyjąć pieniądze, a zlecenia nie wykonać. Zażądali za to kwoty 10.000 dolarów. Ostatecznie przekazano im kwotę 15.000 zł oraz pistolet z tłumikiem. Kwota ich zadowalała, bo nie mieli zamiaru dokonać zabójstwa. Później zwołali zleceniodawców przekazując termin wykonania zlecenia. W końcu skontaktował się z nimi Marek W. z prośbą o zwrot pieniędzy i pistoletu, bo znaleźli kogoś, kto wykona zlecenie za darmo.

Jakub K. w toku przesłuchań ujawnił okoliczności innych przestępstw w tym zabójstwie, w których nie brał udziału, ale służył im, jako że obracał się w tym świątku. Pozostałe objęte tym aktem oskarżenia przestępstwa nie miały miejsca na terenie naszego powiatu, ani też nie brały w nich udziału osoby zamieszkałe w Łowiczu lub jego okolicach. W tym, o czym powyżej napisaliśmy, wyjaśniając się niektóre ponure sprawy, o których wzmiankowaliśmy przed laty na łamach NL. Szkoda, że wyjaśnienia są aż tak potworne.

Marta Kolas

Gmina Kiernożia Przedszkolaki i folklor

Gminny Ośrodek Kultury w Kiernoży organizuje konkurs „Moje spotkanie z folklorem”, który adresowany jest przede wszystkim do najmłodszych. Dzieła plastyczne mogą obrazować zarówno folklor łowicki, jak i z innych regionów Polski. Przedmiotem prac mogą być stroje ludowe, kapele, wytwory sztuki ludowej (np. wycinanki, bibułowe kwiaty), święta - jak Noc Świętojańska, Dożynki, skanseny (np. w Maurzycach), muzeum ludowe (np. w Sromowie) czy teksty piosenek w ujęciu plastycznym. Prace należy przekazać do GOK do 26 listopada.

By przybliżyć dzieciom temat konkursu, 29 października w środę w przedszkolu w Kiernoży GOK zorganizował lekcję regionalną. 50 przedszkolaków

poznało strój łowicki, nazwy jego elementów, wycinankę, haft i różne obrzędy ludowe. Jeden chłopiec i dziewczynka oraz pani wychowawczyni przymierzyli stroje łowickie, co wzbudziło wiele emocji wśród dzieci. Maluchy nie tylko słuchały nagranych pieśni ludowych, ale także same nauczyły się śpiewać jednej z nich. Poza tym, jak twierdzi Bożena Oleczak z GOK, dzieci oprócz tego, że z zainteresowaniem słuchały opowieści o świętach ludowych, same miały również wiele na ten temat do powiedzenia. *Pięknie opowiadały o dożynkach czy o wiankach świętojańskich, a jeden z chłopców wspominał nawet o darciu pierza*. Po zakończeniu konkursu zostanie zorganizowana wystawa prac.

(ap)

Gmina Kocierzew

Drogi utwardzono zgrzyką asfaltową

820 ton zgrzyki asfaltowej - a więc pozostałości po frezowaniu zniszczonej jezdni asfaltowej - zużyto na przełomie września i października w gminie Kocierzew, która to zgrzyka posłużyła do wyrównania i utwardzenia dróg gminnych. Materiał pozyskany był z zarządu dróg krajowych w Łowiczu i pochodził jeszcze ze ścinki wiosennej. Wywieziono: 125 ton zgrzyki na 300-metrowy odcinek Boczek Delcin, 369 ton na 900-metrowej drodze w Jeziorku - to w pierwszej kolejności zgodnie z decyzją jaka zapadła na poprzedniej sesji rady gminy. Dalej, wywie-

ziono 161 ton na 450 metrach drogi w Kocierzewie Południowym, 114 ton na 300 metrach w Kocierzewie Północnym. 48 ton dostarczono do Gagolina, gdzie zgrzyka posłużyła do utwardzenia zajezdni autobusowej przy szkole dla do-wożonych tam dzieci.

Zarówno uprzednim profilowaniem dróg, rozwózką materiałów i ich rozplanowaniem jak i utwardzeniem zajmował się SKR z terenu gminy Kocierzew. Koszt 1 tony zgrzyki wyniósł 20 złotych.

(wcz)

Samorządowcy ćwiczą formę

Przedstawiciele samorządów wezmą udział w rywalizacji, ale tym razem sportowej. 14 listopada odbędą się powiatowe mistrzostwa samorządowców w piłce halowej. Bardzo dużo emocji wśród radnych i sołtysów gminy Domaniewice wzbudziło skompletowanie drużyny. Każdy samorząd musi wystawić 5-10 zawodników. *Na bramce mógłby stanąć najszybszy z nas, wtedy piłka do bramki się już nie zmieści* - żartował na ostatniej sesji jeden

z radnych gminy Domaniewice. Dzięki uprzejmości dyrektor szkoły, samorządowcy z Domaniewic, by zwyciężyć, mają ostro trenować na sali gimnastycznej. Zgłoszenia składów trwają do 10 listopada, można zgłaszać je faxem pod nr 837-88-46. Na boisku z każdej drużyny będzie grało po pięciu zawodników, przewidziane są zmiany lotne jak w hokeju. Mistrzostwa zostaną rozegrane na hali sportowej OSiR nr 1 przy ulicy Jana Pawła II w Łowiczu.

REKLAMA

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty

Najwięksi producenci Najniższe ceny

o 34 - 550 zł brutto k-1,1

Łowicz

ROL-PLAST

ul. Mostowa 28

Tel./fax 837-32-06

OKFENS - 2

WYPOSAŻENIE MAGAZYNÓW

REGMAR

Łódź ul. Brukowa 6 (0-42) 640-70-43

<http://www.regaly.wroclaw.pl>

NAJTANIEJ W BĄKOWIE

- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA WIELU PRODUCENTÓW - duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE - szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”

BĄKÓW GÓRNY 33

tel./fax (0-46) 838-79-12

tel. kom. 0-604-284-079

IMO

SKUP ŻŁOMU

Najwyższe ceny skupu złomu:

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

99-400 ŁOWICZ

ARMII KRAJOWEJ 14

0 502 328 818

AUTO - SZYBY SPRZEDAŻ - MONTAŻ

samochody osobowe, ciężarowe

Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

CZĘŚCI VW BUS T-4

BLACHY, LAMPY I INNE

SYSTEMY NAWADNIAJĄCE

- NAWOZY OGRODNICZE
- ZRASZACZE TRAWNIKOWE
- WYNURZALNE

KORZYSTNE RABATY DLA INSTALATORÓW

CENY PRODUCENTA

oferuje EKO-FOL Rzażno 25 tel. (046) 838 74 36

P Jesienna Promocja!

- KOMINKI *w niższej cenie*
- KOTŁY C.O. *Zapraszamy*

Pawilon Handlowy Mysłaków (wylot trasy na Skierniewice)

Z.H.U. AWT

- układanie kostki brukowej płyt chodnikowych, trelinki
- utwardzanie terenu
- budowanie palisad ogrodowych

Zapewniamy fachową obsługę, niskie ceny, gwarancję jakości

0-604-211-548

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

STANISŁAWA TOMCZAK (1901-1993)

Spotkanie przy grobie w 10. rocznicę śmierci

Stanisława urodziła się 8 maja 1901 roku w Łowiczu w rodzinie Wysockich, z ojca Jakuba i matki Marianny z d. Sobczyńskiej. Miała dwóch młodszych braci - Władysława i Jędrzeja. Dorastała w okresie I wojny światowej. Jej mama dbała o wykształcenie córki i w 1917 roku zapisała ją do Gimnazjum żeńskiego. Naukę w tej szkole przerwała śmierć matki. W niedługim czasie ojciec ożenił się powtórnie, a dzieci z pierwszego małżeństwa stały się niepotrzebne. Dla Stanisławy jedyną drogą do wyrwania się z tej rodziny było zamążpójście. Bracia zgłosili się jako elewi do orkiestry wojskowej w Warszawie. Obaj zostali puzonistami. Stanisławie oświadczyło się dwóch kandydatów. Wybrała Józefa Tomczaka, ucznia stolarskiego. Przez trzy niedziele stycznia 1919 roku ksiądz zapowiadał im małżeństwo i 9 lutego tego roku odbył się ich ślub. Stanisława miała wtedy 17 lat, dopiero w maju miała mieć 18 lat. Jej mąż Józef Tomczak miał wtedy 19 lat, w marcu kończył 20 lat. Stanisława zamieszkała u rodziny męża.

Nie było im dane szybkiego urzędzenia sobie życia, Józef został zmobilizowany do 30 Pułku Piechoty Ziemi Łowickiej, później przemianowanego na Pułk Strzelców Kaniowskich i brał udział w wojnie 1920 roku. W okopach nabawił się tyfusu i leczył się w szpitalu wojskowym. Zapewne dlatego został zwolniony z wojska już w grudniu 1920 roku. Mimo niepełnego wyzdrowienia, podjął pracę ucznia stolarskiego i w 1921 roku zdał egzamin czeladniczy i otworzył warsztat przy ul. 11 Listopada. Mieli mieszkanie jednoizbowe, a warsztat mieścił się w komórcie. W ten sposób zaczęła samodzielnie funkcjonować rodzina Stanisławy i Józefa Tomczaków. Już w 1921 roku urodziła im się córka Stasia, później syn Edward i córki Helena, Basia i Irena. Irena wkrótce po urodzeniu zmarła. Zmarła też Stasia mając około 6 lat.

W 1924 roku mąż zdał egzamin mistrzowski i zaangażował się w działalność polityczną, wstępując do PPS, natomiast Stanisława wstąpiła do OM TUR. W 1927 roku został wybrany na zastępcę radnego i w krótkim czasie został radnym Rady Miejskiej w Łowiczu. Wcześniej Tomczakowie zamieszkałi przy Starym Rynku, gdzie od frontu został otwarty warsztat stolarski. Kiedy Józef otrzymał pożyczkę, przekształcono pomieszczenie stolarskie w restaurację, w której rządziła Stanisława. W 1930 roku zamknięto tę restaurację, a Józef otworzył skład drzewa i opału przy ul. Stanisławskiej. Okres kryzysu zagroził temu przedsięwzięciu i z drzewa tego składu zbudowano dom drewniany na terenie wsi Zagórze, przy szosie Bielańskiej, tuż przy granicy terytorium należącego do miasta. W domu tym oprócz mieszkania znajdował się sklep spożywczy funkcjonujący pod kierownictwem

Stanisławy. Mąż pracował jako stolarz w mieście.

Kiedy syn skończył szkołę powszechną, Stanisława wraz z mężem zdecydowali sprzedać dom, by otworzyć jakieś przedsiębiorstwo w mieście, co dałoby możliwość kształcenia dzieci. W 1936 roku, przy ulicy Zduńskiej 28, założono sklep pod nazwą „Galanteria Polska”, którego właścicielką była Stanisława Tomczak, mąż zaś na zapleczu prowadził warsztat stolarski. Wszystkie dzieci wysłano na naukę do Miejskiego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego.



Podczas okupacji Stanisława dalej prowadziła sklep galanteryjny. Włączenie ul. Zduńskiej do getta zmusiło, zarządzeniem władz niemieckich, przeprowadzenie się do lokalu przy Nowym Rynku 22 i tam w dalszym ciągu funkcjonował sklep galanteryjny. Od samego początku okupacji mąż należał do konspiracyjnej Polskiej Organizacji Zbrojnej, o czym wiedziała Stanisława i obawiała się konsekwencji tej działalności dla rodziny, dlatego też skrytkowała męża za to, że odwiedził sklep Porazika, agenta gestapo. Mąż został aresztowany w dniu swoich 42. urodzin, 6 marca 1941 roku około godziny 23. Dla Stanisławy był to cios. Postarała się o dwukrotne nielegalne widzenie z mężem w więzieniu łowickim. Mąż powiedział jej, że do niczego się nie przyznał, jednak musiał podpisać protokół przeczytany mu w języku niemieckim, nic nie rozumiejąc. Starania o uwolnienie męża podjęła już w Łowiczu, potem w Warszawie, gdy męża przeniesiono na Pawiak i następnie do Oświęcimia. Znalazła jakiegoś człowieka, który rzekomo miał znajomości w gestapo i za pieniądze mógł doprowadzić do zwolnienia męża. Ten tylko napisał prośbę do policyjnych władz niemieckich, w rezultacie czego gestapo odwiedziło Stanisławę, która musiała się umiejętnie wytłumaczyć. W maju 1942 roku przyszła wiadomość z Oświęcimia, że mąż zmarł. Kilka

miesiący wcześniej odwiedził Stanisławę więzień zwolniony z Oświęcimia, ona jednak nie wierzyła jego wywodom, jak się okazało kilka miesięcy później paradował on w mundurze SA i często przebywał w gestapo przy ul. Długiej.

Zmagania Stanisławy o utrzymanie rodziny trwały nadal. Córka Helena otrzymała wezwanie na roboty do Niemiec. Stanisława zdecydowała się ją ukrywać, wykorzystując fałszywe zaświadczenie o pracy w Warszawie w zakładzie pracującym na potrzeby wojska, wystawione przez Stanisławę Dałką, zajmującego się wystawianiem fałszywych dokumentów z ramienia AK. Dokument był dobrze wykonany, gdyż kontrole policji niemieckiej go honorowały. Jednak pewnej nocy wpadła do domu policja niemiecka, by aresztować Helenę, lecz ona była w Warszawie, w zastępstwie aresztowano młodszą córkę Barbarę. Zawieziono ją do Warszawy do obozu przy ulicy Skaryszewskiej, skąd Stanisława wykupiła ją przepłacając polskich policjantów. Syn pracujący w zakładzie fotograficznym też otrzymał wezwanie do wyjazdu do Niemiec. Wybronił go właściciel zakładu, wykonując 3 portrety Bucholza szefa Arbeitsamtu i je wręczając wraz z kartą wezwania syna. Gdy w 1944 roku wywieziono syna do kopania okopów, Stanisława na rowerze jeździła pod Bolimów, zawożąc jedzenie. Obrona rodziny wiele kosztowała, sklep galanteryjny upadł i pod koniec były w nim tylko czapki szyte przez Stanisławę.

Jeszcze przed wyzwoleniem Łowicza sklep przestał istnieć i gdy w grudniu 1945 roku córka Helena wyszła za mąż za Jana Szymczaka, Stanisława przekazała sklep z mieszkaniem młodej parze, w którym Jan uruchomił warsztat szewski. Od tego czasu Stanisława mieszkała razem z najmłodszą córką Basią, gdyż syn poszedł do wojska. Podejmowała niekiedy pracę związaną z handlem. Działała w Lidze Kobiet. Razem z Barbarą zamieszkała w Radomsku, gdzie krótko była kierowniczką restauracji na stacji kolejowej. Gdy Basia ukończyła studia prawnicze, wyszła za mąż, jej mama zajmowała się domem i wychowywaniem dzieci. Razem z Basią przeniosła się do Warszawy.

Kiedy zbliżała się starość, cieszyła się osiągnięciami dzieci i wnuków, była pogodna i wesoła, lubiła zespołowe śpiewy. Tam gdzie ona była, tam zawsze odbywały się spotkania rodzinne, w których brały udział jej dzieci z mężami i wnukami oraz dalsza rodzina Tomczaków, z którą utrzymywała kontakt. Często przebywała w Łowiczu, gdzie Helena i Jan Szymczak stanowili osnowę łączności całej rodziny z rodzinnym miastem Łowiczem.

Stanisława Tomczak zmarła 4 listopada 1993 roku, pochowana została 8 listopada tego roku. *doc. dr Edward M. Tomczak*

† ODESZLI OD NAS (27.10. - 2.11.)

27 października: Zofia Satel, l. 80, Kuźmy; 29 października: Jerzy Łuszczak, l. 74, Bielawy; 30 października: Bolesław Gawryszczak, l. 89, Krępa; Franciszek Sianoszek, l. 72, Wygoda; 31 października: Andrzej Łaski, l. 58, Głowno; 1 listopada: Zygmunt Banasiak, l. 72, Bratoszewice; 2 listopada: Stanisław Zgierski, l. 80, Głowno; Stanisława Gorąca - Ubysz, l. 86, Głowno; Irena Miroska, l. 74, Głowno.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowych

Ś.P. STANISŁAWY KOZERY

składają Mąż i Syn z Rodziną

R-1287

H. Skrzydłewska

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90 (czynne całą dobę)
 ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS

pogrzeb z trumną pełny koszt kremacji z urną

od 500 zł 1390 zł

przewóz osób zmarłych do chłodni oraz formalności w USC i ZUS NIEODPŁATNIE

www.H.Skrzydłewska.pl

R-22

SP Dzierzgowek

Zebrali ponad 200 kilogramów
płodów rolnych

Przez cały październik trwała w Szkole Podstawowej w Dzierzgowku akcja zbiórki owoców rolnych dla stółki łowickiego PCK. Akcja przeprowadzona jest już od kilku lat i wydaje się, iż na trwałe wpisała się do kalendarza podobnych przedsięwzięć organizowanych przez tę placówkę, jako że dzieci dopytują się zawsze, kiedy można zacząć przynosić dary i chętnie rokrocznie uczestniczą w akcji. Świadczy o tym chociażby liczba pozyskanych produktów - grubo ponad 200 kilogramów: dwa wielkie wory ziemniaków i 8 dużych pudeł kartonowych z marchwią, cebulą i burakami. Trzeba też powiedzieć, iż w akcję ofiarnie zaangażowani są także rodzice

uczniów, którzy transportują do szkoły przekazane dobra. Przy okazji tej zbiórki urządzony został w szkole konkurs na największe warzywo, o którym piszemy w innym miejscu. Praktyka lat ubiegłych pozwoliła wypracować pewien system dzięki któremu można uniknąć kłopotliwych sytuacji - chociażby z psuciem się produktów. Uczniowie nie przynoszą na przykład owoców i warzyw, które nie przechowałyby się przez miesiąc ich składowania. Produkty przechowywane są w składziku nieopodal kotłowni szkolnej i w najbliższych dniach zabrane zostaną przez PCK.

(wcz)

Bal fundacji dopiero w karnawale

To był zły termin. Jak się okazało wiele osób wyjeżdża na przedłużony weekend z miasta i dlatego nie chcieli wziąć udziału w balu - tłumaczył nam Paweł Lisowski, wiceprezes Mazowieckiej Fundacji Społeczno - Kulturalnej, przyczynę odwołania zaplanowanego na sobotę, 8 listopada jej dorocznego balu. Z organizowania balu fundacja zrezygnowała także w roku ubiegłym. Lisowski po-

wiedział nam, że źle się stało, ponieważ zakładał, że uda się na nim zlicytować prace uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej z Parmy i w ten sposób pomóc sfinansować leczenie dwójki związanych z nią dzieci.

Fundacja będzie starała się zorganizować bal w późniejszym terminie, najprawdopodobniej w zbliżającym się karnawale.

(tb)

PCK

W poniedziałek można oddać krew

Najbliższy poniedziałek 10 listopada będzie można oddać krew w ambulansie łódzkiego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Ambulans mimo, że dzień ten dla wielu instytucji jest dniem wolnym od pracy, przyjedzie do Łowicza i tradycyjnie sta-

nie przy siedzibie PCK na ul. Starościńskiej. Ambulans będzie przyjmował krwiodawców w godzinach 9 - 12, zainteresowani muszą być zdrowi i posiadać dokumenty potwierdzające ich tożsamość.

(tb)

Powstał nowy klub radnych

W ostatni wtorek, 4 listopada zawiązał się siedmioosobowy klub radnych Rady Miejskiej w Łowiczu pod nazwą Forum Ziemi Łowickiej. Został też oficjalnie zgłoszony na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej w Łowiczu Krzysztofa Kalińskiego, który zresztą został członkiem tego klubu. Formalnie więc klub już istnieje, ale informacja ta zostanie przekazana pozostałym radnym podczas listopadowej sesji Rady Miejskiej w Łowiczu.

Zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami przewodniczącym klubu został jeden z inicjatorów powołania go do życia - radny

Grzegorz Michalak. Wiceprzewodniczącymi zostali: Marzena Rokicka i Krzysztof Olko. Oprócz tego do klubu przystąpili: wspomniany już przewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu Krzysztof Kaliński, Dariusz Mroczek, Krzysztof Zieliński i Piotr Jarosz. We wtorkowym spotkaniu uczestniczyła również radna Dorota Osowska, jednak postanowiła na razie nie przystępować do klubu. Nie wyklucza jednak takiej ewentualności w przyszłości.

Potrzeba powołania takiego klubu wynika z tego, że trzeba uporządkować obrady Rady Miejskiej - powiedział nam przewodniczący klubu Grzegorz Michalak. - To bur-

mistrz powinien zebrać większość wokół siebie, ale według mnie robił to nieefektywnie. Nasz klub jest największy. Radny Michalak nie zakłada z góry, że Forum Ziemi Łowickiej będzie klubem opozycyjnym wobec burmistrza i podejmowanych przez niego działań. Trudno odpowiedzieć wprost na to pytanie. Można by tak stwierdzić, gdyby burmistrz miał swój własny klub. W klubach jest 15 radnych, sześciu pozostało poza klubami. Czy ich można nazwać klubem burmistrza? - zastanawia się głośno Grzegorz Michalak - W swoich działaniach będziemy mieli podejście zdroworozsądkowe.

(mak)

KOMU PRZESZKADZA FORUM MŁODYCH ŁOWICZAN?

Czyli o tym, jak używano internetu do próby skompromitowania aktywnej w mieście młodzieżowej grupy

Bomba wybuchła w ubiegły czwartek, 30 października około godziny 12.25. Ktoś zarejestrowany w internecie jako wolny-adam@wp.pl zaczął rozsyłać po wszystkich znanych mu adresach internetowych związanych z Łowiczem krótki list pod tytułem: „Prawda o Forum Młodych Łowiczan”.

List był krótki, jego autor zwracał uwagę na bulwersujące, jego zdaniem, antyklerykalne wypowiedzi wiceprzewodniczącego Forum. Podkreślał, że wypowiedzi, dużo dłuższe niż list, przesłane przez niego w załączniku, zaczerpnięte ze strony internetowej Forum Młodych Łowiczan. *„Jak przestrzegać ugrupowanie, które otwarcie szermuje hasłami antyklerykalnymi?”* - pytał i od razu dodawał, że FML ma dwóch radnych w Radzie Miejskiej, a jeden z nich jest nawet przewodniczącym tej rady.

Załączone przez internautę wypowiedzi to zapis dyskusji między innym użytkownikiem internetu, podpisującym się jako Ks. Jerzy, a wiceprzewodniczącym FML Michałem Kordeckim. Ten pierwszy zgłosił propozycję zorganizowania publicznej debaty na tematy światopoglądowe, ten drugi odpowiedział propozycją umieszczenia w niej kilku klasycznych tematów, które w opinii środowisk wrogich Kościołowi mają jakoby świadczyć przeciwko niemu - jak stosunku Piusa XII do hitlerizmu, ucieczki niektórych niemieckich zbrodniarzy wojennych do Ameryki Południowej na watykańskich papierach dyplomatycznych itp. Nie ulegało przy tym wątpliwości, iż są to poglądy lub zarzuty, które on traktuje jako swoje. Dla wierzącego czytelnika najbardziej bulwersujące było porównanie „kultu” - jak to określił Kordecki, jakim otacza się Jana Pawła II, z kultem Stalina i Bieruta.

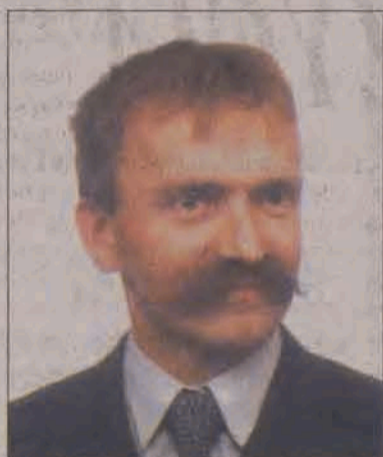
Kordecki przyznaje dziś, że jego wypowiedzi były zbyt ostre, przeprosza za nie, zdaje sobie sprawę, że one mogły obrazić. Podkreśla jednak, że czym innym jest sposób ich wyrażenia, a czym innym poglądy, do których ma prawo i które pozostają jego poglądami.

Manipulacja

Problem polega jednak nie na tym, że jeden z członków Forum Młodych Łowiczan, organizacji, która zapisala się wieloma pozytywnymi inicjatywami w mieście, że wspomnieć choćby przeprowadzoną zaledwie kilka tygodni wcześniej akcję zbiórki darów dla polskiego sierocińca w zaprzyjaźnionych z Łowiczem Sołecznikach na Litwie, wyjawiał swoje antyklerykalne poglądy. Polska jest krajem wolności słowa i sumienia i każdy ma prawo do swoich poglądów. Każdy ma też prawo do popełniania błędów i przeproszenia za nie - i Michał Kordecki z tego prawa skorzystał. Zaledwie dwie i pół godziny po rozesłaniu przez niechętną mu osobę kompromitujących go

zapisów dyskusji, rozesłał pod kilka zainteresowanych adresów przeprosiny, w których napisał m.in.: *„Jeżeli kogokolwiek uraziłem - a pewnikiem się tak stało - przepraszam za to szczerze i gorąco. Nie powinienem. Ogromnym nadużyciem z mojej strony było porównywanie kultu Jana Pawła II do kultu komunistycznych zbrodniarzy, nawet jeśli uważam stawianie pomników ludziom za ich życia za nienormalne.”*

Problem polega na tym, że ktoś chciał, upowszechniając zarzuty wobec Kordeckiego, obciążyć nimi całe Forum Młodych Łowiczan. Pocztę rozesłaną m.in. do kilku instytucji kościelnych, szkół, uczelni i mediów, wysyłający zatytułował „Prawda o Forum Młodych Łowiczan” i opatrzył trzema wykrzyknikami. Tymczasem jest to niedopuszczalne nadużycie. Forum dysku-



Krzysztof Kaliński

syjne, zorganizowane około dwa tygodnie wcześniej w ramach strony internetowej Forum, było bowiem grupą dyskusyjną służącą wymianie poglądów na różne tematy, ale mającą w swym regulaminie wyraźny zapis, że wyrażane tam opinie są opiniami prywatnymi uczestników. Tych uczestników było 15, każdy musiał się zarejestrować i potwierdzić prawdziwość swego adresu internetowego. Innymi słowy nikt, kto się nie zarejestrował, nie miał do dyskusji dostępu, odbywała się ona jakby w zamkniętym pokoju. Forum Młodych Łowiczan miało z dyskusją tam się toczącą, na wiele zresztą różnych tematów, tyle wspólnego, że dając możliwość stworzenia takiej grupy na swojej stronie, udostępniło jej taki pokój w swoim gmachu i pozwoliło zamknąć drzwi.

I otóż teraz nastąpiło coś najciekawszego: ktoś, kto podpisał się Ks. Jerzy, ten, który rzucił prowokacyjne zaproszenie do dyskusji (napisał m.in. *„Myślę, że im bardziej kontrowersyjny temat, tym lepiej (...) na pewno wiele uporządkuje w waszych młodych jeszcze głowach”*) - nie potwierdził swego kodu. Inaczej: nie pozwolił się zidentyfikować. Zdażył jednak sprowokować Kordeckiego, postać skądinąd bardzo barwną, znaną ze swego temperamentu i niekonwencjonalnych zachowań - do ostrych wypowiedzi. A potem zachował się jak nieojalny



Michał Kordecki

uczestnik dyskusji w zamkniętym pokoju, bo zapis tej dyskusji z pokoju wyniósł i - albo korzystając z pomocy znajomego, albo zakładając własną skrzynkę wolny-adam@wp.pl - to, co pisano na zamkniętym forum, podał do publicznej wiadomości.

Spieszył się przy tym bardzo. Gdy 30 października około 10 rano przewodniczący FML Artur Michalak, sam także uczestnik grupy dyskusyjnej, osobiście, jako człowiek wierzący, dotknięty wypowiedziami swego kolegi, wypowiedział swoje pretensje w stosunku do Kordeckiego, watek ten zrzucano ze strony. Mimo to, widocznie skopiowany wcześniej, został on dwie godziny później w opisany przez nas wyżej sposób upubliczniony.

Manipulacja II

Co więcej, puszczony w obieg zapis dyskusji nie jest zapisem pełnym, lecz zapisem zmanipulowanym. Na propozycję „Ks. Jerzego” złożoną na grupie dyskusyjnej w środę, 29 października wieczorem, odpowiedział bowiem nie tylko Kordecki, odpowiedział także inny uczestnik tej zamkniętej grupy dyskusyjnej, członek FML Michał Anyszewski. Odpowiedział w sposób spokojny, próbując uikretnić propozycję zorganizowania otwartej debaty. Jego wypowiedzi ktoś rozsyłający zapis wyciął, pozostawiając tylko to, co w jego oczach kompromitowało Kordeckiego i opatrzył to komentarzem przypisującym te poglądy całemu Forum, w którym wielu jest też ludzi głęboko wierzących. W swym mailu nadawca, dotąd niezidentyfikowany, nie omieszczał przypomnieć, że z Forum związany jest przewodniczący Rady Miejskiej. Podejrzewać można w tym kontekście, że prawdziwym motywem podjęcia tak skoordynowanej akcji była chęć rzucenia cienia na postać powszechnie szanowanego profesora historii z Chełmońskiego, przewodniczącego rady i jednocześnie Honorowego Przewodniczącego Forum Młodych Łowiczan Krzysztofa Kalińskiego, osoby, która kandydując na radnego zdobyła najwięcej głosów ze wszystkich kandydatów w całym mieście.

Nie będzie wolnej amerykanki

Mimo, że chęć oczernienia całego Forum wydała się jego członkom oczywista, w FML zawrzało. Nie wystarczyło to, że już w swym własnym oświadczeniu i przeprosinach rozesłanych 30 października po południu Kordecki napisał: *„Wyraźnie zana-*



Artur Michalak

czyłem, że nie wygłaszam stanowiska Forum Młodych Łowiczan, lecz tylko swoje prywatne zdanie. Sugerowanie więc, że jakoby wina leży po stronie FML jest kłamstwem i nadużyciem. Twierdzenie, że przedstawiam się Wam materiały ze strony FML, a także, że nasze ugrupowanie otwarcie szermuje hasłami antyklerykalizmu jest również nadużyciem.”

Na nadzwyczajnym posiedzeniu zarządu Forum w niedzielę, 2 listopada postanowiono w tajnym głosowaniu zlikwidować

wolne forum dyskusyjne na stronie FML i poddawać odtąd pod akceptację zarządu każdy tekst tam zamieszczany. Według naszych informacji część członków FML poczuła się dotknięta wypowiedziami Kordeckiego, część podkreślała, że są to jego prywatne poglądy i jako takie ma on prawo je wyrażać. Niektórzy bronili grupy dyskusyjnej twierdząc, że jest ona właśnie po to, by móc się swobodnie wypowiadać, inni podkreślali, że jednak różne ekstremalne poglądy mogące tam znaleźć swe ujście, kojarzyć się mogą z całą stroną Forum i kształtować nieprawdziwy obraz FML.

Zarząd Forum odciął się też oficjalnie - choć tej decyzji nie podjęto jednogłośnie - od prywatnych poglądów Michała Kor-



Michał Anyszewski

deckiego i skierował wniosek na nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Forum o pozbawienie go funkcji wiceprzewodniczącego FML.

Wojciech Waligórski

Gmina Zduny

20 chętnych na ławników

A z 20 chętnych na pięć miejsc - takie zainteresowanie towarzyszyło wyborom ławników w gminie Zduny. Najwięcej bo 19 kandydatów chciało zostać ławnikami Sądu Rejonowego w Łowiczu, a tylko jedna osoba kandydowała na dwa miejsca do Sądu Pracy. Kandydaci zostali zgłoszeni przede wszystkim przez samych mieszkańców gminy, ale także przez organizacje społeczne ZMW, OSP Retki, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Kółek i Organizacji Rolniczych z terenu

gminy, a także prezesa sądu w Łowiczu. W tajnym głosowaniu na ławników do Sądu Rejonowego w Łowiczu wybrano: zgłoszoną przez ZMW - Renatę Bogus ze Złakowa Borowego (9 głosów) oraz zgłoszonych przez prezesa sądu w Łowiczu - Mariannę Goździk z Retek (6 głosów) i Annę Warda ze Strugienic (5 głosów). Zgłoszona przez ZNP Irena Biskupska została ławnikiem Sądu Pracy, jako jedyny kandydat.

(tb)

Gmina Kocierzew

Profilowanie dróg gruntowych

W tym tygodniu, o ile planów nie pokrzyżują warunki pogodowe, prace na gminnych drogach nieutwardzonych w gminie Kocierzew rozpocząć miała równiarka. Wyprofilowane mają zostać odcinki dróg na części Wejśc, Jeziorka Południowego, Gagolina Północnego, Boczek-Ostrowiec, Kocierzew-Konstantynów. Prace wykonuje SKR z Kocierzewa, a czas

ich trwania uzależniony jest od tego, jak kształtować się będą warunki pogodowe. Na części dróg przed równaniem konieczne może być uprzednie zastosowanie brony talerzowej. Koszt jednej godziny równiarki to 90 złotych, brony talerzowej 75 złotych. W następnej kolejności na niektórych drogach gruntowych przeprowadzone zostanie ścinanie poboczy.

(wcz)

SP Łaguszew

Ślubowali na sztandar

Na sztandar szkoły ślubowały pierwszaki z SP w Łaguszewie, które we wtorek, 28 października zostały uroczystie przyjęte do grona uczniów tejże placówki. Program artystyczny, jaki zaprezentowali tego dnia najmłodsi, oceniany był przez uczniów klas starszych, którzy wyrażali swoją aprobatę natężeniem oklasków. Brawa świadczyć miały o tym, czy pierw-

szaki nadają się na uczniów. Wspomniany sztandar, na który dzieci ślubowały, jest oryginalnym sztandarem szkoły z roku 1936, przechowanym do roku 1990, na którym znajduje się przedwojenny orzeł w koronie. Tym bardziej chwila wydawała się podniosła, a uczniowie z całą mocą odczuli powagę dokonywanej przysięgi.

(wcz)

Kradli koła i radioodtwarcze

Dwóch osiemnastolatków i czternastolatek z Łowicza zostali zatrzymani przez łowickich policjantów po tym, jak włamali się w czwartek, 30 października do samochodu osobowego marki Fiat Punto zaparkowanego na osiedlu Starzyńskiego w Łowiczu i ukradli radioodtwarcze. Okazało się, że trójka młodych przestępców ma na swoim koncie nie tylko to jedno włamanie, ale również inne kradzieże kół samochodowych i radioodtwarcze na terenie Łowicza. Policja próbuje ustalić łącznie włamań dokonali.

Zatrzymanie było możliwe dzięki anonimowemu rozmówcy telefonicznemu, który powiadomił łowicką policję o tym, że w pobliżu parkingu samochodowego przy ulicy Starzyńskiego, trzech młodzi chłopcy zaglądnęli przez szyby do samochodów. Wtedy przestępcy prawdopodobnie wyszukiwali „odpowiedniego” radioodtwarcza, który zamierzali ukraść. Zanim patrol policji przyjechał na miejsce, zdążyli już wybić boczną szybę w Fiacie Punto i błyskawicznie wymontować z niego radioodtwarcze marki

Blaupunkt o wartości około 800 złotych. Wtedy też nadjechali policjanci i zatrzymali odchodzących, jakby nic się nie stało, z parkingu trzech młodzieńców.

To, że są sprawcami również innych włamań do samochodów na terenie Łowicza udało się ustalić w wyniku pracy operacyjnej, przesłuchań i przeszukań we wskazanych przez nich miejscach. Wobec pełnoletnich przestępców zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

(mak)



Pasowania na ucznia dokonywał za pomocą wielkiego ołówka dyrektor Bolesław Kowalski. W tle reszta dzieci z przejęciem oczekuje na swoją kolej.

Szkoła Podstawowa w Dzierżgówku

PIERWSZAKI W GRONIE UCZNIÓW

Uroczystość ślubowania klas pierwszych zorganizowana została w Szkole Podstawowej w Dzierżgówku w czwartek 30 października. W scenerii pałacowej sali - złote kandelabry, trofea myśliwskie na ścianach - w której na tronie zasiadli król i królowa Krainy Wiedzy, pierwszaki zaprezentowały przygotowany na tę okazję program artystyczny. Wierszami i piosenką przekazały publiczności, iż pierwszakiem jest się tylko raz, zaśpiewały o elementarzu z którego uczyć się będą czytać i który już wkrótce

przestanie być dla nich tajemnicą, opowiedziały o chłopcu, który źle obchodził się ze szkolnymi podręcznikami.

Zwracając się do najmłodszych, dyrektor szkoły Bolesław Kowalski spytał, czy wiedzą ile lat liczy ich szkoła. Poinformował, iż powstała ona w 1949 roku, a 2004 obchodzić będzie swoje 55-lecie, tak więc obecne pierwszaki są pięćdziesiątym piątym rocznikiem, który wkroczył w mury tej placówki. Następnie dzieci kolejno zostały pasowane na ucznia -

tradycyjnie wielkim ołówkiem, który dzierżył dyrektor. Jednocześnie zaraz po pasowaniu, nauczycielki wręczały uczniom legitymacje szkolne. Nowo pasowane pierwszaki otrzymały wiele prezentów, od rodziców - kolorowo wydane słowniki ortograficzne, od kolegów ze starszych klas, zabawnie przystrojone ołówki i ozdobne kubki. Nie zabrakło również czekoladowych batoników, a na koniec był słodki poczęstunek i dyskoteka.

(wcz)

ŁOK

Suita krakowska dla urozmaicenia

Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Koderki jest w trakcie prób suity krakowskiej - nowego programu, który jak powiedział nam kierownik zespołu Eugeniusz Strycharski, nie oznacza odejścia od kultury regionu łowickiego. *Ma to być przerwany pomiędzy trzema programami łowickimi, które już mamy dopracowane, wpłynę na pewno na urozmaicenie naszej propozycji estradowej* - powiedział nam Strycharski.

Próby nowego programu rozpoczęły się już w okresie wakacji, potrwają do nowego sezonu estradowego, czyli do wiosny przyszłego roku. Wtedy cały program powinien być już stu procentowo dopracowany. Suita będzie trwała 12 minut i będzie składała się m. in. z krakowskich zabaw dziecięcych i krakowianka. Za przygotowanie młodych tancerzy odpowiedzialny jest przede wszystkim choreograf Jacek Lewandowski.

Strycharski powiedział nam jednak, że przygotowanie suity napotyka spore problemy. Dotyczy one przede wszystkim kłopotów związanych ze skompletowaniem strojów dla przewidzianych do jej wykonywania 8 par tanecznych. 3 pary w obecnej chwili nie mają ich w ogóle, a w pozostałych brakuje różnych elementów: od czapek z kolorowymi pawimi piórami po pasy. Stąd też apel, jaki wystosował zespół do sponsorów o pomoc przy zakupie brakujących elementów strojów.

Strycharski powiedział nam, że jest to pierwsza nie łowicka suita opracowywana przez Koderki. W repertuarze zespołu znajdzie się w przyszłości jeszcze jedna, śląska. Prace nad nią rozpoczyna się najprawdopodobniej w przyszłym roku.

(tb)

Obciach w Tipes Topes

W sobotę Disco Polo opanuje alternatywną scenę łowickiej kawiarni muzycznej

Zgodnie z hasłem: „przebierz się za kogoś, kim nigdy nie byłeś”, już w najbliższą sobotę 8 listopada w klubie Tipes Topes przy Podrzecznej 20 odbędzie się kolejna impreza taneczna, w której tym razem będzie obowiązywała kultura Disco Polo. Będzie jej towarzyszyła muzyka Disco Polo na żywo ze sporą dozą humoru w wykonaniu muzyków z łowickich formacji muzycznych: The Banditos i Telephone. Będzie wiele przebojów największych gwiazd tego gatunku muzyki puszczanych z płyt i kaset, będą także utwory zespołów parodiujących Disco Polo, czyli Kur a nawet

Mitch&Mitch, będą także konkursy, w których będzie można wygrać niesamowite nagrody.

Równie ważne jak to, co przygotowują organizatorzy, jest to jak TY przebierzesz się na tę imprezę, a twój strój musi nawiązywać do ubioru prawdziwego fana Disco Polo. Jeden z organizatorów imprezy Jarek Michalski, basista The Banditos podpowiedział nam, że dobrze mieć białe skarpetki, czarne mokasyny z frędzlami, przykrótkie spodnie, koszulę białą lub w dziwne, zakrecone wzory, z tyłu konieczne dłuższe blond włosy, co można uzyskać najprościej poprzez odcięcie ich z głó-

wy zepsutej lalce i przyklejenie na dowolny sposób do swojej głowy.

„Bara Bara”, bo taką będzie nosiła nazwę, to kolejna edycja imprez tanecznych, jakie odbyły się w pierwszej połowie tego roku w kawiarni Dziupla. Ich bohaterami do tej pory byli Elvis Presley i Abba. Wszystkie cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem i zgromadziły wielu młodych ludzi lubiących dobrą zabawę z dużą dozą humoru.

Bara Bara rozpocznie się o godz. 18.00, wejście 5 zł. Uwaga - o godzinie 20.00 drzwi Tipes Topes zostaną zamknięte i nikt już nie wejdzie.

(tb)

Krav Maga zaprasza na szkolenie

Darmowe, sześciogodzinne szkolenie z samoobrony według izraelskiej metody Krav Maga odbędzie się w najbliższą sobotę, 8 listopada o godzinie 9.00 w sali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łowiczu. Organizatorem szkolenia jest łódzki Instytut Krav Maga Polska oraz łódzki instruktor prowadzący regularne zajęcia w Łowiczu - Krzysztof Bińkowski. Krav Maga jest systemem samoobrony, którego podstaw uczy w szkołach w Izraelu, jest on wykorzystywany także przez służby specjalne wielu krajów.

W programie szkolenia przewidziana jest m.in. nauka obrony przed atakiem nożem, duszeniem, przed atakiem przez kilku agresorów, panie mają poznać podstawy obrony przed gwałtem. W zajęciach mogą wziąć udział tylko osoby, które nie są w konflikcie z prawem. (mak)

Domaniewice

Co z używaną odzieżą?

W Domaniewicach zostanie postawiony pojemnik na stare ubrania. 30 października na sesji rady gminy radni wyrazili swoją zgodę na zainstalowanie takiego pojemnika. Pojemnik powstanie w Przedsiębiorstwie Wtórpol ze Skarżyska-Kamiennej, które zajmuje się przetwarzaniem i odzyskiem odpadów. Część odzieży używanej nie nadająca się do sprzedaży, wykorzystywana jest jako surowiec do produkcji czyszczywa. Firma jest zakładem pracy chronionej i zatrudnia 300 osób niepełnosprawnych. Stosuje metody umożliwiające w blisko 98% odzyskanie surowców pochodzących z odzieży używanej.

(ap)

Orkiestra nadal szuka muzyków

Potrzeba nam muzyków grających na instrumentach smyczkowych, wiolonczeli, skrzypcach, altówce. Chyba jednak nie uda się już nam nikogo namówić do wstąpienia do naszej orkiestry. Co roku wychodzimy z takimi apelami i bez odzewu - powiedział nam Eugeniusz Strycharski kierownik Łowickiej Orkiestry Kameralnej. Orkiestrze brakuje nie tylko muzyków, ale także instrumentów. Aktualnie czyni ona starania o wyposażenie jej w wykonaną przez lutnika wiolonczelę, by jeden z muzyków mógł grać zamiennie, raz na jednym, raz na drugim instrumencie - w zależności od utworu. Zakup ten jednak jest dość koszt-

towny, wiolonczela, kosztuje ponad 4 tys. zł.

Orkiestra istnieje już od czterech lat, skupia dziewięciu muzyków, którzy są w większości nauczycielami uczącymi sztuki grania na instrumentach muzycznych. Ma ona bardzo urozmaicony repertuar, poprzez utwory taneczne, tanga, walce, po utwory operetkowe, z programem tym już kilkakrotnie orkiestra występowała w Łowiczu, z różnych okazji, m. in. na koncertach z cyklu Burmistrz Miasta Zaprasza. 26 listopada wystąpi ona po raz pierwszy poza granicami Łowicza - w Łodzi, na rozdaniu nagród w konkursie Tradycje. (tb)

Gmina Kocierzew: Gmina zafunduje wycieczkę

Organizowanie przez gminę Kocierzew wycieczki dla dziecięcego zespołu ludowego działającego przy filii GOK w Boczkach Chełmońskich, który to zespół w minioną sobotę obchodził piętnastoletnie swego istnienia, zwrócił się do radnych gminnych na sesji w środę 29 października przewodniczący rady Roman Kwasek. Pomysł zyskał akceptację radnych, którzy propozycję poparli jednogłośnie. Również sołtysi wyrażali się pochlebnie o tej sprawie. - Trzeba zrobić radość tym dzieciakom. Więcej radości niż pieniędzy - mówili. Kierownik zespołu, a zarazem gmin-

ny radny Stanisław Wróbel poinformował, iż 15-lecie zespołu zorganizowane zostało jedynie dla dzieci, dlatego właśnie zaproszeni zostali w głównej mierze rodzice artystów w zespole występujących. Duża impreza z większą liczbą zaproszonych gości zorganizowana ma być w przyszłym roku, na 30-lecie istnienia dorosłego zespołu Boczek Chełmońskie.

Dokąd pojedą dzieci, jeszcze nie wiadomo. Będzie to zależało od ich wyboru, ale ma to być wycieczka kilkudniowa, na którą pieniądze przeznaczy rada gminy.

(wcz)

SP Popów: Spotkanie z muzyką poważną

Trzyosobowy zespół Tadeusza Kowalczyka z Łodzi, grający muzykę poważną, odwiedził w ubiegłym tygodniu Szkołę Podstawową w Popowie w gminie Łowicz. Dzieci miały okazję posłuchać wiadomości na temat życia i twórczości Fryderyka Chopina oraz wysłuchać kilku napisanych przez

Chopina utworów. Zespół przygotował też mini konkurs dla najmłodszych uczniów. Chętni zatańczyli krakowiaka, a ich koledzy oceniali umiejętności. Zespół Tadeusza Kowalczyka ma odwiedzić podstawówkę z Popowa jeszcze co najmniej raz w tym roku.

(mak)

REKLAMA

Przez 3 miesiące za darmo



Teraz Fiat Seicento w specjalnej ofercie kredytowej.



0% wpłaty własnej.
Możesz jeździć już teraz.
Zapłacisz w przyszłym roku

Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 13,78%, opłata przygotowawcza 2% wartości kredytu.

ZUHP Polmoblich
99-400 Łowicz ul. Blich 34
tel. (0-46) 837-37-10

www.fiat.pl

FIAT

R-1273

Przyczepę sztywną 3 t, 825/20, Żuk 1983 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 046/838-91-08.

Sprzedam siano. Tel. 042/710-87-03.

Sprzedam żyto, mieszanke. Tel. 0606-364-262.

Sprzedam dojarke 2-konwioiwą. Tel. 046/837-13-28.

Sprzedam dojarke Alfa Laval dwukonwioiwą. Tel. 046/838-44-08.

Sprzedam schładzalnik 300 l, dojarke konwioiwą, krowy. Tel. 046/861-24-19, 0692-137-139.

Sprzedam kapustę „Kamienna głowa”. Tel. 046/838-13-02.

Sprzedam ziemniaki 1,5 t. Tel. 046/838-62-52.

Sprzedam krowę i jałówkę. Tel. 046/839-63-42.

Sprzedam pląg 2-, 3-skibowy. Tel. 046/838-20-29.

Sprzedam jałówkę wysokocielną. Tel. 046/838-14-19.

Kupię pszenicę, jęczmień. Tel. 046/838-88-79.

Sprzedam Zetor 5211, sadzarkę czeską. Tel. 046/838-88-79.

Sprzedam ciągnik T-25A, rozrzutnik obornika, samochód Fiat 126p. Tel. 0507-599-077.

Sprzedam jałówkę na wycieleniu. Tel. 046/838-58-07 po 18.00.

Sprzedam łakę w Łaznikach. Tel. 046/838-49-18 po 20.00.

Sprzedam T-25A, 1980 rok, rejestrowany. Tel. 046/830-37-34 po 18.00.

Sprzedam dojarke 2-konwioiwą Alfa Laval, 2 koła 900 z felgami. Tel. 046/838-24-18.

Sprzedam nasiona pietruszki „Berlińska”. Tel. 046/838-15-66.

Sprzedam siano i słomę - belkowane. Tel. 046/838-57-90, 863-61-11.

Sprzedam jałówkę na wycieleniu. Tel. 046/838-09-68.

Sprzedam ciągnik T-25A, 1987 rok. Tel. 0600-817-926.

Sprzedam marchew odpadową. Tel. 046/838-02-81.

Sprzedam siewnik zbożowy, zawieszany, składowy. Tel. 046/838-31-39.

Sprzedam buraczkę czerwony na paszę. Tel. 024/277-93-64 po 20.00.

Sprzedaj drzew owocowych. Tel. 046/838-89-05.

ZWIERZĘTA

Sprzedam żróbkę 9-miesięczną. Tel. 0692-318-190.

Buldożek francuski. Tel. 024/285-06-88.

Kupię owczarka collie. Tel. 0691-014-754.

Owczarki niemieckie, szczenięta z rodowodem - sprzedam. Tel. 0508-174-814, 046/837-23-33.

Sprzedam 2-letnią sukę dogue de bordeaux, rodowodowa, wychowana z dziećmi, 1500 zł. Tel. 046/837-93-76.

Sprzedam Yorki - szczenięta. Tel. 0692-905-187, 0602-793-843.

Kocięta syberyjskie „Neva Mascara” - sprzedam. Tel. 0502-732-960.

Sprzedam klacz 7-letnią zażrebioną, siodło i zaprzęg. Tel. 042/710-83-78.

Sprzedam amstafy szczenięta. Tel. 046/838-44-46, 0603-800-732.

Klacz 7-letnią ze zrebakiem - sprzedam. Tel. 046/830-38-89, Zielkowiec 176.

Owczarki niemieckie szczenięta i półroczniki. Tel. 0693-441-608.

Sprzedam klacz zimnokrwistą, 7-letnią, zrebioną. Tel. 046/838-48-87.

Sprzedam juczaki. Tel. 042/719-89-49.

Sprzedam konia wielkopolskiego pod siodło (spokojny), świnki wietnamskie - 4 szuki. Tel. 046/839-18-38.

Oddam dwumiesięczne szczenięta. Tel. 046/838-87-32.

Sprzedam owczarki niemieckie. Tel. 046/838-92-09.

HARCERZE ZASTĄPIĄ AŚKĘ

Oficjalnie, już od 30 października łowicką edycją zbiórki pieniędzy na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaaka zajmować się będzie hufiec Związku Harcerstwa Polskiego w Łowiczu.

Jak powiedziała nam komendantka ZHP Katarzyna Olszewska, tego dnia informacja ta pojawiła się na stronie internetowej WOŚP. W tej chwili czekam na przesłanie z centrali ankiet dla wolontariuszy, którzy zechcą wziąć udział w zbiórce pieniędzy na te-

renie miasta. Mamy już jednak 30 osób chętnych do wzięcia udziału w akcji, większość z nich to łowiccy harcerze - poinformowała nas Katarzyna. W tej chwili wiadomo już, że sztab łowickiej orkiestry będzie mieścił się w pomieszczeniach zajmowanych przez Hufiec - na piętrze budynku przy ul. Mostowej 4 (nad dawną Praktyczną Panią). Wolontariusze będą mogli tam nie tylko odpocząć, ale także otrzymać gorącą herbatę i posiłek z kanapkami.

Ci, którzy chcieliby spędzić 12 stycznia, dzień dwunastego już finału WOŚP, na zbiórce pieniędzy,

powinni jutro, w piątek 7 listopada zgłosić się w godzinach od 16.00 do 21.00 do komendy hufca ZHP przy Mostowej 4 (wejście od tyłu budynku), w celu zapisania się do grona osób, które otrzymają do wypełnienia ankietę zgłoszeniową. Oprócz podania danych trzeba się liczyć z tym, że aby otrzymać identyfikator, trzeba posiadać aktualne zdjęcie.

W ten sposób, jak powiedziała nam Katarzyna Olszewska, komendantka hufca, łowiccy harcerze chcą kontynuować dzieło rozpoczęte przez Aśkę Borecką, wieloletnią dyrygentkę łowickiej Or-

kiestry, która w zeszłym roku po raz pierwszy zrezygnowała z prowadzenia tego przedsięwzięcia i dlatego w ubiegłym roku w Łowiczu nie było sztabu i WOŚP, a na ulicach miasta pieniądze zbierali harcerze zaproszeni przez łowicki hufiec ze Skierniewic i Głowna.

Należy też przypomnieć, że łowiccy harcerze od początku byli zaangażowani w prowadzenie Orkiestry, co roku prowadzili zaplecze całej akcji, przygotowywali gorącą herbatę, kanapki i liczyli zebrane pieniądze.

(tb)

Blich

Nowa siedziba dla zespołu

Blichowiaczy mają od kilku tygodni swoją nową siedzibę. Przez ostatnie lata ich pomieszczenie mieściło się w piwnicy budynku internatu Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych na Blichu, teraz przenieśli się ze swoimi rzeczami do obszernego pomieszczenia na parterze sali gimnastycznej. Nowe pomieszczenie jest słoneczne i przestronne. Jak powiedział nam Marcin Boczek kierownik zespołu, wraz z przenosinami skończyły się problemy zespołu z wilgocią i strachem przed przyszlnością dokumentów zgromadzo-

nych przez zespół. W nowym pomieszczeniu Blichowiaczy wyłożyli swoje kroniki, zrobili wielką tablicę ilustrującą wojażę zespołu po świecie, dyplomy i wyróżnienia za zajęte miejsca w konkursach. Znalazło się także miejsce na kilka eksponatów z łowickiej wsi.

Zespół, jak powiedział nam jeszcze Daniel Boczek, ma się w tej chwili gdzie spotykać, myśli jednak jeszcze o doposażeniu lokalu w krzesła i dodatkowe meble do przechowywania strojów.

(tb)



Kroniki Blichowiaczków wzbudzają zainteresowanie zarówno młodych członków zespołu jak i tych starszych, grających obecnie w łowickich kapelach ludowych.

REKLAMA

SKŁADY BUDOWLANE CIBEST

Sp. z o.o.

zapraszają do nowo otwartego

CENTRUM BUDOWLANEGO W ŁOWICZU

KLEWKÓW 19B

tel. (046) 830-00-58, 830-00-57

0506-004-182, 0604-479-256

pon.-pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00

PROMOCJA Zapraszamy!

TYNK AKRYLOWY

(ponad 100 kolorów) tylko **3,50** zł brutto/kg

TYNKI JAPÓŃSKIE od **12** zł/m²

SPRZEDAŻ RATALNA

www.seat.pl | 14 814 814 | 0 801 346 999

Swoboda wyboru

pakiet elektryczny felgi aluminiowe* 4 opony zimowe

już za 30 793 zł w kredycie 0% 4 opony zimowe**

rabat 1000-3000 zł 4 opony zimowe

ABS, 2 poduszki powietrzne, wspomaganie kierownicy otrzymasz od nas w standardzie. Wybór oferty promocyjnej należy jednak do Ciebie! Wybieraj! Zapraszamy do salonów SEAT-a.

Copi-Flex
Autoryzowany Partner
Łack k. Płocka

Salon: (024) 261 47 15
Serwis: 261 47 09
Autokomis: 366 07 63
Blacharnia-Lakiernia: 261 47 68
Punk informacyjny
Płock ul. Chopina 52: 366 07 63

R-1271

NAJTANIEJ w PHU ANROB

- cegła plecewicka
- klinkiery
- cement
- wapno
- stal
- deski
- krokwie

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

Ponadto:
nawozy, otręby, śruta sojowa, słonecznikowa, rzepakowa

ROZŁADUNEK HDS

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
SKR Płaskocin, (046) 838-46-76
SKR Kocierzew Płn., (046) 838-48-28

R-1244

PRODUCENT

- Stropy Teriva do 7,80
- Bloczki betonowe
- pustaki ścienne
- ogrodzenia betonowe
- kręgi
- przepusty
- płyty drogowe YOMB
- belki nadprożowe

HURTOWA SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANEYH

- Ytong
- Superek
- cegła Plecewice
- cegła klinkierowa
- stal
- wyroby hutnicze
- blachy dachowe (szwedzkie SAAB)
- alucynk
- cement
- wapno
- inne

Dowóz, rozładunek HDS

Złaków Borowy 24 k/Zdun
tel./fax (046) 839-13-85, 838-72-12
0601-303-235

R-1272

Sprawa Kaffenhausu w Nieborowie

NIE CHCĄ SPRZEDAĆ - BĘDĄ REMONTOWAĆ

Zbrakiem aprobaty tak ze strony mieszkańców Nieborowa jak i komisji rady gminy spotkała się złożona przez artystę malarza Andrzeja Biernackiego propozycja kupna przez niego zabytkowego budynku Kaffenhaus położonego vis a vis nieborowskiego parku.

Zaraz po ostatniej sesji rady gminy, na której obszernie omawiana była ta sprawa, 21 października do urzędu gminy w Nieborowie wpłynął protokół z zebrania wiejskiego, w którym uczestniczyli członkowie rady sołectkiej i mieszkańcy tak wsi, jak i wspomnianego budynku, w którym zamieszkuje obecnie 11 rodzin. W piśmie, pod którym podpisy złożyły 44 osoby, nie godzą się one na sprzedaż zabytkowego obiektu w którym od lat mieszkają lokatorzy. W argumentacji czytamy m. in., iż mieszkańcy na własny koszt wyremontowali zajmowane mieszkania, chociaż do nich nie należą, ponadto liczą, że urząd gminy w porozumieniu z konserwatorem zabytków wyremontuje kiedyś ten obiekt.

Negatywnie wypowiedziały się na temat sprzedaży Kaffenhaus także zwolane po sesji komisje rady gminy. Jak powiedział nam przewodniczący rady Tadeusz Kozioł, opinie były negatywne przede wszystkim ze względu na obecność w budynku lokatorów.

Wójt nie ma możliwości dania im lokali zastępczych, a radni obawiają się o ich los w przypadku nieuniknionych remontów obiektu. Niepokoi ich również sytuacja, w której lokatorzy przestaliby na przykład płacić. Innym aspektem jest sprawa kosztownej procedury, jaką trzeba by podjąć w przypadku chęci sprzedaży. Na koniec roku w budżecie pieniędzy nie ma zbyt dużo, a trzeba by dokonać wyceny, zatrudnić wykwalifikowanego rzeczoznawcę, który może zajmować się obiektami zabytkowymi.

- Gdyby nie lokatorzy byłbym za tym, aby pan Andrzej Biernacki kupił ten budynek - mówi wójt Andrzej Werle - ale oni wróciliby do nas, a lokali zastępczych nie mamy. Informuje ponadto, że po publikacjach prasowych, kiedy sprawa stała się znana, do urzędu gminy zgłaszają się oferty z Warszawy czy Łodzi, którzy także są zainteresowani kupnem tego zabytkowego obiektu. Decyzję co do dalszych losów Kaffenhaus radni podejmą na sesji listopadowej, której termin nie został jeszcze wyznaczony, chociaż z negatywnych opinii widać, że rada opowie się za tym, aby budynek pozostał we władaniu gminy.

Czy gmina ma jednak koncepcję tego, co dalej z tym budynkiem zrobić? Otóż w budżecie na przyszły rok zagwarantowane mają zostać pieniądze na dokonanie niezbędnych remontów. Wójt zabiega na



Od tej strony w zabytkowym budynku mieszkają lokatorzy.

początek o 10 tysięcy złotych i rada przychylił się do tej prośby. W porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków w przyszłym roku w pierwszej kolejności poprawione miałyby zostać kominy, uzupełnione ubytki w tynku - ta praca była już częściowo wykonywana. Następnie brygada remontowa urzędu gminy założyłaby nowe rynny, pomalowałaby budynek i okna, założyła nowe przyłącze energetyczne.

Co do tych planów rada wypowie się podczas listopadowej se-

sji, tak samo jak i w sprawie ośrodka zdrowia w Belchowie, co było również omawiane na komisjach. Radni stoją na stanowisku, że jeśli mieliby przejąć ten obiekt od powiatu (powiat chce go sprzedać, ze względu na kosztowne remonty), to byłoby to przejęcie nieodpłatne i od razu obydwu ośrodków, czyli także tego znajdującego się w Nieborowie. Zaraz po sesji na której zapadną końcowe ustalenia, decyzja ta przekazana ma zostać zarządowi powiatu.

(wcz)

Szlakiem Św. Wiktorii

We wtorek tradycyjna procesja z relikwiami patronki miasta i diecezji

Od wtorku 4 listopada po parafiach łowickich wędrują relikwie świętej Wiktorii, patronki Łowicza i diecezji łowickiej. Swoją podróż rozpoczęły one od kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce, w środę, 5 listopada dotarły do Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu.

Dziś, w czwartek 6 listopada zagospozą w kościele o.o. pijarów, jutro, w piątek 7 listopada w świątyni sióstr Bernardynek, w sobotę, 8 listopada w kościele Chrystusa Dobrego Pasterza, a w niedzielę 9 listopada w kościele Świętego Ducha i pozostaną tam przez cały poniedziałek 10 listopada. W każdej z tych świątyni odbywają się uroczyste msze święte i nocne czuwania przy relikwiiach połączone z modlitwami.

Kulminacją obchodów święta św. Wiktorii będzie wpisana już w tradycję Łowicza dwunasta uroczysta procesja do bazyliki katedralnej, która odbędzie się we wtorek 11 listopada, przewiduje się, że weźmie w niej udział nie mniej niż tysiąc osób. Procesja tak jak i w latach poprzednich wyruszy z ostatniej świątyni odwiedzonej przez relikwie, z kościoła Świętego Ducha w Łowiczu. O godzinie 11.00. modlitwami, przypomnieniem postaci św. Wiktorii i odśpiewaniem Gaude Mater przez scholę działającą przy Świętym Duchu, procesja zostanie rozpoczęta, spod kościoła Świętego Ducha wyruszy jednak ok. godz. 10.15.

Wierni pod przewodnictwem biskupa emeryta z diecezji włocławskiej Bronisława Dębowskiego i 8 innych biskupów w tym dwóch łowickich, a także około 100 księży z terenu całej diecezji zostaną

poprowadzeni ulicami: Kurkową, Sikorskiego, Alejami Sienkiewicza 11 Listopada na Stary Rynek. Tradycyjnie w czasie procesji relikwie świętej będą niesione przez różne stany społeczne miasta i diecezji w tym: przez kleryków, ministrantów i lektorów, harcerzy, koła różańcowe, katechetów, siostry zakonne, ruchy religijne, Akcję Katolicką, Katolickie Stowarzyszenie Młodych, jedną z rodzin władze miasta i kanoników z nowo powołanej Kolegiackiej Kapituły Skierniewickiej.

Ok. godz. 11.00 procesja wejdzie na Stary Rynek, gdzie od kilku lat towarzysząca uroczystościom orkiestra z Gomulina koło Piotrkowa Trybunalskiego odegra hymn państwowy, po czym na maszt wciągnięta zostanie flaga narodowa. Na Starym Rynku burmistrz Łowicza Ryszard Budzałek odczyta modlitwę za miasto, a starosta Cezary Dzierżek za ojczyznę. Po około 10 minutach procesja z relikwiami wejdzie uroczysto do katedry, w której rozpocznie się msza święta celebrowana przez ks. bp. Alojzego Orszulika, homilię wygłosi natomiast ks. biskup Stefan Regmunt, biskup pomocniczy z diecezji Legnickiej.

W związku ze świętem świętej Wiktorii na łowickich ulicach zawisną dwa transparenty, na ulicy Kurkowej i w Alejach Sienkiewicza, zostaną na nich wypisane dwa fragmenty z listu, jaki skieruje w najbliższą niedzielę do wiernych bp. ordynariusz Alojzy Orszulik, w którym biskup szczególną wagę przywiązuje do powołania do świętości. Oprócz tego znajdzie się na nich cytat z Pisma świętego oraz jeden cytat papieski.

(th)

Hurtownia „GLAZPANEL”

Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (0-46) 837-63-74, 830-34-14
godz. otwarcia: pn - pt 8.00-17.30, sb 8.00-14.00

GLAZURY PANELE PARAPETY KASETONY DRZWI OKNA

PONADTO: ■ SCHODY, TRALKI, PORĘCZE ■ PIANKA MONTAŻOWA 9,30 zł/szt.
■ PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE ■ SCHODY STRYCHOWE, OKAPY
■ GRESY, PŁYTKI KLINKIEROWE
■ KLEJE, FUGI, LISTWY
■ BOAZERIA PCV, SIDING
■ RYNNY
■ DRZWI - wewnętrzne
- zewnętrzne
- antywłamaniowe
- harmonijkowe

PROMOCJA

- PANELE PODŁOGOWE O WYSOKIEJ TWARDOŚCI, KLEJOWE I BEZKLEJOWE
- PANELE ŚCIENNE MDF
- GLAZURA, TERAKOTA
- ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH I SKIL

Szeroki asortyment • Ceny konkurencyjne • Raty bez pierwszej wpłaty • Upusty

Zespół Pieśni i Tańca
„ŁOWICZ”

OGŁASZA ZAPISY
dla dzieci w wieku 8-12 lat

SZCZEGÓLNE INFORMACJE:
Sklep Pasja,
Przyrynek 14, tel. 0601-303-875

NAJTAŃSZE
OKNA

ROLETY, ŻALUZJE,
MOSKITIERY, PARAPETY
034 - 540 zł, 036 - 640 zł
okna PCV KBE - ceny brutto
Termo FASADA Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-501-191-915

AUTO KOMIS POLMOBLICH OFERUJE

MARKA, TYP	ROK	KOLOR	PRZEBIEG	CENA
BRAVA 1.6 16v HSX DODATKI: 1 właściciel, poduszka powietrzna, aluminiowe felgi, centralny zamek, immobilizer, radioodtwarzacz, siedzenia tyne dzielone, szyby atermiczne sterowane elektrycznie, tapicerka welurowa, wspomaganie kierownicy	1999	wiśnia metalik	110 000	28 000
BRAVA 1.4 12v SX DODATKI: 1 właściciel, poduszka powietrzna, centralny zamek, immobilizer, radioodtwarzacz, siedzenia tyne dzielone, instalacja gazowa	1998	beżowy metalik	99 900	24 500
UNO 900 5d	2000	niebieski	35 000	16 500
SEICENTO 1100 DODATKI: poduszka powietrzna, immobilizer, szyby sterowane elektrycznie	1999	wiśnia metalik	98 000	15 500
SEICENTO 900 126p	1998	brąz metalik	68 000	14 500
FORD ESKORT KOMBI 1,6 DIESEL DODATKI: Mult Lock, radioodtwarzacz, szyberdach, szyby atermiczne	1996	czerwony	108 000	3 900
FORD FIESTA 1,8 D 3d	1996	biały	100 500	15 500
SKODA FELICIA 1,4	1996	czerwony	110 000	14 900

✓ Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy zakupie nowego auta.
✓ Przyjmujemy samochody używane do komisji. ✓ Odkupujemy samochody używane.
✓ Badania techniczne, ocena stanu samochodu. ✓ Raty ✓ Leasing na miejscu.

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0...46) 837-37-10

Zapraszamy:
pon.-pt. 8-18, sob. 8-13

„W DOMU I W OGRODZIE”

99-400 ŁOWICZ
UL. POWSTAŃCÓW 2
TEL. (0-46) 837-56-55, 830-20-52

pilarki

AUTORYZOWANY DELAER solo
SERWIS, NAPRAWY, SPRZEDAŻ, OSTRZENIE ŁAŃCUCHÓW
DO KAŻDEJ PILARKI ŁAŃCUCH GRATIS
solo PILNIK, TORBA NA PILARKĘ GRATIS
Made in Germany



R-1158

DKF „Bez Nazwy”

Cztery filmy w listopadzie

W każdy czwartek listopada, o godzinie 19.00 Dyskusyjny Klub Filmowy „Bez Nazwy”, działający przy Łowickim Ośrodku Kultury i kinie „Bzura” przy ulicy Piłarskiej, zaprasza na projekcje filmów wybranych spośród ambitniejszych tytułów. Projekcje mają być każdorazowo poprzedzane krótkim wprowadzeniem słownym.

W czwartek, 6 listopada wyświetlony zostanie australijski film pod tytułem „Niżyński” w reżyserii Paula Coxa. Jest to portret słynnego rosyjskiego artysty Wacława Niżyńskiego, jednego z wybitniejszych tancerzy XX wieku. Przez znawców tematu określany był mianem „Boga tańca”, przez wielu innych natomiast niezrozumiany i wyśmiewany.

W czwartek, 13 listopada będzie okazją obejrzeć film w reżyserii Ulricha Seidla z Austrii pod tytułem „Upały”. Film składa się z sześciu przeplatających się ze sobą interesujących opowieści, które rozgrywają się w upalne lato na przedmieściach Wiednia. Widzowie poznają autostopowicza, sprzedawcę systemów alarmowych, rozwiedzone małżeństwo,

nauczycielkę i jej kochanka, młodą dziewczynę i wyjątkowo zazdrosnego o nią chłopaka. Każdy z bohaterów pragnie uczucia - uzewnętrzniając to na swój własny, niepowtarzalny sposób. Wszystko to dzieje się w kilkudziesięciostopniowym upale... Z godziny na godzinę bohaterowie nie mogą schronić się przed upałem stają się coraz bardziej rozdrażnieni.

W czwartek, 20 listopada zaprezentowany zostanie polski film pod tytułem „Paradox Lake” w reżyserii Przemysław Reuta. Film został wyprodukowany w kooperacji polsko - amerykańsko - niemieckiej, nakręcony był w Stanach Zjednoczonych. Jest to opowieść o wyjątkowej przyjaźni autystycznej dziewczynki z jej 25-letnim, zdrowym opiekunem. Film jest próbą wnikięcia w świat ludzi dotkniętych autyzmem. Czy próba udana?

W czwartek, 27 listopada wyświetlony zostanie angielski film pod tytułem „Joit Venture” w reżyserii Nigela Cole. Opowiada o dramatycznym zwrocie w życiu Grace z Kalifornii, której umiera mąż.

Wszystkie seanse rozpoczynają się o godzinie 19.00, bilet kosztuje 6 zł.

(mak)

TVN 24 i Meteo w sieci Vectry

Dzięki umowie podpisanej z nadawcą, abonenci telewizji kablowej Vectry w 84 miastach całego kraju, w tym również w Łowiczu, mogą oglądać od początku listopada TVN 24 i TVN Meteo. Na życzenie abonentów obydwa programy wchodzi do oferty Vectry na stałe. Konkurencyjna w Łowiczu telewizja kablowa Marton już wcześniej miała w swojej ofercie program TVN 24.

Programy zostały włączone w miejsce obcojęzycznych kanałów, których emisji Vectra zaprzestała ze względu na ich znikomą oglądalność. Dzięki temu abonenci nie powinni mieć problemów z odszukaniem nowych pozycji - dowiedzieliśmy się w biurze Vectry. Pomimo wprowadzenia nowych programów do oferty telewizji kablowej opłaty abonamentowe pozostają, przynajmniej na razie, na tym samym poziomie.

Program TVN 24 to pierwsza w Polsce całonocowa telewizja informacyjna.

Przez siedem dni w tygodniu, bez przerw, nadaje bieżące informacje o wydarzeniach w Polsce i na świecie, poszerzone o publicystykę i komentarze ekspertów. Zgodnie z założeniami każde pół godziny programu powinno zawierać komplet informacji z różnych dziedzin: polityki, biznesu, sportu, pogody. Dodatkowo w TVN 24 emitowane są cykliczne magazyny takie jak: Styl, Zdrowie, Automaniak, Bilans Tygodnia, Multikino i Raport TVN 24.

TVN Meteo to program informacyjny o pogodzie i zjawiskach atmosferycznych w Polsce i na świecie. Jest nadawany przez cały tydzień po 18 godzin na dobę - od 6.00 do 24.00. Twórcy programu zapewniają, że prognozy są uaktualniane nie rzadziej niż co godzinę. Pomiędzy serwisami emitowane są plany informacyjne, mapy pogodowe i infografika. TVN Meteo prezentuje także cykliczne programy - „wyprawy pogodowe” po różnych miejscach Polski.

(mak)

MEKSYKAŃSKO-AMERYKAŃSKIE NIC LUB PRAWIE NIC

Kiedy wybrałem się w piątkowy, ostatni październikowy wieczór do naszego kinematograficznego sieroty, miałem wątpliwości czy uzbiera się „filmowe quorum”. Bo taki termin bardziej „nierozrywkowy”, bo zimno i ludziom się z domu nie chce wychodzić, bo mieli łowiczenie przed chwilą bardzo ciekawy Festiwal do oglądania więc doładowali wystarczająco kulturalne akumulatory. I nie pomyliłem się - zbierający bardzo dobre recenzje film Todda Haynesa „Daleko od nieba” musiał na swą łowicką premierę poczekać.

Postanowiłem więc kilka dni później nie ryzykować i nie czekać aż moi ziomkowie w przyzwoitej liczbie zaszczą przybytek X Muzy i pojechać do Wielkiego Miasta, które tę ma nad naszą aglomeracją przewagę, że zawsze grywa się tam zaplanowane seanse, a kin jest tyle, co u nas taksówek, albo i więcej.

Łódź wywołuje bardzo różne reakcje odwiedzających. Jedni jej nie znoszą, drudzy uwielbiają. Mam do miasta włókniarzy stosunek sentymalny, związany z pobieraniem w młodości nauk, więc zawsze chętnie przemierzam 50 kilometrów, by być na bieżąco z kinowym afiszem.

Wybór tytułu uzależniony jest od wielu czynników. Przede wszystkim nastrój. Jeśli jest podły, pogoda przynębiająca, wybiera się filmy lekkie, łatwe i przyjemne. Gdy czujemy się świeżo, zdrowo, mocno intelektualnie - obraz będzie ambitny, mądry, wielowymiarowy. Zgadnijcie, jak można czuć się w listopadowy dzień, gdy z nieba cały czas leci deszcz i nic nie zapowiada nagłego nawrotu lata? Oczywiście, że wybrałem głupawę, amerykańską produkcję. Choć z pewnym wyjątkiem, o którym na końcu. Obejrzałem tego dnia trzy filmy, co i tak nie jest moim rekordem. Pomyślicie, że mijam się prawdą, że się przechwalam... Znam takich, co potrafili siedzieć w kinie cały dzień, 12 godzin i wieczorem wypożyczyć sobie dwie kasety video. To jest prawdziwa miłość do ruchomych obrazków!

Tak się mój repertuar dnia ułożył, że zacząłem od kina typowo rozrywkowego. Kiedy kilka lat temu powstała pierwsza część „Bad Boy”, twórca filmu Michael Bay, zebrał sporo pochwał. Było to wprawdzie przedsięwzięcie niezbyt oryginalne, ale zrobione sprawnie, z humorem, niezłe zagrane. To właśnie ten projekt przyniósł sławę i pozycję Willowi Smithowi i jemu partnerowi Martinowi Lawrencowi. Nie wiem czemu

tak długo czekano na część drugą, ale po obejrzeniu jej żałuję, że jednak się na kolejny odcinek zdecydowano.

Tak jak wcześniej bohaterami „Bad...” są dwaj afroamerykańscy (ładnie brzmi, prawda?) policjanci. Mike (Smith) to bogaty luzak, ryzykujący podczas akcji playboy, który życie bierze lekko, a kobiety zmienia jak rękawiczki. Marcus z kolei, odpowiedzialny ojciec i mąż, musi wciąż uważać na zwariowanego przyjaciela i ma z nim mnóstwo kłopotów. I nasi policjanci po raz kolejny wdepną w sam środek narkotykowej afery, z bezwzględny latynoskimi mordercami, rosyjskimi mafiosami, wielkim szmałem, pościgami samochodowymi itd. Tyle tylko, że o ile w pierwszej części proporcje filmowego szachrajstwa dobrane były ze smakiem, o tyle część druga to już lekkie przegięcie. Na ekranie trup pada gęsto, aktorzy siłą się na humor (jak choćby scena w prosekutorium), a efekt jest bardzo, bardzo miżerny. Jakoś nie bawią już zgrane klisze zazdrosnego ojca i brata, jakoś już nie wierzymy w dozgonną przyjaźń między tymi dwoma dżentelmenami, jakoś ten film nie wciąga. Bo choć miała być tylko niezła rozrywka, jest lekka (jakby to powiedział jeden z moich kolegów)... żenada.

Nie zrażony niepowodzeniem w wyborze pierwszej części mojego wielkoekranowego maratonu, znów wybrałem sequel (czyt. część następną). Byłem jednak pewien, że takie nazwiska jak Roberto Rodriguez, Johnny Deep, Willem Dafoe, Salma Hayek, Antonio Banderas czy Mickey Rourke gwarantują porządne kino. Zwłaszcza, że recenzenci raczej przychylnie wypowiadają się o „Dawno temu w Meksyku”. Bohater „Desperado” piękny El Mariachi (Antek) żyje sobie spokojnie z równie piękną żoną (Hayek). Niestety zbyt wielu wrogów ma nasz gitarzysta. Mordują mu rodzinę i nie dają już spokoju. Szantażowany przez szefa narkotykowego kartelu musi podjąć się pewnej misji, której nie zdradzę dla dobra tych, którzy zechcą kiedyś film obejrzeć. Oczywiście szlachetny muzyk - kiler tak wszystko zorganizuje, żeby było sprawiedliwie, widowiskowo i dobrze.

Jeśli ktoś zakochał się w pierwszej części przygód snajpera z gitarą teraz też się nie zawiedzie. Film nie nudzi, jest świetnie nakręcony, dobrze zagrany. Mnie nie

Kacik muzyczny



rzucił na kolana, ale to kwestia gustu. Na pewno 102 minuty warto poświęcić, choćby ze względu na spotkanie z Deepem. Gra agenta CIA, który niejako jest reżyserem całego tego meksykańskiego, politycznego zamieszania. Jego Sands rozdaje karty, knuje, intryguje, zabija. Deep jest w tej roli znów największy - demoniczny, bezwzględny, tajemniczy, niesamowity. Ten facet ma w sobie coś takiego, że kiedy zjawia się na ekranie jest jego władca i nikt inny nie jest mu w stanie odebrać korony. Dlatego nie żałuję, że zdecydowałem się film Rodrigueza, który choć niczym nie zaskoczył, to bardzo nie rozczarował.

„No dobrze, trochę postrzelali, teraz coś dla ducha” - pomyślałem i na deser zostawiłem sobie dzieło Ridleya Scotta - „Naciągacze”. Nie ryzykowałem, znałem film z opowiadań przyjaciół, którzy reklamowali go jako inteligentną zabawę w kryminał. Zresztą Nicolas Cage kojarzy mi się z niezłym kinem, a jeśli do tego ma u boku wschodzącą gwiazdę Sama Rockwella to śmiało można usiąść w fotelu.

Roy (Cage) wraz z Frankiem (Rockwell) to tytułowi naciągacze. W cwany sposób, bez użycia siły fizycznej wyciągają od naiwnych ludzi szmał. Z tym, że Roy ma niestety problemy z osobowością. Niczym Adam Miaczyński, bohater naszego „Dnia świra” nie potrafi wyzbyć się pewnych nawyków. By otworzyć drzwi wykonuje najpierw całą masę „zakłęb”, przesadnie dba o czystość domowego zacisza i generalnie ciężko jest mu egzystować w normalnym świecie. Gdyby nie lekarze i cała masa pigułek, nie wychodziłby na ulicę. Wszystko się zmieni, kiedy okaże się, że jest...ojcem. Angella (Alison Lehman), owoc dawnej miłości Roya, przewróci jego sterylny świat do góry nogami. Zmiany nastąpią również w „pracy”, bo energiczna nastolatka też będzie chciała być w „branży”.

Nie będę opowiadał fabuły, bo naprawdę warto zobaczyć najmłodsze dziecko twórcy „Gladiatora”. Jest to film jakich więcej - nie głupi, ale i nie nudny, taka intelektualna zabawa dla wszystkich. I znów warto podkreślić - znakomita gra aktorów.

Zyczę wszystkim mieszkańcom naszego grodu, żeby film dotarł do „Bzury”. Warto go obejrzeć.

Bogusław Bończak

REKLAMA

Internet drogą r@diową

Jesteś zainteresowany - zadzwoń:

☎ 0-46 / 837 60 69

plus
radio

Między Łodzią a Warszawą

szybkie łącze
- atrakcyjne ceny!

REKLAMA

BIS

- ✓ Meble kuchenne
- ✓ Szafy wnękowe
- ✓ Garderoby
- ✓ Sprzęt AGD

RABATY!!!

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35
tel./fax(046) 832 53 32, www.bis-meble.com.pl

dok. ze str. 1

KIM JEST WAŚKIEWICZ

W umowach uwzględnia się na co i kiedy wydatkowane będą miejskie pieniądze. Klub „Teraz Głowno” jako ostatni złożył na ręce burmistrza odpowiednie dokumenty. Zgodnie z tym, co powiedział nam burmistrz Brzeski, rozliczenie każdego klubu i stowarzyszenia z urzędem następuje na podstawie faktur. Kontrolę nad rozliczeniami sprawują skarbnik i zastępca burmistrza, któremu podlegają sprawy związane z działalnością wszelkich organizacji kulturalno-osiwiatowych w mieście.

Na co więc klub „Teraz Głowno” przeznaczają otrzymane z miejskiej kasy pieniądze?

W klubie działają sekcje: kulturystyczna, jeździecka i kick-boxingu. Przy ul. Partyzantów 2, w wydzielonej z budynków prywatnych Alberta Waśkiewicza siłowni odbywają się treningi kulturystyczne prowadzone przez Tomasza Waśkiewicza oraz treningi kick-boxingu prowadzone przez Alberta Waśkiewicza. Sekcja jeździecka Hubertus trenuje przy ul. Ostroleckiej, na prywatnej posesji Janusza Zuchory, gdzie znajduje się stadnina koni. Zdaniem Alberta Waśkiewicza z działalności klubu korzysta

w sparingach, po prostu jest usuwany z sekcji - mówi.

W sekcji jeździeckiej „Hubertus” trenuje 12 osób, które są zarejestrowane w Łódzkim Klubie Jeździeckim oraz 6 tzw. luzaków, nie biorących udziału w zawodach. Treningi odbywają się tu praktycznie codziennie. Wśród trenujących są również osoby z Łodzi, ale to zdaniem prezesa klubu i jednocześnie trenera sekcji nie kłóci się z tym, że klub dotowany jest z funduszy Urzędu Miejskiego w Głownie. - *W moim klubie będzie jeździć kto chce, bo te konie są mojej córki i mojego syna. Nie są własnością klubu, ja je tylko używam, zresztą nieodpłatnie* - twierdzi Janusz Zuchora. Według niego, gdyby dostawał od miasta pieniądze na place np. instruktorskie, czy bieżącą działalność to można byłoby mówić o dotacjach. On natomiast twierdzi, że przeznacza pieniądze na zawody i może okazać się na przykład, że będzie musiał do zawodów dołożyć też coś z własnej kieszeni. *Sam koszt zorganizowania parkanu według nowego regulaminu to ok. 6 tys. zł* - mówi. Pozostaje pytanie: co różni pieniądze na bieżącą działalność od pieniędzy na zawody.



Fura zardzewiałego złomu to na pewno nie ozdoba.

na obozach. Z tego co nam powiedział wynika, że jeżeli na obóz jedzie rodzina, np. rodzina Waśkiewiczów, to tylko jedna osoba z tej rodziny może być odpowiedzialna materialnie. Od dwóch lat kadra obozu przedstawia się następująco: Iwona Waśkiewicz (żona Alberta Waśkiewicza) jest komendantem obozu,



Tuż po letniej odprawie w harcówce przy Partyzantkiej: Anna Imiołek (z-ca komendanta), Łukasz Kaźmierczak - kwaterymistrz hufca, Katarzyna Krawczyk - przyboczna, Karolina Dylak, Agata Owczarek - drużynowe.

około 80 młodych ludzi, którzy umiejętności zdobyte w trakcie treningów wielokrotnie potwierdzili na różnego rodzaju zawodach. Wyjątkiem jest jedynie sekcja kick-boxingu, której zawodnicy nie mieli jeszcze okazji zmierzyć się z przeciwnikami w czasie zawodów, z tego tylko powodu, że jak twierdzi Waśkiewicz nie mają z kim, bo jest to sport bardzo mało rozpowszechniony.

Instruktorzy pracują w tym klubie nieodpłatnie. Dostępność klubu jest prawie że całkowita, za wcześniejszym uzgodnieniem z instruktorami. *Kulturystykę prowadzi mój brat i tutaj wyznaczone są konkretne dni i godziny. Sekcję jeździecką prowadzi Janusz Zuchora, który jest rencistą i przebywa na terenie swojej posesji właściwie od rana do wieczora. Natomiast sekcja kick-boxingu prowadzona przeze mnie spotyka się wówczas, kiedy mam na to czas* - mówi Albert Waśkiewicz. Wyjaśnia on również, że jego sekcja ma za zadanie przygotować młodego człowieka do obrony w przypadku agresji. *Jeżeli stwierdzam, że przychodzi tu ktoś w celu bicia, nie potrafi uderzać w kontrolowany sposób, a bardzo dobrze widać to*

W kwestii łączenia funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej z funkcją członka zarządu Klubu, który czerpie dotacje z miasta, Albert Waśkiewicz wypowiada się w sposób następujący: *Na 80 tys. zł, którymi Rada Miejska dysponowała dla klubów, dla mojego klubu jest zaledwie 6 tys. Ten klub działał zanim byłem przewodniczącym Rady. Radnym zostałem wybrany tylko i wyłącznie dlatego, że ludzie szanują moją działalność, bo umiem organizować życie społeczne na terenie miasta. Mogłyby być znaki zapytania, gdybym na przykład brał od miasta pieniądze za dzierżawę lokalu, ale ja tego nie robię. Szczerze mówiąc, to nie mam nic przeciwko, aby ten klub miał siedzibę w innym miejscu. Jeżeli burmistrz coś da w nieodpłatne użytkowanie, to chętnie z tego skorzystam.*

O działalności harcerek

Komendantem hufca jest Albert Waśkiewicz. Jego zastępcy to Anna Imiołek i Piotr Miedzianowski. Natomiast członkami komendy są Marcin Szcześniak i Tomasz Go-

cek. Jak podkreśla komendant Waśkiewicz, są to czynni członkowie ZHP i nie przypomina on sobie, aby kiedykolwiek którąś z tych funkcji pełniła osoba bez uprawnień harcerek. Oprócz tego jest komisja stopni instruktorskich i komisja rewizyjna oraz referaty: zuchowy, harcerek, starszocharcerski i artystyczny. Kadre stanowi kilkanaście osób ze wszelkimi wymaganymi uprawnieniami harcerek, a dodatkowo skończonymi kursami z zakresu sprawowania opieki na koloniach i obozach. Spora grupa z nich to nauczyciele. Są wśród nich również pedagogi i psycholog. Najstarszym instruktorem jest Mieczysław Wołodzki, będący jednocześnie prezesem Koła Terenowego Światowego Związku Żołnierzy AK w Głownie. *Na przestrzeni tych lat, kiedy jestem komendantem, przez nasze obozy przewinęło się kilka tysięcy dzieci i młodzieży i nigdy nie było zarzutów, że czegoś nie dopilnowaliśmy* - mówi komendant.

Instruktorzy nie pobierają w ciągu roku żadnego wynagrodzenia. Jedyłą nagrodą za całoroczny trud jest dla nich to, że mogą za darmo zabrać swoje dzieci na letni obóz organizowany przez hufiec. Zdarzało się również tak, że któryś z instruktorów został wykluczony z organizacji, a przyczyną był alkohol.

Kojarzenie siedziby hufca z dwoma miejscami - ul. Targową i ul. Partyzantów, prywatną posesją komendanta - ten ostatni wyjaśnia w ten sposób, że przy ul. Targowej mieści się siedziba komendy hufca. W piątki, soboty lub niedziele wieczorem młodzież organizuje sobie tam zbiórki. Nie utrzymują żadnego etatu, dlatego hufiec nie jest otwarty codziennie. Natomiast na ulicy Partyzantów jest harcówka drużyny komendanta, czyli KUMADE. Tutaj młodzież może przyjść kiedy chce. Do jej dyspozycji są dwa pomieszczenia na dole i na górze.

Kto kontroluje

Zapytaliśmy również komendanta o gospodarkę finansową hufca. Jak wyjaśnił, księgową zbiera rachunki, które regularnie co miesiąc dostarczane są do Komendy Chorągwi w Łodzi. Nie jest ich dużo - zazwyczaj kilka miesięcznie. Organem kontrolnym wobec finansów głowieńskiego hufca jest właśnie Komenda Chorągwi w Łodzi. Jesteśmy często kontrolowani, a kontrole prze-

biegają w sposób bardzo szczegółowy. Każda faktura i rachunek sprawdzane są punkt po punkcie. *Jak do tej pory nie zdarzyło się, aby jakaś kontrola wypadła na naszą niekorzyść* - mówi Waśkiewicz.

Zastępca komendanta Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP Ewa Grabarczyk pytana przez nas o kontrole finansowe głowieńskiego hufca i ich wyniki powiedziała: *Nasz nadzór jako Chorągwi nad wszystkimi hufcami polega na tym, że sprawdzamy pod względem formalnym ich miesięczne sprawozdania finansowe. Do tej pory nie było żadnych zastrzeżeń co do sprawozdań dostarczanych nam przez hufiec w Głownie. Komendant Grabarczyk poinformowała nas również, że 28 listopada tego roku w Gimnazjum Miejskim w Głownie odbędzie się zjazd głowieńskiego hufca, na którym to zostanie przedstawiona przez kierownictwo Komendy Chorągwi m.in. ocena działalności jego komendanta.*

Zapytaliśmy również komendanta o to, kto jest odpowiedzialny za finanse

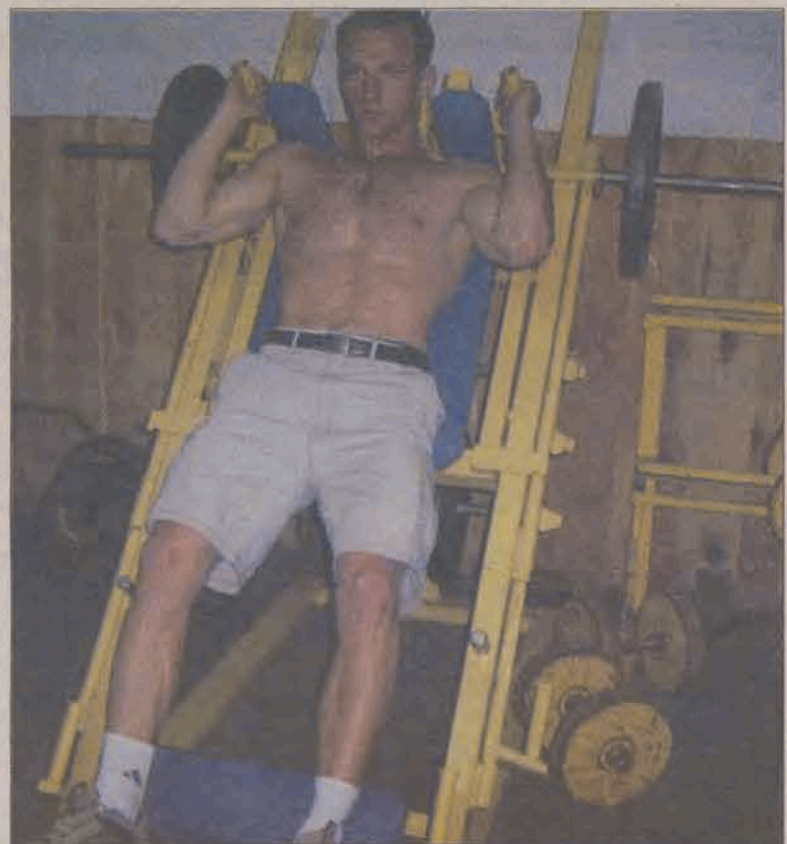
on jestem programowcem, a księgową - Anna Imiołek.

Naszych czytelników zainteresowało również to, w jaki sposób rozliczane są i na jaki cel przeznaczane są pieniądze zarabiane do puszek przez harcerek w hipermarketach przy pakowaniu zakupów. Po każdej takiej akcji zbiera się komisja złożona z kilku instruktorów, którzy liczą pieniądze i wpisują na konto każdego dziecka. *Pieniądże są przeznaczane na akcje letnią lub zimową, ale często zdarza się również tak, że dziecko dostaje pieniądze do ręki, bo na przykład oboje rodzice nie pracują, w domu jest trudna sytuacja finansowa* - mówi komendant.

Jaka opieka nad dziećmi

Nie sposób było go również nie zapytać o to, czy to prawda, że na jednym z obozów organizowanych przez głowieński hufiec dwie opiekunki zgubiły się z grupą dzieci i nie wróciły na noc do obozu?

dok. na str. 29



Na nowej suwnicy do ćwiczeń mięśni nóg trenuje Marcin Janiszewski.

Łowicz, Plac Koński Targ 7

OPTYKsoczewki kontaktowe,
soczewki okularowe renomowanych firm
SZKŁA PROGRESYWNE
DO PRACY BIUROWEJ**OKULISTA****MAŁGORZATA**
MAZURKIEWICZ-KAZIMIERAK
umowa z NFZ
Zapisy tel. 837-39-64**GINEKOLOG****dr med. WOJCIECH KAZIMIERAK**
wtorki 16.00-18.00
tel. 0-601-380-360**LARYNGOLOG****dr med. MAGDALENA KORCZYŃSKA**
wtorki 14.30-16.00
tel. 0-608-239-777**KUPON UPRAWNIAJĄCY DO 10%**
NA OKULARY ZNIŻKI**GABINET POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ**
AGNIESZKA SŁOMCZYŃSKA
psycholog dyplomowany

- ✓ trudności w nauce
- ✓ problemy wychowawcze
- ✓ zaburzenia lękowe
- ✓ moczenie nocne
- ✓ problemy z koncentracją uwagi
- ✓ nadpobudliwość i zahamowania
- ✓ dysleksje, dysgrafie
- ✓ terapia rodzin

Głowno, ul. Zacisze 6, tel. 0-601-440-826
(wejście od ul. Kościuszki)**GABINET STOMATOLOGICZNY****RENATY CHRÓŚCIELEWSKIEJ****ul. KALISKA 10 A**
RÓG UL. NOWEJ
(PRZY SZKOLE NR 1 I PŁYWALNI)Czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-12.00, 14.00-18.00
w soboty po wcześniejszym umówieniu
Tel. (0-46) 839-28-08

Specjalista

ginekolog - położnik - cytolog

KUŚMIERCZYK KRZYSZTOFPRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
PEŁNA DIAGNOSTYKA w tym USG
Łowicz, ul. Ułańska 2 w „Medyku”, II piętro
czynny codziennie godz. 15.00-20.00
w soboty po uzgodnieniu telefonicznym
Tel. (046) 837-00-10, tel. kom. 0601-254-571Gabinet Lekarski
lekarz medycyny**ALEKSANDER JANOWICZ**Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70
Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH**ARS-MEDICA** ŁOWICZ
ul. Zduńska 52**CZY WIESZ, ŻE:**
✓ Obniżony nastrój
✓ Zwiększona męczliwość
✓ Utrata zainteresowań
✓ Kłopoty ze snem
✓ Osłabienie koncentracji i uwagi
TO GŁÓWNE OBJAWY DEPRESJI
Nie czekaj dłużej! Nie jesteś sam!**BEZPŁATNA KONSULTACJA**
doświadczonego lekarza specjalisty
15 listopada 2003 (sobota) w godz. 10-14
Zapisy telefoniczne (046) 837-38-32
o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń**GABINET STOMATOLOGICZNY**
lek. stom. **ELŻBIETA SZYMAJDA**czynny: od poniedziałku do piątku
8.00-11.00, 15.00-19.00
Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1/5
(róg Stanisławskiego),
tel. (046) 830-20-62**GABINET STOMATOLOGICZNY**Łowicz, ul. Kaliska 6 (IV piętro)
Tel. 0-604-136-761CZYNNY:
poniedziałek, wtorek, czwartek 16.00-18.00
sobota 9.00-11.00Dzieci i młodzież do lat 18
przyjmowane są **BEZPŁATNIE**
- umowa z NFZ, konieczny PESEL**STUDIO ZDROWEGO KREGOSŁUPA**ul. Mostowa 28, I piętro
tel. (046) 830-08-37, 0696-945-093

- USPRAWNIANIE KREGOSŁUPA
- TERAPIA MANUALNA KREGOSŁUPA
- rwa kulszowa ■ rwa barkowa ■ bóle głowy
- korygowanie ustawienia kręgow
- USŁUGI KOSMETYCZNE

MAŁGORZATA DŁUGOSZ
lek. ortodonta**APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE**KONSULTACJE W GABINECIE
lek. Mariusza Głowackiego
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. (042) 719-43-42, 0603-872-953**SPECJALISTYCZNY GABINET CHOROBY WEWNĘTRZNYCH**
Krystyna Diehl DrobnikPrzyjmuje w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰, 16⁰⁰-18⁰⁰
■ Badanie profilaktyczne pracowników
■ Badania kierowców, EKG
Łowicz ul. Turystyczna 4,
tel. 0-603-709-329, 837-68-79**ZAPISY**
CHOROBY KREGOSŁUPA, GŁOWY,
KRAŻENIA I UKŁADU NERWOWEGO
Adiunkt Kliniki Neurochirurgii
Łódź Im. Barlickiego
dr med. ANDRZEJ STAWOWY
PRZYJMUJE: poniedziałki w godz. 16.00-18.00
Łowicz, os. Noakowskiego 3/39**ORTODONCJA KONSULTACJE**
LEK. STOM. **WŁODKOWSKI PAWEŁ**
w gabinecie dr MartyniakaŁowicz, ul. 3 Maja 2/11, tel. (0-46) 837-44-12,
0501-707-969, 0602-243-836**DYPLOMOWANY MISTRZ**
OPTYK
Krzysztof Szymczak**REALIZUJE RECEPTY**
ZE ZNIŻKĄ z N.F.Z.Łowicz, ul. **KURKOWA 3**
(vis a vis DOM ROLNICZY, obok LOTTO)
ZAPRASZAMY**PRZYCHODNIA**
STOMATOLOGICZNA
„DENTA-MED”UMOWA Z NARODOWYM
FUNDUSZEM ZDROWIACzynna od poniedziałku do piątku
od 11.00 do 18.00
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. 830-31-23, tel. dom. 837-69-66
tel. kom. 0-608-584-238**IWONA OLEJNIK**
specjalista pediatra**PIOTR OLEJNIK**
specjalista chorób wewnętrznych**USG EKG**GŁOWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 7-107-400**GABINET CHOROBY SKÓRY**
DERMATOLOGLek. spec. **ZBIGNIEW WRONIECKI**
Łowicz, os. **Noakowskiego 1/39**
wtorki, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰Głowno, ul. **Wyspiańskiego 8** (za Szpitalem)
poniedziałki 9⁰⁰-11⁰⁰, czwartki 15⁰⁰-17⁰⁰
Tel. 0-602-276-728**Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych**
BARBARA
FENC-BIELECKAPrzyjmuje:
• poniedziałek, środa, piątek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15³⁰-17⁰⁰
• wtorek, czwartek: 9⁰⁰-12⁰⁰**BADANIE KIEROWCÓW**
Porady w domu chorego
ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76**Dr nauk medycznych**
JOLANTA
PIETRZAKspecjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00
Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20**Gabinet Lekarski**
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznychtel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52
PRZYJMUJE:
■ ZDUNY 46A (biurowiec GS-u)
poniedziałek, wtorek, środa, piątek 8⁰⁰ - 13⁰⁰
■ ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)
WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE**SPECJALISTA**
CHOROBY SKÓRY
PIOTR CZYŻprzyjmuje w środy 17.30-19.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00**AV Agrolol**
Sulechów
ul. Kruszyna 11
tel. (068) 385 20 51**ROLNIKU!****NOWA I UŻYWANA**
KAŻDA MASZYNA ŚWIATA
DLA CIEBIE**OFERTA SPRZEDAŻY NA DZISIAJ:**

- przyczepa D-50 - 6 t
- przyczepa technologiczna T-088
- beczkowóz HTS-100-27
- plug 6PHX-35
- siewnik talerzowy MF - 4m
- siewnik Becker 8-rzędowy
- Kosiarka rotacyjna ze zgniataczem 2,5 m MASTER
- sortownik do ziemniaków RH 4
- siewnik nawozowy 12 m Amazone Jet 1200
- beczkowóz 5800 1 VEMA
- deszczownia Caweco C-75 - 300 m
- ciągnik Ursus U-1614

Prowadzimy wysyłkową sprzedaż
części zamiennych do pras Welger**PRZYJEDŹ - ZOBACZ - ZAPRASZAMY !!!****Tel. (068) 385-20-51****CHROBY KREDYTY**
GOTÓWKOWE

- DLA: ■ zatrudnionych na umowę o pracę
■ emerytów ■ rencistów ■ rolników
- ✓ Wymagany dochód netto 600 zł.
 - ✓ Bez zbędnych formalności i opłat.
 - ✓ Krótki czas realizacji.

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne ■ majątkowe ■ osobowe
- ✓ POLONIA ✓ SAMOPOMOC ✓ COMPENSA
- ✓ AGROPOLISA ✓ DAEWOO

PRZENIESIONE
Łowicz, Plac Przyrynek 10 (parter) tel. (046) 837-87-81
Czynne: pon.-pt. w godz. 9.00-17.00**STAROSTWO POWIATOWE W ŁOWICZU**
informuje, iż**SKŁADAJĄCY PODANIE**
-KWESTIONARIUSZ PASZPORTOWY
po dniu 3-go listopada 2003 roku
będą mogli odebrać paszport
w Starostwie Powiatowym w Łowiczu
przy ul. Stanisławskiego 30 pok. 26
(wtorek, czwartek, piątek w godz. 10⁰⁰-14⁰⁰).**Gabinet stomatologiczny**
PAWEŁ MARTYNIAK
PRZENIESIONY
na ul. 3 Maja 2 m. 11z ul. Kaliskiej 5, Hotel Zacisze
GODZ. PRZYJĘĆ: PN., CZW., PT. 8.30-14.00;
WT. 16.00-21.00; ŚR. 14.00-20.00
✓ chirurgia stomatologiczna ✓ stomatologia kosmetyczna
✓ wybielanie zębów ✓ protezyka
Tel. (046) 837-44-12**PSYCHOLOG - LOGOPEDA**
AGNIESZKA PAKULSKA - MATYSIAK**PRZYJMUJE W SOBOTY**
w godz. 10.00 - 18.00
Łowicz, os. Noakowskiego 2/35
tel. 046/837-27-41

dok. ze str. 27

KIM JEST WAŚKIEWICZ

Potwierdził on, że takie zdarzenie miało miejsce jakieś osiem lat temu. Nie był on wówczas na tym obozie jako kadra, przyjechał tylko na kontrolę. Faktycznie dziewczyny, które - jak podkreśla - były kadrami z uprawnieniami, zgubiły się, ale ani przez moment nie pozostawiły grupy, jaką miały pod opieką. Dojechały pociągiem nie do tego Slesina co trzeba, ale zorganizowały nocleg i wszystko zakończyło się dobrze. Dziewczyny zadzwoniły i powiadomiły kadrę obozu, o tym gdzie są. Ponadto zabezpieczyły nocleg i rano wróciły do obozu. Na odprawie kadry dostały jednak od komendanta obozu nagane. Waśkiewicz zaznacza jednak, że zdarzają się również sytuacje, kiedy to on w czasie obozów wędrownych źle przeczyta mapę i wraz z grupą poblądzi. *Po prostu to się może zdarzyć i harcerze traktują to jako dodatkową przygodę* - mówi.

Pod obstrzałem

Doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że z racji pełnienia funkcji publicznych, społecznych i prowadzenia prywatnej firmy, jest pod „obstrzałem” nie tylko organów kontrolnych, ale również społeczności naszego miasta. Wielokrotnie spotkałem się z opinią, że Waśkiewicz kupił to czy tamto za pieniądze z harcerstwa. Tylko, że nikt nie dopuszcza do siebie myśli, że to na przykład może być kupione na kredyt, który będę musiał spłacić. Mówiąc wprost - trytuje mnie to, że mając za sobą 21 lat działalności harcerskiej, ciągle muszę się z tego tłumaczyć - mówi komendant.

Dysponowanie publicznymi pieniędzmi ma jednak to do siebie, że chcąc czy nie, jest się pod obstrzałem wielu recenzentów. 30 lipca obóz zorganizowany przez głowieniecki hufiec w Widoniu koło Włocławka wizytowali przedstawiciele Urzędu Miasta Głowna. Przypomnijmy,

że w tym roku budżetu miejskiego ZHP otrzymało 12.740 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie wypoczynku dzieci i młodzieży z najuboższych rodzin. Komisja w składzie: wiceburmistrz Przemysław Mileczarek, Barbara Lisowska - inspektor oświaty, Anna Lewandowska - przewodnicząca komisji oświaty oraz Dariusz Młynarczyk - przedstawiciel Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na zlecenie burmistrza Wojciecha Brzeskiego oglądała warunki, w jakich wypoczywają dzieci i młodzież.

Przedstawiciele miasta przyglądali się również programowi realizowanemu w trakcie obozu, obejrzeni bazę noclegową, zaplecze kuchenne, stołówkę, sanitariaty i umywalnię. Obejrzeni kąpielisko i teren wokół obozu. Zainteresowani byli dokumentacją obozu. Przejrzeli m. in. plan realizowanych zajęć i rachunki. *Wizytację zakończyliśmy spisaniem protokołu, w którym nie wnieśliśmy żadnych zastrzeżeń co do organizacji i warunków, w jakich odbywa się obóz. Opieraliśmy się przy tym nie tylko na własnych spostrzeżeniach, ale również na rozmowach formal-*

nych i mniej formalnych z jego uczestnikami. Wszyscy twierdzili, że są zadowoleni z pobytu w Widoniu - powiedział w rozmowie z „Więściami” wiceburmistrz Przemysław Mileczarek. Jeśli chodzi o stronę finansową prowadzenia „Akcji Lato 2003”, to jak poinformował nas rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Głownie Przemysław Kobacki, zostało ono złożone wraz z fakturami, ale jego szczegółowa analiza nie została jeszcze sporządzona.

Podczas gdy władze miejskie sprawdzały prawidłowość przeprowadzenia akcji letniej wiele kilometrów stąd, niektórzy mieszkańcy Głowna twierdzą, że kontrole ZHP, choć organizacji niezależnej, ale korzystającej z miejskich pieniędzy, powinny być przeprowadzane także „od podszewki”. Mają na myśli na przykład zarzewia łódź na równie zarzewia platformie, które od niepamiętnych czasów „zdobią” plac przed harcerskimi magazynami przy ul. Sowińskiego w Głownie. Chłuby to harcerzom z pewnością nie przynosi.

Lilianna Józwiak-Staszewska

Las ochronny pod Domaradzynem i Ziewanicami

Mamy odpowiedź na pytanie, czy zostanie utworzona leśna strefa ochronna w naszej gminie. 26 września Nadleśnictwo Grotniki złożyło wniosek w tej sprawie do wójty i rady gminy Głowno. Rada postanowiła, na sesji 29 października, wyrazić opinię w sprawie uznania lasu o powierzchni 157,93 ha za las ochronny. Las ten położony jest w pobliżu wsi Domaradzyn, Helenów, Ziewanice i Feliksów i jest własnością Skarbu Państwa, a znajduje się w zarządzie Nadleśnictwa Grotniki.

Uchwałę o uznaniu strefy ochronnej w lesie przedstawiono w dwóch aspektach.

Po pierwsze, jeżeli zostanie utworzona strefa ochronna, gmina straci około 1.900 zł rocznych wpływów z podatku od gruntów leśnych. Drugi aspekt to prestiż dla gminy, jeżeli posiada ona bogactwa przyrodnicze fauny i flory oraz może tworzyć dla nich enklawy ochronne. W tej strefie lasu znajduje się chroniony gatunek bociana czarnego.

Na drodze jawnego i jednogłośnie głosowania radni uznali, że będzie utworzona strefa ochronna. Teraz władze nadleśnictwa mają obowiązek prowadzenia tam oszczędnej gospodarki zasobami drzewa, ograniczyć dostępność tych terenów dla ludzi, szczególnie chronić przyrodę. (m)

SPORT • SPORT • SPORT

Sport szkolny - tenis stołowy

„Brąz” i czwarte miejsce Bratoszewic

Zgierz, 30 października. Nicco słabiej niż w roku ubiegłym wypadli tenisiści szkół ponadgimnazjalnych z Głowna i Bratoszewic. Szczególnie liczyliśmy na reprezentantów Zespołu Szkół Rolniczych z Bratoszewic, którzy w roku ubiegłym wywalczyli pierwsze miejsce w powiecie zgierskim, a potem w mistrzostwach województwa łódzkiego bratoszewiczanie zostali sklasyfikowani na wysokim szóstym miejscu. Tym razem podopieczni nauczyciela wychowania fizycznego Marka Józwiaka, choć nie zawiedli, jednak zajmując trzecie miejsce w powiecie zgierskich wypadli jednak poniżej oczekiwań.

Nicco słabiej tym razem zagrał Paweł Rojek, który już w ćwierćfinale natknął się na późniejszego zwycięzcę indywidualnego turnieju Rafała Andrzejczaka z Zespołu Szkół Zawodowych z Ozorkowa i przegrał, po zaciętym pojedynku 2:3. W meczu o piąte miejsce Rojek spotkał się ze swoim kolegą ze szkolnej reprezentacji Arkadiuszem Kubackim, z który wygrał 3:0 i ostatecznie zajął piątą pozycję. Kubacki, po porażce z Rojkiem uplasował się na szóstej pozycji, co oznacza spadek w klasyfikacji w porównaniu z ubiegłym rokiem o trzy miejsca. Trzeci zawodnik ZSR Bratoszewic Artur Okoński odpadł w eliminacjach, zajmując 21 pozycję.

W rywalizacji zespołów dziewcząt uczennice Zespołu Szkół Rolniczych tak jak przed rokiem zajęły czwartą lokatę, jednak indywidualnie najlepsze w ekipie z Bratoszewic Agnieszka Szcześniak awansowała na czwartą pozycję i był to najlepszy indywidualny wynik osiągnięty przez naszych uczniów występujących w tegorocznych powiatowych mistrzostwach powiatu zgierskiego. Pozostałe reprezentantki ZSR Ewelina Zajączkowska zajęła szesnastą lokatę, a Anna Jagas została sklasyfikowana na dwudziestej pozycji. Drużyny,

reprezentujące głowienieckie Liceum Ogólnokształcące oraz Zespół Szkół nr 1 zajęły miejsca poza czołówką. Licealiści (nauczyciel wf Szymon Kowalczyk) zajęli siódma lokatę, natomiast podopieczni nauczyciela wf Arkadiusza Janiaka i Sławomira Stopczyńskiego, reprezentujący Zespół Szkół nr 1 uplasowali się na szóstej pozycji (ekipa chłopców), natomiast zespół dziewcząt wywalczył piąte miejsce.

DZIEWCZĘTA

Klasyfikacja drużynowa

1. LO „Staszic” Zgierz	51 pkt.
2. SLO „Traugutt” Zgierz	27 pkt.
3. ZZSP Zgierz	27 pkt.
4. ZSR Bratoszewice	23 pkt.
5. ZS nr 1 Głowno	22 pkt.
6. ZS Nr 1 Zgierz	16 pkt.
7. LO Ozorków	16 pkt.

Klasyfikacja indywidualna

1. Anna Adamczewska (LO „Staszic”)
2. Magda Jaruszewska (LO „Staszic”)
3. Marta Gąsiorkiewicz (SLO „Traugutt”)
4. Agnieszka Szcześniak (ZSR Bratoszewice)

CHŁOPCY

Klasyfikacja drużynowa

1. ZSZ Ozorków	37 pkt.
2. ZZSP Zgierz	34 pkt.
3. ZSR Bratoszewice	27 pkt.
4. LO „Staszic”	26 pkt.
5. ZS Nr 1 Zgierz	18 pkt.
6. ZS nr 1 Głowno	14 pkt.
7. LO Głowno	10 pkt.
8. SLO „Traugutt”	10 pkt.
9. ZSZ Aleksandrów	6 pkt.
10. LO Ozorków	6 pkt.

Klasyfikacja indywidualna

1. Rafał Andrzejczak (ZSZ Ozorków)
2. Artur Jędrzejczak (LO „Staszic”)
3. Ariel Lityński (ZZSP Zgierz)
4. Piotr Kuzański (ZSZ Ozorków)
5. Paweł Rojek (ZSR Bratoszewice)
6. Arkadiusz Kubacki (ZSR Bratoszewice)

(ak)

REKLAMA

Odzież Robocza

KOLO ul. Blich 21, 99-400 Łowicz ☎ (0-46) 837 66 86 📠 /fax (0-46) 837 88 78 📧 kolo@kolo.biz 🌐 www.odziez.robocza.com

ECO-TRANS s.j. ŁOWICZ ROK ZAŁOŻENIA 1996

PROFESJONALNY DOWÓZ OLEJU OPAŁOWEGO

- krótki czas oczekiwania na dostawę
- węże wydawcze do 80 m.
- wydruk wydanych litrów i atest

■ upusty i rabaty cenowe
■ bezpieczeństwo przy roztankowaniu

AUTOCYSTERNAMI MARKI MERCEDES **ATRAKCYJNE CENY**

Tel./fax (046) 837-61-81, 0-601-303-251, 0-601-157-595

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE młodzieżowe i dla dorosłych **PRZY GIMNAZJUM W ŁYSZKOWICACH**

Tel. (0-46) 838-89-65

Firma „NOE” posiadająca sieć sklepów odzież.-obuw. na terenie całego kraju **POSZUKUJE LOKALU** o pow. 100 m² i większy w ścisłym centrum miasta

Kontakt pod nr tel.: 0604 117 000, (091) 387 73 15

POŻYCZKA konkret z możliwością opóźnienia spłaty pierwszej raty o dodatkowe 30 dni!

z opcją bez poręczycieli do kwoty 10 000 PLN

3%-12% oprocentowanie rzeczywiście dla kwoty 3000 PLN i okresu 36 miesięcy wynosił 23,98%

SKOK im. F. STEFCZYKA

O/ ŁOWICZ, UL. STANISŁAWSKIEGO 22 TEL. (046) 830 20 89, 830 21 53

Chcesz zmienić zawód, podwyższyć kwalifikacje, zwiększyć swoje szanse na rynku pracy? Zgłoś się do nas! Profesjonalizm i prawie 60-letnia tradycja w edukacji dorosłych

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU, ul. Zgoda 13, tel. (0-46) 837-51-11

ZAPRASZA NA KURSY:

- kierowców przewożących towary niebezpieczne (ADR),
- dla osób zatrudnionych przy obsłudze urządzeń do napełniania i opróżniania zbiorników transportowych (klasa 2 i 3),
- dla magazynierów i załadowców towarów niebezpiecznych,
- operatorów stacji LPG,
- dla przewoźników wykonujących krajowy drogowy przewóz osób i rzeczy (na certyfikat kompetencji zawodowych),
- kierowców wózków jezdniowych (akumulatorowych i spalinowych),
- ochrony osób i mienia (licencja I i II stopnia),
- palaczy c.o.,
- na uprawnienia elektroenergetyczne - gr. 1, 2, 3 (eksploatacja i dozór),
- obsługi suwnic, żurawi, wciągników,
- drwali - operatorów piłarek,
- pedagogiczny dla instruktorów p.n.z., wykładowców na kursach,
- dla kandydatów na wychowawców i kierowników w palcówkach wypoczynku dzieci i młodzieży,
- krawiec - szwacz,
- kadry, place, ZUS z obsługą komputerów,
- księgowości komputerowej,
- obsługi komputerów,
- obsługi kas fiskalnych,
- higieny - minimum sanitarnego,
- bhp (szkolenia podstawowe i okresowe) dla różnych stanowisk,
- przygotowujący do egzaminu dla uczniów kończących gimnazjum,
- przygotowujący do egzaminów maturalnych (z różnych przedmiotów)

Proponujemy dogodne warunki płatności. Informujemy, iż istnieje możliwość pokrycia kosztów kursu przez powiatowe urzędy pracy - po spełnieniu, przez osobę bezrobotną, odpowiednich warunków.

Sport szkolny - biegi przełajowe

MISTRZOSTWO PO RAZ CZWARTY

Aleksandrów Łódzki, 15 października. Już po raz czwarty z rzędu uczennice Gimnazjum Miejskiego z Głowna w biegach przełajowych wywalczyły mistrzostwo powiatu zgierskiego. Podopieczne nauczyciela wychowania fizycznego **Sylwestra Jasińskiego** po pierwszej zmianie plasowały się dopiero na piątej pozycji. Jednak dobry bieg **Darii Grabowskiej** na trzeciej zmianie oraz **Izy Rubaszewskiej** na czwartej zmianie pozwoliło głowniankom na przesunięcie się na czwarte miejsce w klasyfikacji, jednak strata do prowadzącej ekipy Zespołu Szkół Sportowych z Aleksandrowa pozostawała jeszcze około stu metrów. Na czwartej zmianie świetnie pobięła **Marta Kondracka**, wyprowadzając swój zespół na pierwsze miejsce, którego jej koleżanki z zespołu już nie oddały do końca biegu, zasłużenie wygrywając rywalizację gimnazjów powiatu zgierskiego. Mistrzyni powiatu zaprezentowały się w Aleksandrowie w następującym zestawieniu: **Marta Kondracka, Daria Grabowska, Marta Piela, Katarzyna Gwóźdź, Paulina Hemka, Izabella Rubaszewska, Paulina Stępień**. W dolnym rzędzie (od lewej): **Marta Kowalczyk, Anna Graczyk, Magda Rosa, Iwona Piotrowska, Mielczarek Anna oraz Żaneta Domińczak**.



Mistrzyni powiatu zgierskiego w biegach przełajowych. Stoją od lewej: Sylwester Jasiński (nauczyciel wf), Marta Kondracka, Daria Grabowska, Marta Piela, Katarzyna Gwóźdź, Paulina Hemka, Izabella Rubaszewska, Paulina Stępień. W dolnym rzędzie (od lewej): Marta Kowalczyk, Anna Graczyk, Magda Rosa, Iwona Piotrowska, Mielczarek Anna oraz Żaneta Domińczak.

W kategorii chłopców pierwsze cztery ekipy, wśród których na czwartym miejscu na mecie zameldowali się uczniowie Zespołu Szkół nr 1 ze Strykowa (nauczyciel wychowania fizycznego **Rafał Wnuk**), były poza zasięgiem pozostałych sztafet. Ekipa Gimnazjum Miejskiego dzielnie rywalizowała o piątą pozycję w mistrzostwach, jednak ostatecznie głownianie zajęli szóstą lo-

katę. Zespół chłopców, który reprezentował Gimnazjum Miejskie z Głowna na mistrzostwach powiatu zgierskiego w biegach przełajowych przedstawiał się następująco: **Łukasz Gorzkiewicz, Kamil Lendzion, Błażej Kowalczyk, Tomasz Gibała, Bartłomiej Antosiak, Przemysław Pasikowski, Miłosz Szalek, Robert Klębik, Jakub Pakowski, Artur Kostrzewski oraz Łukasz Michalski**.

Dziewczyny

1. Gimnazjum Miejskie Głowno
2. Z SS Aleksandrów
3. Gimnazjum Parzęczew

4. Gimnazjum nr 3 Zgierz
5. Gimnazjum Ozorków
6. M Z S Aleksandrów
7. Gimnazjum nr 2 Zgierz
8. Gimnazjum nr 1 Zgierz

Chłopcy

1. Gimnazjum Ozorków
2. ZSS Aleksandrów
3. MZS Aleksandrów
4. Zespół Szkół nr 1 Stryków
5. Gimnazjum Parzęczew
6. Gimnazjum Miejskie Głowno
7. Gimnazjum Solca Wielka
8. Gimnazjum nr 3 Zgierz

(ak)

Podnoszenie ciężarów

Atleci z Bratoszewic w czołówce

W minionych dwóch miesiącach nieco zaniedbaliśmy podawanie informacji dotyczących zawodników LKS „Agronom” Bratoszewice, którzy ciągle należą do czołówki atletów województwa łódzkiego, biorących udział w zawodach podnoszenia ciężarów. We wrześniu podopieczni trenera **Bogdana Szejna** wzięli udział w mistrzostwach województwa łódzkiego w kategorii młodzików, na których bardzo dobrze zaprezentowali się dwaj zawodnicy Agronoma - **Kamil Berezewski** w kategorii 105 kilogramów zajął drugie miejsce, a **Hubert Misztal** uplasował się na czwartej pozycji.

W październiku w Konstanczynie odbyły się Wojewódzkie Mistrzostwa Juniorów w Podrzućcu, w których mogli uczestniczyć zawodnicy do lat 18. Tym razem w zawodach obowiązywały bardzo surowo

przeznaczane limity, dlatego niestety nie mogli wystąpić **Michał Franaszek, Hubert Misztal i Kamil Berezewski**. Pozostali zawodnicy LKS Agronom Bratoszewice nie zawiedli. **Krzysztof Korzewski** w kategorii 77 kg. zajął wysokie drugie miejsce, brązowy medal w kategorii 83 kg. mistrzostw wywalczył **Michał Berezewski**, natomiast **Szymon Kucharski** zajął piąte miejsce. Drużynowo LKS Agronom z 18 punktami uplasował się na dobrym czwartym miejscu, dając się wyprzedzić tylko ekipom LKS Dobryszycy - 64 punkty, ULKS 71 Łódź - 34 pkt. oraz CLKS Zatoce Żychlin - 22 pkt. W turnieju startowało dwanaście drużyn z województwa łódzkiego. Zatem wynik osiągnięty przez zawodników z Bratoszewic ocenić trzeba dość wysoko, co zresztą zostało docenione. dok. na str. 30

Jeździectwo

Dzielne amazonki „Hubertusa”

Łódź, 19 października. Na parkurze w łódzkiej Stajni „Oleńka” odbyły się jedne z ostatnich zawodów w skokach przez przeszkody w otwartym terenie. Już niebawem jeźdźcy wraz ze swoimi wierzchowcami przeniosą się do hal, gdzie późną jesienią i zimą rozgrywane będą kolejne zawody jeździeckie w skokach przez przeszkody.

Tym razem w Łodzi, gdzie rozegrano zawody w czterech konkurencjach (klasa LL, L - na styl, P i N) Klub Sportowy „Teraz Głowno”, a ściślej jego sekcję jeździecką „Hubertus” reprezentowały dwie amazonki, które bardzo dzielnie walczyły w turnieju klasy LL.

dok. na str. 30

Prognoza pogody w dniach od 6 do 12 listopada

„GDY ŁAGODNA JESIEŃ TRZYMA, BĘDZIE KRÓTKA, OSTRA ZIMA”.

■ **SYTUACJA SYNOPTYCZNA:** Pogodę regionu kształtuje układ wyżowy. Napływa ciepła jesienna masa powietrza.

■ **CZWARTEK - PIĄTEK:** Pogodnie, zachmurzenie duże z rozpozgodzzeniami do umiarkowanego, miejscami małego oraz bez opadów. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano zamglenia, miejscami mgły. Wiatr północno-wschodni, słaby. Temp. max w dzień: +8°C do +7°C. Temp. min w nocy: +5°C do +2°C.

■ **SOBOTA - NIEDZIELA:** W ciągu dnia zachmurzenie duże z rozpozgodzzeniami umiarkowanego, miejscami małego, bez opadów, ale chłodniej. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia, w pierwszej części dnia miejscami mgły. Wiatr z kierunków północnych, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: +7°C do +5°C. Temp. min w nocy: +3°C do +1°C, przymrozki do -2°C.

■ **PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:** Pochmurno z przejaśnieniami, miejscami możliwy opad deszczu ze śniegiem oraz zimniej. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia, rano miejscami mgły. Wiatr z kierunków północnych, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: +3°C do 0°C. Temp. min w nocy: 0°C do -5°C.



Kalendarz kibica

W nadchodzący weekend piłkarskie ekipy seniorów Stali i Zjednoczonych oraz młodzieżowe drużyny tych klubów rozegrają ostatnie mecze w rundzie jesiennej. Rezerwy GOSSO udają się do Poddębic, gdzie z miejscowym Nerem stoczą walkę o pięciopunktowe punkty, a w Strykowie w meczu na szczycie lider V ligi Orzeł Parzęczew przyjeżdża do Strykowa, gdzie zmierzy się z drugim w klasyfikacji Zjednoczonymi Stryków. Zatem podopieczni trenera **Macieja Wontorowskiego** staną przed wielką szansą zdeletonizowania parzęczewian i objęcia pierwszego miejsca w tabeli.

Swoją ostatnią mecz rundy jesiennej rozegrają piłkarze trzecioligowej Stali Głowno. Tym razem na własnym boisku głownianie podejmować będą beniaminka rozgrywek Mlekovitę Wysokie Mazowieckie. Jednak, jeśli tylko pogoda pozwoli, to trzecioligowcy mają jeszcze zaplanowane w listopadzie dwie kolejki, które zostaną rozegrane awansem. Zatem być może ostatni mecz rundy jesiennej naszych zawodników, wcale nie oznacza, że jest ostatnim o punkty w tym roku.

Po dwutygodniowej przerwie wracają na parkiet siatkarze Rzemiosła i TKKF BS, którzy rozegrają kolejne mecze o Amatorskie Mistrzostwo Łowicza w siatkówce. Przypomnijmy, że siatkarze TKKF Expander mecz piątej kolejki z Blokiem Etylenowym Plock rozegrali awansem w piątek 31 października.

Nieco dłużej będą za to odpoczywać tenisiści stołowi, biorący udział w rozgrywkach amatorskich. Następną kolejkę spotkań w drugiej i trzeciej lidze zaplanowano dopiero na następną tydzień. 21 listopada drugoligowcy TKKF Alles I Głowno zmierzą się z LKS-e m koluski, a ekipa TKKF Alles II 18 listopada podejmować będzie Drownostyl.

Piątek, 7 listopada

● **godz. 18:30**, w hali OSiR w Łowiczu odbędzie się piąta kolejka spotkań o mistrzostwo pierwszej ligi Amatorskich Mistrzostw Łowicza w siatkówce. Program piątej serii spotkań przedstawia się następująco: Technikum Zduńska Dąbrowa - TKKF BS Głowno, Panaceum - Rzemiosło Głowno (początek obu spotkań zaplanowano na godzinę 19:30), LZS Retki - Dzik-os-ć Chasno oraz GOK LO Zduny - TKKF „Książak” Łowicz.

Sobota, 8 listopada

● **godz. 11:00**, juniorzy GOSSO Stali (druga drużyna), którzy występują w klasie juniorów w pożegnalnym spotkaniu rundy jesiennej podejmować będą Orzeł II Łódź.

● **godz. 11:00**, w Poddębicach rezerwy GOSSO Stali Głowno będą żegnać piłkarską jesień. Tym razem rywalem głownian będzie ekipa Neru.

● **godz. 13:00**, w Strykowie miejscowi Zjednoczeni w ostatnim meczu przed zimą przerwą rywalizować będą z liderem V ligi Orłem Parzęczew.

● **godz. 13:00**, juniorzy Stali Głowno, występujący w lidze okręgowej gościć będą swoich rówieśników, reprezentujących KKS Koluski.

Niedziela, 9 listopada

● **godz. 9:30**, na polu golfowym w Woli Błędowej (teren klubu Golf Palace) odbędzie się Turniej Zakochania Sezonu, który przeprowadzony zostanie w formacie strokplay netto i brutto.

● **godz. 11:00**, w Uniejowie w swoim ostatnim występie tej jesieni najmłodszy piłkarze GOSSO Stali Głowno zmierzą się z tamtejszą Baszą.

● **godz. 12:00**, na boisku w Głownie w ostatnim meczu rundy jesiennej piłkarze GOSSO Stali podejmować będą ekipę Mlekovity Wysokie Mazowieckie. (ak)

REKLAMA

Brandtex

ZWARIOWANE DNI

PIĄTEK, 7.XI - SOBOTA 8.XI

ŻAKIETY 359,- / 219,- 229,- / 119,-	KOSZULE 149,- / 89,- 129,- / 89,-
SWETRY 219,- / 99,-	TORBY 169,- / 39,- 74,- / 39,-
SKÓRZANE PASKI 99,- / 69,-	GOLF 149,- / 89,-
SPODNIE 249,- / 129,- 229,- / 129,- 169,- / 89,-	SPÓDNICE 199,- / 99,- 209,- / 129,- 129,- / 89,-
DŁUGIE SWETRY 249,- / 169,-	SUKIENKI 239,- / 79,- 209,- / 69,- 239,- / 89,-
BLUZY POLAROWE 119,- / 79,-	

BRANDTEX SHOP ŁOWICZ, ul. Zduńska 43, tel. (0-46) 837-34-57